

„PO LEPSZE JUTRO” DLA ANNY. CHARYTATYWNY BIEG STUDENTEK I STUDENTÓW W SZCZYTNYM CELU.

🕒 20 maja 2024 📅 Piotr Gębura

W czwartek 23 maja na terenie Parku Akademickiego odbędzie się bieg charytatywny pod hasłem „Po lepsze jutro”, którego celem jest zebranie pieniędzy na wsparcie dla Anny Gajos. Kobieta walczy z chorobą nowotworową i potrzebuje specjalistycznego leczenia.

Cały bieg będzie na dystansie 5 km, po czym uczestników czeka spacer integracyjny, a dla zwycięzców przewidziane są nagrody, między innymi wykonane przez studentów z Wydziału artystycznego UMCS.

Jest to kolejna z rzędu edycja biegu pod wspomnianym hasłem, w ubiegłym roku zbierane były za jego pośrednictwem środki na leczenie Dominiki, studentki geografii. Ze względu na sukces zeszłorocznej edycji, organizatorowie zdecydowali o powtórzeniu szlachetnej akcji.

Tak zapowiada to wydarzenie Tomasz Bielecki- dyrektor Centrum Kultury Fizycznej UMCS:



fot. www.umcs.pl

ZOBACZ TAKŻE:

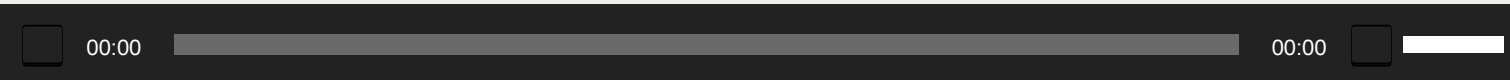
Seniorzy też potrzebują bliskości

Finał drugiego Lubelskiego Forum Muzyki Improvizowanej

Opowieść o relacjach rodzinnych na scenie CK

„Po lepsze jutro” dla Anny. Charytatywny bieg studentek i studentów w szczytnym celu.

Ostatni mecz sezonu



Cytując organizatora: „Szczytny cel”, pamiętajmy, że dobro zawsze wraca, dlatego gorąco zachęcamy do wzięcia udziału w akcji.



Opublikowano w Aktualności, Patronat, Sport

Leave a Reply

STUDENCKIE KOŁO NAUKOWE PRAWNIKÓW UMCS OBCHODZI 65 URODZINY.

🕒 20 maja 2024 📅 Mikołaj Borowiec



Fot. UMCS

60 lat minęło, teraz pora na 65-lecie! W ten piątek na wydziale Prawa i Administracji odbędzie się jubileusz Studenckiego Koła Naukowego Prawników Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.

Jest to drugie najstarsze koło prawników w Polsce. Dodatkowo w tym roku Honorowy Patronat nad wydarzeniem objął Rzecznik Praw Obywatelskich. Obchody jubileuszowe rozpoczną się o godz. 15:30 na auli uniwersyteckiej wydziału Prawa i Administracji.

Michał Janik

– mówi Michał Janik, prezes Studenckiego Koła Naukowego Prawników UMCS.

Koło zajmuje się organizacją różnych wydarzeń m. in konferencji, spotkań eksperckich czy wykładów. W ramach swoich działań organizuje wyjścia do instytucji oraz konkursy służące integracji

studentów.

ZOBACZ TAKŻE:

Studenckie Koło Naukowe Prawników UMCS obchodzi 65 urodziny.

UMCS wyśle kilka słów otuchy do białoruskich więźniów.

Seniorzy też potrzebują bliskości

Finał drugiego Lubelskiego Forum Muzyki Improwizowanej

Opowieść o relacjach rodzinnych na scenie CK

Kinga Biegańska



Opublikowano w Aktualności, Wydarzenia

Leave a Reply



SŁUCHAJ



UMCS

STRONA GŁÓWNA

RAMÓWKA

O NAS

AUDYCJE

AKTUALNOŚCI

JAK NAS SŁUCHAĆ?

GALERIA

KONTAKT

DOŁĄCZ DO EKIPY RADIA CENTRUM!



FINAŁ DRUGIEGO LUBELSKIEGO FORUM MUZYKI IMPROWIZOWANEJ

🕒 20 maja 2024 📅 Marcelina Gancarz



Miniony tydzień był szczególnie aktywny dla melomanów. Wzięliśmy udział w drugim Lubelskim Forum Muzyki Improwizowanej.

Wydarzenie wpisuje się w obchody 80-lecia Uniwersytetu Marii Curie Skłodowskiej w Lublinie. W Chatce Żaka publiczność wysłuchała recitalu jazzowego oraz panelu dyskusyjnego. Zwieńczeniem eventu był koncert „Nasza Miłość” w wykonaniu Doroty Miśkiewicz i Henryka Miśkiewicza.

Nasz reporter rozmawiał z widzami oraz jednym z muzyków:

Koncert_Muzyki_Improwizowanej_pkd

W nagraniu wykorzystano fragment utworu „Co minęło, niech wróci”, autorstwa Doroty Miśkiewicz i Henryka Miśkiewicza. W ramach drugiego Lubelskiego Forum Muzyki Improwizowanej, na scenie Chatki Żaka zaprezentowali się również: Dominik Wania, tegoroczna laureatka nagrody Fryderyk czyli Aga Drelak i Dawid Lubowicz – osobowości polskiej sceny jazzowej.

autor tekstu: Marek Maj



Opublikowano w Aktualności, Kultura

Leave a Reply

ZOBACZ TAKŻE:

Finał drugiego Lubelskiego Forum Muzyki Improwizowanej

Opowieść o relacjach rodzinnych na scenie CK

„Po lepsze jutro” dla Anny. Charytatywny bieg studentek i studentów w szczytnym celu.

Ostatni mecz sezonu

Uniwersytet Przyrodniczy zdobywcą 3 miejsca w Akademickich Mistrzostwach Województwa Lubelskiego

„Towarzyszy nam na co dzień”. Co wiemy o promieniotwórczości?

20 maja 2024 / 13:11

AA

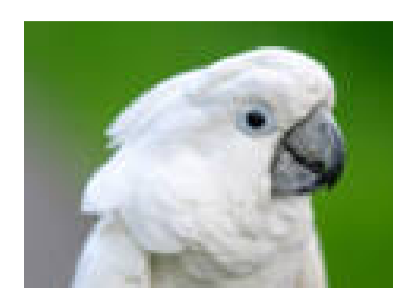


ANTENA

81 743 73 83

informacje@radio-lublin.pl

CIEKAWOSTKI



Naukowcy zbadali interakcję papugi z tabletem



Nigdy nie jest za późno. 85-latek zdawał maturę



Serduszko WOŚP na sondzie NASA, która poleci w stronę Słońca

Przemiany i reakcje jądrowe – to niektóre z zagadnień, z którymi zmierzy się ponad 140 uczniów szkół ponadpodstawowych, którzy biorą udział w Ogólnopolskim Konkursie Wiedzy „Promieniotwórczość wokół nas”. Organizuje go UMCS.



– Często przed promieniotwórczością istnieje nieuzasadniony lęk, a towarzyszy nam ona na co dzień – mówi jedna z organizatorek profesor Małgorzata Wiśniewska z Katedry Radiochemii i Chemii Środowiskowej. – Dawkę od promieniotwórczości naturalnej przyjmuje każdy z nas. Co się w niej znajduje? Promieniotwórczość pierwiastków zgromadzonych w glebie, promieniowanie kosmiczne i powoduje ono tworzenie izotopów promieniotwórczych w atmosferze w przyziemnej warstwie litosfery. One oddziałują na nasz organizm. Sami jesteśmy źródłem promieniowania.

▶ 0:00 / 0:18

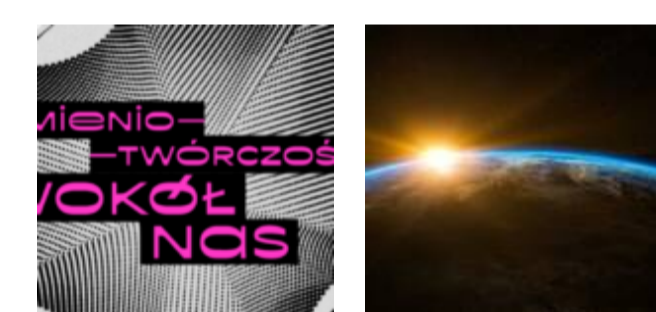
– To bardzo ciekawy temat – uważa uczestnik konkursu Jakub Goś z V Liceum Ogólnokształcącego im. M. Skłodowskiej-Curie. – Cały czas jest na topie ze względu na elektrownie jądrową i broń atomową. Jest to dość złożone zjawisko promieniotwórczości, przemian jądrowych, bo to są rzeczy, który nie widać gołym okiem. Według mnie to jest bardzo interesujące.

▶ 0:00 / 0:14

Wręczenie nagród odbędzie się w trakcie Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej „Maria Skłodowska-Curie – niecodzienna biografia” na Wydziale Chemii UMCS.

LilKa / opr. AKos

Fot. pixabay.com / materiał organizatora



Jakub Goś



2. profesor Małgorzata Wiśniewska

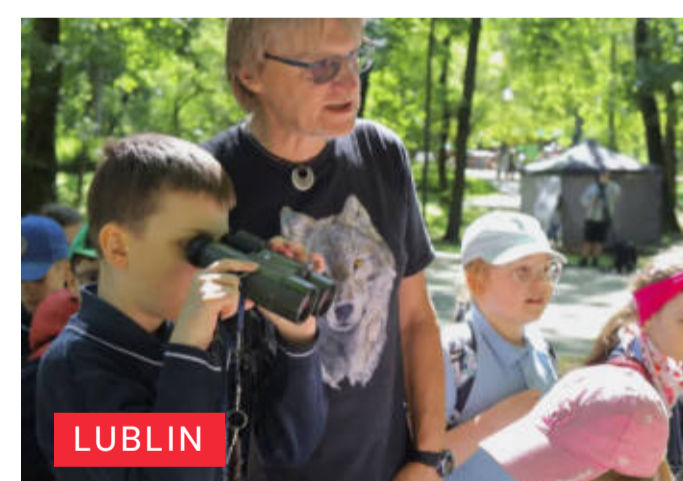
0:19

Tagi: promieniotwórczość przyroda

REKLAMA

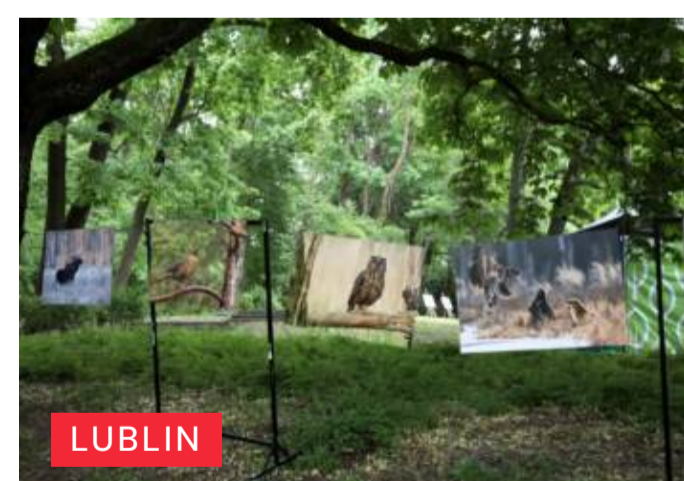
REKLAMA

Czytaj także



Sobota pełna atrakcji. Spotkanie miłośników przyrody na niezwykłym festiwalu [ZDJĘCIA]

18 MAJA 2024



Mnóstwo atrakcji dla miłośników przyrody. W Lublinie rusza wyjątkowy festiwal

17 MAJA 2024



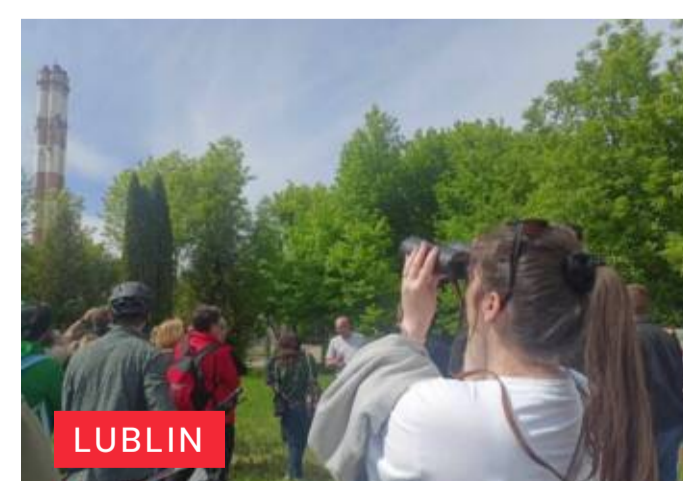
Przyroda w roli głównej. Od piątku festiwal w Ogrodzie Saskim [ZDJĘCIA]

16 MAJA 2024



Płonie szybko, a odradza się latami. Zachowajmy ostrożność wędrując po lesie

13 MAJA 2024



Zna je cała Polska. Lubelskie sokoły można podglądać też przez lornetkę [ZDJĘCIA]

13 MAJA 2024



To już 50 lat istnienia. Roztoczański Park Narodowy obchodzi jubileusz

10 MAJA 2024



Dawna formuła, nowa odsłona. Archeologia i przyroda w Grodzisku Żmijowiska [ZDJĘCIA]

2 MAJA 2024



„Muzeum w krajobrazie”. Spotkania z archeologią w Grodzisku Żmijowiska [ZDJĘCIA]

1 MAJA 2024



Radio Lublin S.A. w likwidacji
ul. Obrońców Pokoju 2
20-030 Lublin
tel. 801 501 022 / 81 53 64 200
fax 81 532 87 28
e-mail: poczta@radiolublin.pl

Praca Lublin
Partnerzy
Reklama
Kontakt
BIP

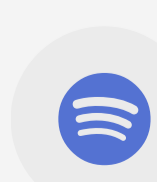


NASZE CZĘSTOTLIWOŚCI:

102.2 MHz –Lublin
103.1 MHz –Ryki



103.2 MHz –Zamość
100.9 MHz –Chełm



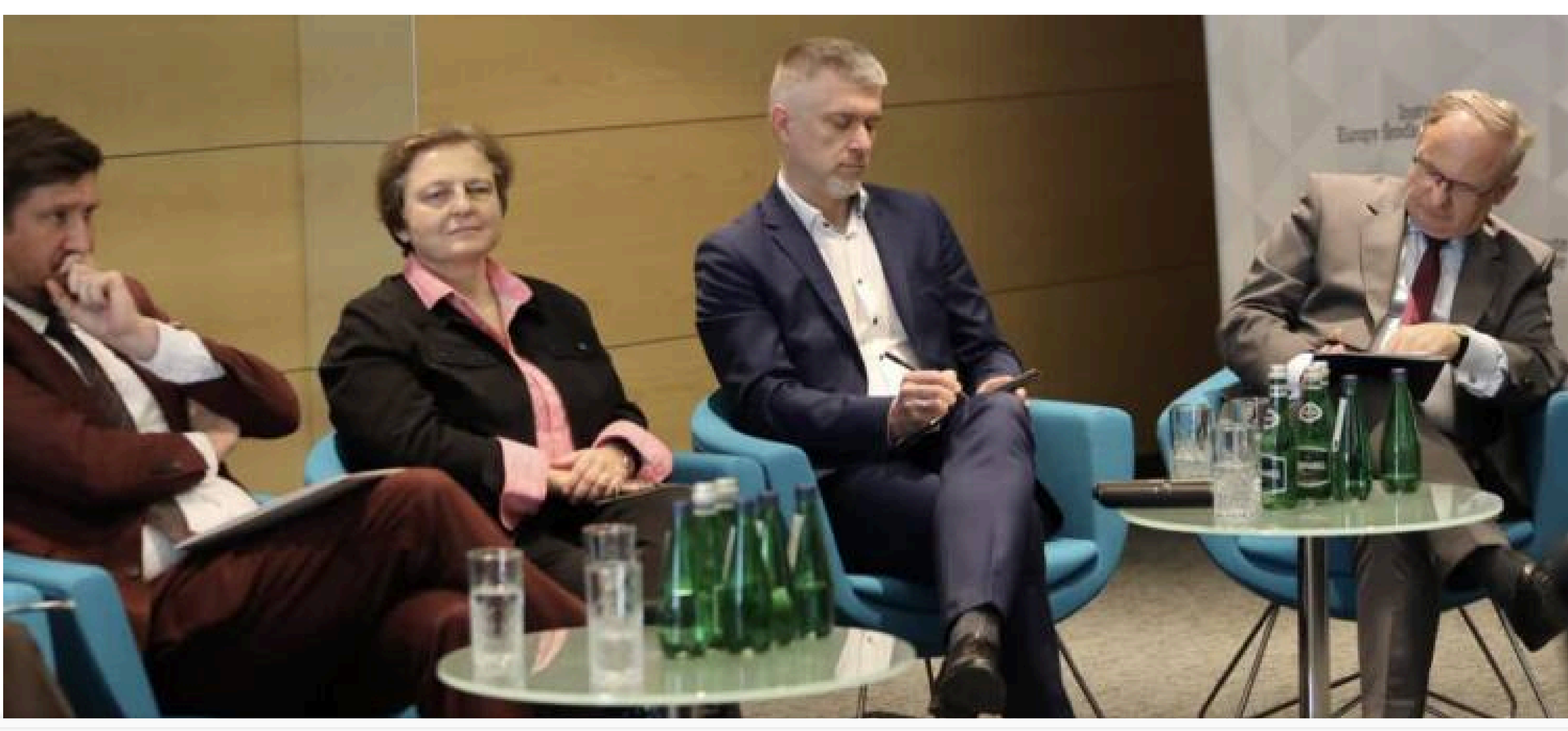
93.1 MHz –Biała Podlaska



Agresja Rosji na Ukrainę. Co przyniesie ten rok? Na co powinna szykować się Europa? [ZDJĘCIA]

20 maja 2024 / 18:21

AA



Eksperti spotkali się w Lublinie, by rozmawiać o bezpieczeństwie Europy w kontekście wojny Rosji z Ukrainą. Jako największe wyzwania wymieniają walkę z trwającą w Europie wojną hybrydową oraz budowanie obronności poszczególnych krajów NATO. Wszyscy twierdzą, że ten rok będzie kluczowy, jeśli chodzi o działania na froncie w Ukrainie, i zdecydowanie o dalszych losach wojny.

Pomoc z Zachodu ma nadrzędne znaczenie

– Bez broni Zachodu Ukraina nie jest w stanie efektywnie się bronić, co było widać w ostatnim czasie, kiedy pomoc Zachodu była opóźniona – uważa zastępca dyrektora do spraw badawczo-analitycznych Instytutu Europy Środkowej w Lublinie, prof. Tomasz Stępniewski: – Ten rok może być kluczowy ze względu na to, że Rosja liczy, że do wyborów w Stanach Zjednoczonych ma możliwość przełamania linii frontu albo też rozstrzygnięć na swoją korzyść. Linia frontu jest bardzo długa. To powoduje, że zarówno strona rosyjska, jak i ukraińska boryka się z szeregiem wyzwań. Nie jest tak, że da się w sposób bardzo szybki podbić Ukrainę. Jeżeli uda się przełamać tę linię frontu na jakimś odcinku, to nie oznacza, że w innym miejscu będzie tak samo.

CZYTAJ: Premier: plan budowy żelaznej kopuły nad Polską i Europą posunął się o krok do przodu

Jak wskazuje prof. Marek Pietras, dyrektor Instytutu Stosunków Międzynarodowych UMCS, dostawy sprzętu i broni dają szansę na zmianę układu sił.

– Prawdopodobnie już w czerwcu jest możliwe, że ukraińscy piloci będą mieli do dyspozycji F-16. To, wraz z dostarczaniem w tej chwili zwiększonym uzbrojeniem, zwłaszcza jeżeli chodzi o liczbę pocisków artyleryjskich, w powiązaniu z nową jakością broni rakieter, dalszego zasięgu – to wszystko daje szansę na zmianę układu sił i pozwoli armii Ukrainy nie tylko skuteczniej się bronić (niestety od wielu miesięcy jest w defensywie oddając terytoria), ale być może pozwoli przejść do ataku – mówi prof. Pietras.

ZOBACZ ZDJĘCIA:



Wojna informacyjna z Rosją trwa od lat

Jesteśmy już w stanie wojny informacyjnej, cybernetycznej i narracyjnej z Rosją.

– Można powiedzieć, że trwa ona tak gdzieś od 2007 roku, kiedy Putin pierwszy raz na konferencji monachijskiej zdefiniował, o co będzie walczyć, czyli o odwołanie sił Związku Radzieckiego i odzyskanie terytoriów postsowieckich – zaznacza dr Małgorzata Bonikowska, prezes Centrum Stosunków Międzynarodowych, adiunkt Centrum Europejskiego Uniwersytetu Warszawskiego: – W Ukrainie widać, że bardzo konsekwentnie to realizuje. Nie ludźmi się, że my jesteśmy poza wojną. U nas tylko nie ma wojny konwencjonalnej. Jeśli tak na to spojrzeć, możemy spodziewać się wszystkiego – ataków cybernetycznych (zresztą one cały czas są, Polska jest jednym z najbardziej atakowanych krajów w Europie), możemy spodziewać się prowokacji, podżegania i wypuszczania w naszą strefę mediów społecznościowych mnóstwa różnych poglądów, sformułowań, stwierdzeń, które będą nas dzielić, wywoływać agresję. Rosja w sposób niezwykle zorganizowany, przygotowany, strategiczny, angażując spore pieniądze (to ok. 350 mln dolarów rocznie), robi takie właśnie akcje. To mogą być protesty uliczne. To, co dzieje się np. wokół Zielonego Ładu – można z dużą dozą prawdopodobieństwa powiedzieć, że to jest inspirowane.

Walki w obwodzie charkowskim

Wojna awaryjnie nadal kontynuują obwodzie przy granicy miasta Wówczańsk w obwodzie charkowskim, pomimo nieustającej rosyjskiej ofensywy. Miła rozpoczęła się na tym kierunku 10 maja.

SITUACJA MILITARNA W OKOLICACH CHARKOWA

Obszary podlegające przez Rosję jako zajęte

Obszary podlegające przez Rosję jako zajęte

Obszary objęte przez Rosję jako zajęte



Infografika PAP: Maciej Zieliński

CZYTAJ: Donald Tusk: zainwestujemy 10 mld zł w bezpieczeństwo wschodniej granicy [WIDEO]

Destabilizacja państw europejskich służy interesom Rosji.

– Pożary także w Polsce, zamach na premiera Słowacji Fico czy zamieszki w Gruzji – to wszystko pokazuje, że rosyjskie służby są zaangażowane – podkreśla prof. Tomasz Stępniewski: – Celem jest zdestabilizowanie sytuacji wewnętrznej. Im bardziej napięta sytuacja wewnętrzna w państwach Europy Środkowej czy też na Kaukazie, tym lepiej dla interesów Rosji.

– Zachód zaangażował nie tylko całą swoją potęgę we wspieranie Ukrainy, ale także powagę – zauważa dr Małgorzata Bonikowska: – Nie może sobie pozwolić na to, żeby Ukraina przegrała tę wojnę. Natomiast nie oznacza to, że Ukraina tę wojnę wygra. Najbardziej prawdopodobnym scenariuszem jest to, że Rosja będzie zbyt słaba, żeby pójść naprzód, a Ukraina też nie będzie wystarczająco silna, m.in. dlatego że NATO nie angażuje się bezpośrednio, tylko pomaga – więc nie będzie w stanie podbić tych terytoriów. Prędzej czy później zaczną się pewnie jakieś rozmowy.

Europa musi przygotować się na dalszą agresję Rosji

Jak przewiduje prof. Tomasz Stępniewski, działania hybrydowe będą się intensyfikowały.

– Im słabiej Rosja będzie sobie radziła na froncie, tym będziemy mieli do czynienia z większymi działaniami hybrydowymi. To jest cel numer jeden, żeby osłabić spójność Zachodu na rzecz pomagania Ukrainie – mówi naukowiec.

Eksperti wskazują na potrzebę przygotowania się do dalszej agresji rosyjskiej.

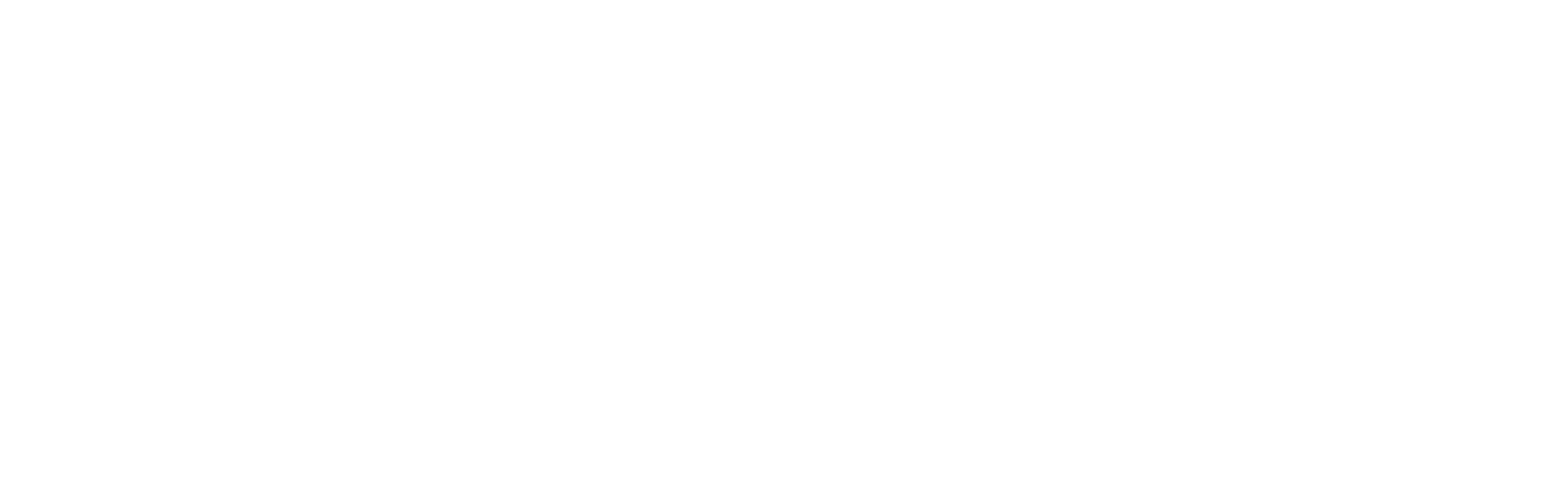
– Musimy być przygotowani. Nie możemy wykluczyć dalszych agresywnych działań Rosji – zaznacza dr Małgorzata Bonikowska: – Jeżeli nastąpią, będą w pierwszej kolejności nakierowane na kraje, które nie są w NATO. Kraje NATO są lepiej zabezpieczone. Wyzwaniem dla NATO jest natomiast fakt, że jest to sojusz państw. Chodzi więc tutaj o wolę polityczną i szybkość działania. Dlatego słusznym jest, że kraje wschodniej flanki, czyli m.in. Polska, ale także kraje bałtyckie, budują własne zdolności bojowe. Bardzo słusznym jest, że Polska się zbroi i wydaje więcej na obronę. Podobnie robią wszystkie kraje wschodniej flanki. Natomiast i tak, i tak żaden z tych krajów pojedynczo nie jest w stanie odeprzeć zagrożenia, jakim jest Rosja. Jednak razem potencjał NATO wielokrotnie przewyższa potencjał rosyjski.

Infografika PAP: Mateusz Krymski

Lublin Central Europe Forum odbywa się w Lubelskim Centrum Konferencyjnym i potrwa dwa dni.

RyK / opr. WM

Fot. Iwona Burdanowska



Tagi: BEZPIECZEŃSTWO nato Rosja Ukraina wojna

REKLAMA

Czytaj także

- Premier: plan budowy żelaznej kopuły nad Polską i Europą posunął się o krok do przodu**

20 MAJA 2024
- Media: Ukraińcy ponownie przejmują inicjatywę**

19 MAJA 2024
- Donald Tusk: zainwestujemy 10 mld zł w bezpieczeństwo wschodniej granicy [WIDEO]**

18 MAJA 2024
- Odbudowa Ukrainy szansą dla Lubelszczyzny. Konferencja międzynarodowa w Kazimierzu Dolnym**

17 MAJA 2024
- Kraina zwycięstwa o Sprzed Lublin pamięta o Monte Cassino [ZDJĘCIA]**

17 MAJA 2024
- Ukraina: wojska rosyjskie popędzają zbrodnie na cywilach w obwodzie charkowskim**

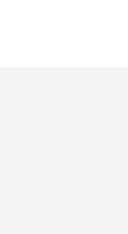
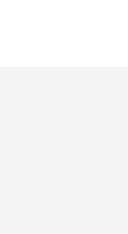
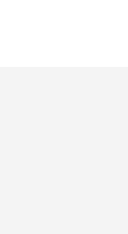
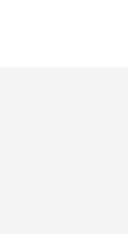
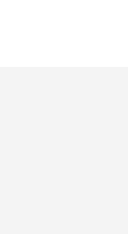
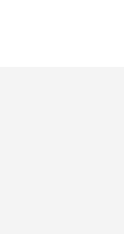
16 MAJA 2024
- Ukraina: jedna osoba nie żyje, 13 rannych w rosyjskich atakach w obwodzie charkowskim**

16 MAJA 2024
- Walczą o tytuł najlepszego. Drugi dzień zmagania policjantów [ZDJĘCIA]**

16 MAJA 2024

Radio Lublin S.A. w likwidacji
ul. Obrońców Pokoju 2
20-030 Lublin
tel. 801 501 022 / 81 53 64 200
fax 81 532 87 28
e-mail: poczta@radiolublin.pl

Praca Lublin
Partnerzy
Reklama
Kontakt
BIP



NASZE CZĘSTOTLIWOŚCI:

102.2 MHz – Lublin
103.1 MHz – Ryki

103.2 MHz – Zamość
100.9 MHz – Chełm

93.1 MHz – Biała
Podlaska

 **TVP3 Lublin**

20-05-2024 21:37:27

AVE: 1160 | Zasięg: 23246

TVP3 Lublin "Panorama Lubelska" - Prof. Marek Pietra



prof. Marek Pietraś
UMCS

1:02 / 1:56

 TVP3 Lublin

20-05-2024 21:37:27

AVE: 1160 | Zasięg: 23246

TVP3 Lublin "Panorama Lubelska" - Prof. Beata Surmacz o Tarczy Wschód



of Central Europe

Instytut Europy Środkowej

Instytut Europy Środkowej

prof. Beata Surmacz
DYREKTOR INSTYTUTU EUROPY ŚRODKOWEJ

0:24 / 1:56



20-05-2024 19:14:08

AVE: 304080 | Zasięg: 2095120

TVN "Fakty" - Prof. Agnieszka Szuster-Ciesielska o karach za brak wykonywania obowiązkowych szczepień u dzieci

FAKTY | prof. Agnieszka Szuster-Ciesielska
WIRUSOŁOŻKA, KATEDRA WIRUSOLOGII I IMMUNOLOGII
UNIwersYTET MARIi CURIE-SKŁODOWSKIEJ W LUBLINIE

1:57 / 2:48



20-05-2024 22:38:10

AVE: 154440 | Zasięg: 687687

TVP2, "Panorama" - Dr Bartosz Bojarczyk o tragicznej śmierci prezydenta Iranu

DR BARTOSZ BOJARCZYK
IRANISTA
UMCS

1:19 / 2:36

Do Rzeczy / Opinie



Autor:
Karol Gac

Zamach na Roberta Fico. Ekspert tłumaczy, co może się wydarzyć

Dodano: dzisiaj 09:25



Dr Łukasz Lewkowicz Źródło:Facebook

Robert Fico to polityk doświadczony, który jest w polityce od końca lat 80., a pod koniec lat 90. założył partię SMER i do dzisiaj jej lideruje – mówi DoRzeczy.pl dr Łukasz Lewkowicz z Instytutu Europy Środkowej i Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie.

NAJNOWSZE

- 9:55 "Igrzyska to szczyt dla sportowca". Paweł Nastula w "Sport Do Rzeczy"
- 9:40 "Ceny z kosmosu, jedzenie niejadalne". Celebrytka miażdży restaurację Gessler
- 9:37 Tusk chce pozbawić Kierwińskiego kolejnej funkcji? "Jest pozamiatany"
- 9:25 Zamach na Roberta Fico. Ekspert tłumaczy, co może się wydarzyć
- 9:17 Mastalerek: Tusk próbuje wchodzić w buty Lecha Kaczyńskiego
- 8:59 TV Republika mocno w górę. TVP Info straciło 70 proc. widzów
- 8:56 Ministrowie i posłowie uciekają do Brukseli. Polacy oburzeni

CZYTAJ TAKŻE

DoRzeczy.pl: Panie doktorze, rozmawiamy po zamachu na premiera Słowacji Roberta Fico. Szef rządu przeżył, a jego stan się poprawia. Niewątpliwie był to szok dla Słowacji i całego naszego regionu. Słowaccy politycy i dziennikarze mówią o ogromnej polaryzacji. Jak wyglądała sytuacja polityczna w tym kraju przed zamachem? Skąd tak duże emocje?

Dr Łukasz Lewkowicz: Mieliśmy maraton wyborczy na Słowacji. 30 września ub. roku były wybory parlamentarne i Robert Fico po raz czwarty powrócił do władzy, gdy stworzył koalicyjny rząd. Stosunkowo niedawno odbyły się wybory prezydenckie i wygrał je również przedstawiciel obozu rządowego, czyli lider koalicyjnej partii HLAS-Socjalna Demokracja Peter Pellegrini. Można więc powiedzieć, że obóz związany z Robertem Fico rządzi na Słowacji od kilku miesięcy, ale na pewno nie był to do końca spokojny okres, choć po wcześniejszych rządach centroprawicy, Słowacy oczekiwali większej stabilności. Jednak pewne reformy, które zapowiedział rząd Roberta Fico wzbudziły dużo kontrowersji, zwłaszcza wśród opozycji. Przykładowo niedługo po zaprzysiężeniu, rząd słowacki zaczął reformować wymiar sprawiedliwości. Wymienił też osoby w najważniejszych, strategicznych instytucjach zajmujących się bezpieczeństwem. Natomiast na początku tego roku zaczęto dyskusję i zmiany dotyczące mediów publicznych. Robert Fico wielokrotnie wypowiadał się negatywnie na temat części tych liberalnych, prywatnych mediów działających na Słowacji. To już wzbudziło niepokój części społeczeństwa i partii opozycyjnych takich jak Progresywna Słowacja, KDH czy SAS. Już od zeszłego roku mieliśmy w dużych czy mniejszych miastach manifestacje antyrządowe. Sytuacja polityczna była więc napięta. Z jednej strony była stabilna, bo nowy rząd w dużym stopniu budował swoją popularność na transferach socjalnych. Pamiętajmy, że SMER w różnych zawsze stawiał na te kwestie, jak np. na pomaganie emerytom, czy rodzinom. Z drugiej strony politycznie mieliśmy sytuację napiętą.

Nieco ponad miesiąc temu Robert Fico opublikował w swoich mediach społecznościowych krótkie nagranie, w którym wskazywał, że sytuacja jest tak napięta, że może dojść do zamachu na któregoś z czołowych polityków rządowych.

Dokładnie. Ten dyskurs polityczny pomiędzy politykami dwóch obozów w parlamencie słowackim był bardzo agresywny, brutalny. Pamiętajmy, że były wybory prezydenckie, w których kandydowało dwóch wyrazistych kandydatów. Obóz rządzący miał Petera Pellegriniego, a część opozycji miała Iwana Korczoka. Im bliżej było wyborów, ten dyskurs się zaostrzał. Pamiętajmy, że w pierwszej turze wygrał Iwan Korczok kilkuprocentową przewagą. Wówczas Peter Pellegrini się zmobilizował i próbował zaktywizować skrajnie lewicowy i prawicowy elektorat, który decyduje często o wygranej. Wtedy zaczęto atakować kontrkandydata, czy też środowiska polityczne, które go wspierały. I dzięki temu Pellegrini wygrał de facto, bo udało się zmobilizować właśnie m.in. ten bardzo ekstremistyczny elektorat, który jest na Słowacji bardzo ważny.

Warto dodać, że urzędująca prezydent Zuzanna Caputova nie zdecydowała się walczyć o reelekcję. Otwarcie mówiła, że otrzymywała groźby i realnie obawiała się o swoje bezpieczeństwo.

To prawda. Zuzana Caputova była liderką sondaży. Być może, gdyby wystartowała na drugą kadencję, to by wygrała wybory, choć tego się już nie dowiemy. Natomiast rok przed końcem swojej kadencji zdecydowała się ogłosić, że nie będzie ubiegać się o reelekcję. Nie dość, że atakowano ją politycznie, to atakowano również jej rodzinę. Dochodziło wręcz do fizycznych ataków na dom, w którym mieszka pod Bratysławą i to mimo, że miała tam ochronę. Miały miejsce ataki na jej córki, na jej życie prywatne, bo jest rozwódką. W przekazie medialnym atakowano to, że ma nieustabilizowane życie prywatne, ale równolegle atakowano ją politycznie za to, że jest np. jakąś "marionetką amerykańską", "marionetką Sorosa". Prawdopodobnie nie wytrzymała tego psychicznie i stwierdziła, że nie ma to sensu. Natomiast część polityków opozycji, w tym zapewne Iwan Korczok liczyli na to, że Caputova się jakoś zaangażuje w tę kampanię wyborczą i na przykład wesprze opozycję, ale do tego nie doszło. To oznacza, że prawdopodobnie będzie kończyła całkowicie z życiem politycznym.

Czas w polityce odgrywa ogromną rolę, o wielu rzeczach wyborcy potrafią zapomnieć, ale jak to jest, że Robert Fico, którego rząd upadł w 2018 roku w wyniku gigantycznego wstrząsu po zamordowaniu dziennikarza Jana Kuciaka

i jego narzeczonej, wrócił na urząd premiera i utrzymuje się w pierwszej lidze słowackiej polityki?

Robert Fico to polityk doświadczony, który jest w polityce od końca lat 80., a pod koniec lat 90. założył partię SMER i do dzisiaj jej lideruje. Warto pamiętać, że Fico początkowo wycofał się z bieżącego życia politycznego, bo poza tym, że przestał być premierem, to wiemy, że miał problemy zdrowotne. Pojawiły się również informacje, że miał chorobę alkoholową, ale przezwyciężył to wszystko i wrócił. Pamiętam jeszcze przed kampanią parlamentarną, jak Robert Fico zaczął dodawać takie krótkie filmiki do mediów społecznościowych, na których np. ćwiczył, biegał i zaczął pokazywać swoją tężyznę fizyczną.

W kampanii był bardzo aktywny. Fico i jego współpracownicy jeździli do każdej małej miejscowości na Słowacji, żeby przekonywać wyborców. Wydaje mi się, że on po prostu myślał strategicznie. Wykorzystał również trudną sytuację polityczną poprzedniego rządu, bo poprzedni, centroprawicowy rząd składał się na początku z czterech partii. To przełożyło się na chaotyczne rządzenie, choć miał też bardzo trudne warunki, ponieważ najpierw był COVID, a później mieliśmy pełnoskalową wojnę, co też dotknęło gospodarczo Słowaków.

Poprzedni rząd był wewnętrznie skłócony. Nie było tam jednego lidera na miarę Roberta Fico, który by jakoś tę koalicję spajał. W ostatnim roku przed wyborami jedna z partii wyszła z koalicji, rząd stracił większość i nie mógł jej przez wiele miesięcy znaleźć, co sprawiło, że mieliśmy rząd techniczny przez pół roku. W tym czasie Robert Fico był bardzo aktywny i krytykował rząd za obostrzenia covidowe, za program szczepień, a później krytykował za udzielanie pomocy wojskowej dla Ukrainy. I dzięki temu zyskiwał zwolenników. Fico był konsekwentny i myślał strategicznie. Robił kampanię pod ludzi, obiecywał stabilność polityczną, obiecywał transfery socjalne i to, że nie będzie pomocy dla Ukrainy. I to się bardzo wielu ludziom podobało. Ostatecznie SMER wygrał, aczkolwiek też trzeba podkreślić, że to zwycięstwo nie było jakieś olbrzymie. W ostatnich wyborach SMER dostał dwadzieścia kilka procent. Natomiast plusem Roberta Fico była zdolność koalicyjna. On jest bardzo pragmatycznym, myślącym strategicznie politykiem, który ma zdolność koalicyjną i ma doświadczenie w tych różnych układankach koalicyjnych. Natomiast na pewno w pewnych względach wystąpiła u niego ewolucja, bo widać, że ma pewne skłonności do reformowania państwa pod swoim kątem. Chodzi np. o reformę wymiaru sprawiedliwości, czy obniżanie kar za przestępstwa korupcyjne.

Opozycja mówi, że chce chronić sam siebie.

Trochę tak, bo już miał być postawiony przed sądem wcześniej, tylko zabrakło kilku głosów, żeby mu uchylić immunitet. W jakimś stopniu chronił w tym zakresie siebie, czy swoich kolegów ze SMERu. Podobnie jest z mediami. Dlaczego chce te media publiczne, czy nawet prywatne wziąć gdzieś pod kontrolę? Dlatego, że on jest w nich krytykowany cały czas. Zresztą on zawsze był z mediami na bakier. Przypomnę, że wiele lat temu, gdy był atakowany przez media, to określił wtedy dziennikarzy jako prostytutki. W swoich filmikach wymieniał ostatnio konkretne media i mówił, że one są antysłowackie i nie działają w interesie państwa. Miał więc interes osobisty w tym, żeby te reformy robić, ale w ostatnim czasie Unia Europejska zaczęła się przyglądać temu, co robi Robert Fico i trochę mu pogroziła palcem.

Do sieci przedostało się niedawno krótkie nagranie z zamachowcem, na którym mówi on m.in., że nie podobała mu się reforma mediów. Teoretycznie może wskazywać to na jakieś kwestie wewnętrzne. Czego pan się teraz spodziewa, jeśli chodzi o sytuację na Słowacji? Deeskalacji, czy wręcz przeciwnie, zaostrzenia dyskursu?

Trzeba wziąć pod uwagę takie czynniki, jak np. to, co będzie z Robertem Fico. Nie wiemy, czy będzie mógł powrócić na urząd premiera. Po drugie, za kilka tygodni mamy wybory do europarlamentu i cały czas trwa kampania wyborcza. Na razie liderem sondaży jest największa opozycyjna partia, Progresywna Słowacja, ale stabilne poparcie ma również SMER. Wydaje mi się, że politycy tych partii na pewno będą musieli się jakoś do tej kwestii odnieść. Natomiast, czy uda się te podziały jakoś zniwelować? To jest bardzo trudne pytanie. Śledziłem dyskurs polityczny w mediach słowackich i zauważyłem, że przede wszystkim politycy tego obozu rządzącego bardzo negatywnie wypowiadali się o adwersarzach. Wprost mówili, że to opozycja jest winna temu, że jest taka atmosfera polityczna na Słowacji, że oni doprowadzili do tego, że ten człowiek z nienawiści dokonał tego

czynu. Z drugiej strony też się pojawiły głosy krytyczne wobec obozu rządzącego, że to on stworzył taką atmosferę, która doprowadziła do tego zamachu. Wydaje mi się, że przynajmniej do wyjaśnienia sprawy z Robertem Fico i do wyborów na początku czerwca ta sytuacja będzie napięta. Natomiast później prawdopodobnie już będzie trwała deeskalacja, ale niewątpliwie politycy będą wykorzystywali to w kampanii.

Cała rozmowa:



Źródło: DoRzeczy.pl

Tematy

Opinie

Świat

Tylko na DoRzeczy.pl

 UDOSTĘPNIJ

 SKOMENTUJ

Obserwuj nas na **Google News**



[< STRONA GŁÓWNA](#)

CZYTAJ TAKŻE

Polecane artykuły

 Prywatność

[Zamach na Fico. Napastnik mógł nie działać sam](#)

[Zamach na premiera Słowacji. Kaliniak o stanie zdrowia Ficy](#)

[Świat reaguje na zamach na premiera Słowacji Roberta Fico](#)

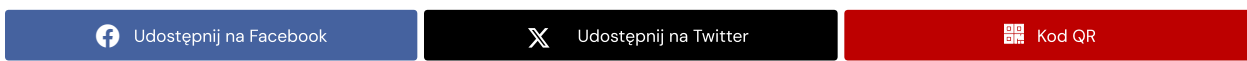
[Robert Fico przeszedł operację. W jakim jest stanie?](#)



Dr Łukasz Lewkowicz: Głębokie i wieloletnie podziały polityczne przyczyną zamachu na prezydenta Słowacji

20 maja 2024 / 09:14

AA



– Głębokie i wieloletnie podziały polityczne były jedną z przyczyn postrzelenia premiera Słowacji Roberta Fico – uważa dr Łukasz Lewkowicz z Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, gość porannej rozmowy Radia Lublin.

Zdaniem badacza na Słowacji panuje dualizm polityczny.

– Z jednej strony mamy obóz rządzący, w tym właśnie Roberta Fico, który wprowadza często kontrowersyjne różnego rodzaju reformy, dotyczące m.in. wymiaru sprawiedliwości, przejmowania mediów publicznych. Z drugiej strony mamy opozycję i dużą część społeczeństwa słowackiego, która się na to nie zgadza. Drugą przyczyną może być oczywiście kwestia niedochowania pewnych procedur. Ta ochrona, ten odpowiednik naszego SOP, nie do końca zachowała się profesjonalnie.

Cała rozmowa w materiale wideo:



Do postrzelenia premiera FICO doszło w środę – 15 maja – w mieście Handlova, gdzie na wyjazdowym posiedzeniu zebrał się rząd Słowacji. Premier Fico przeszedł dwie operacje i wciąż przebywa na oddziale intensywnej opieki medycznej.

MaTo / opr. PrzeG

Fot. PrzeG

Tagi: info polityka publicystyka słowacja zamach

REKLAMA

Czytaj także



Gość Radia Lublin: dr Łukasz Lewkowicz

20 MAJA 2024



Intensywne gradobicie w Lubelskiem [ZDJĘCIA, WIDEO]

20 MAJA 2024



Początek tygodnia burzowy

20 MAJA 2024



Nocny wypadek w Lublinie. Dwie osoby ranne

20 MAJA 2024



Nowa linia kolejowa do wglądu mieszkańców

20 MAJA 2024



Polacy wywalczyli awans olimpijski w koszykówce 3x3

19 MAJA 2024



Kierowca „z przyszłości”. Według prawa jazdy miał się urodzić w... 2059 roku

19 MAJA 2024



Wypadek na drodze krajowej. Na pomoc pospieszyło policyjne małżeństwo

19 MAJA 2024

ANTENA

81 743 73 83

informacje@radio-lublin.pl

CIEKAWOSTKI



Naukowcy zbadali interakcję papugi z tabletem



Nigdy nie jest za późno. 85-latek zdał maturę



Serduszko WOŚP na sondzie NASA, która poleci w stronę Słońca



Czy sztuczna inteligencja może zdać maturę?



TYM SIĘ MÓWIŁO

- ▶ „Majówkowy” rozkład jazdy. Zmiany w komunikacji miejskiej
- ▶ Minister Sikorski o broni atomowej w Polsce: byłaby to bardzo poważna decyzja wymagająca dyskusji
- ▶ MKS Lublin – Korona Kielce. Ćwierćfinał mistrzostw Polski junierek młodszych
- ▶ Osteoporoza coraz groźniejsza. Może być nawet śmiertelna
- ▶ Terespol: sfalszowany VIN w zatrzymanym busie
- ▶ Premier Tusk o zachowaniu Przemysława Czarnka: To nie jest spór wyborczy, to wojna cywilizacji

REKLAMA



Samouczek wyborczy 2024 dotyczący wyborów europejskich

20 maja 2024 / 07:55

AA

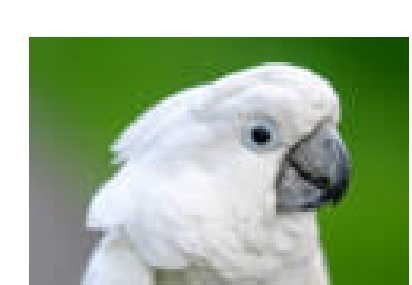


ANTENA

81 743 73 83

informacje@radio-lublin.pl

CIEKAWOSTKI



Naukowcy zbadali interakcję papugi z tabletem

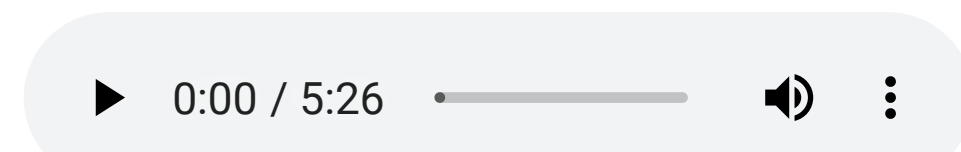


Nigdy nie jest za późno. 85-latek zdał maturę



Serduszko WOŚP na sondzie NASA, która poleci w stronę Słońca

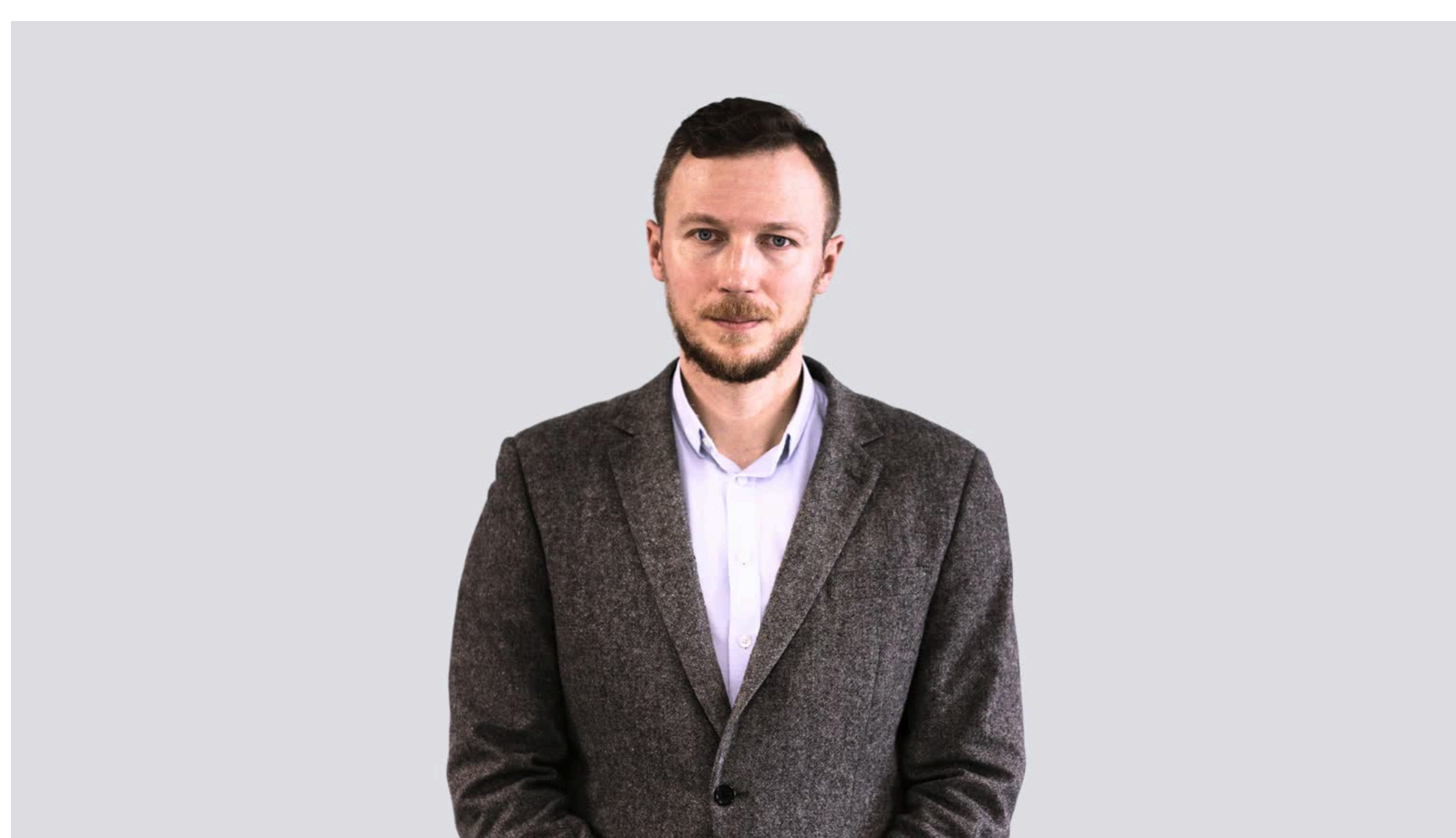
20.05. – Samouczek wyborczy odc. 1 – dr Andrzej Dumała z Katedry Międzynarodowych Stosunków Politycznych na Wydziale Politologii i Dziennikarstwa UMCS, ekspert Team Europe Direct.



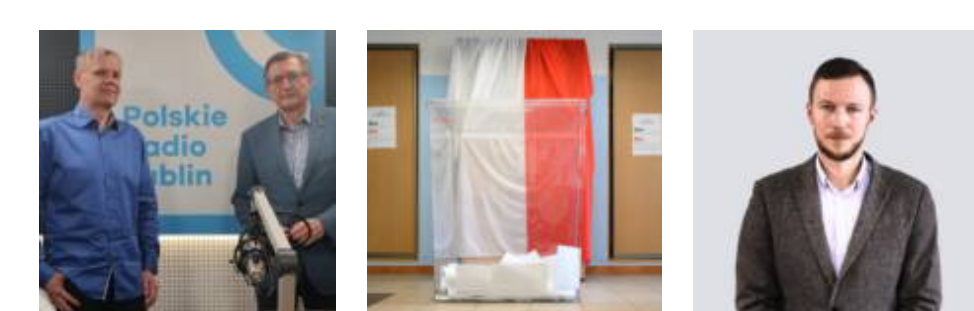
Na zdjęciu powyżej: dr Andrzej Dumała z Katedry Międzynarodowych Stosunków Politycznych na Wydziale Politologii i Dziennikarstwa UMCS, ekspert Team Europe Direct. Fot. Agata Zalewska

TYM SIĘ MÓWIŁO

- ▶ Alicja Wrona-Kutrzepa: Uważam, że jestem w optymalnej formie
- ▶ „Sezon się jeszcze nie skończył”. Azoty zaczynają grę o 5. miejsce
- ▶ 13.05.2024 Licencja na życie
- ▶ 27.04.2024 Radiowe studio sportowe
- ▶ Psychoterapia uzależnień na KUL-u. Rekrutacja do końca maja
- ▶ 05.05.2024 Mariusz Kamiński „Inny Majdanek”



Na zdjęciu powyżej: Łukasz Mazur, Pełnomocnik Prezydenta Miasta Lublin Do Spraw Wyborów. Fot. Michał Winiarski



20.05.2024 – Samouczek wyborczy odc. 1 – dr Andrzej Dumała z Katedry Międzynarodowych Stosunków Politycznych na ...



Tagi: wybory do pe 2024

REKLAMA

Czytaj także



Mariusz Kamiński w Białej Podlaskiej: My chcemy innej Europy; takiej, jaka była na początku

19 MAJA 2024



Dariusz Stefaniuk krytycznie o przyjęciu paktu migracyjnego

18 MAJA 2024



Lewica na konwencji przed wyborami do PE proponuje „demokratyczną piątkę”

19 MAJA 2024



Jarosław Kaczyński: Polska potrzebuje planu „Siedem razy tak”, w tym działań na rzecz rozwoju

19 MAJA 2024



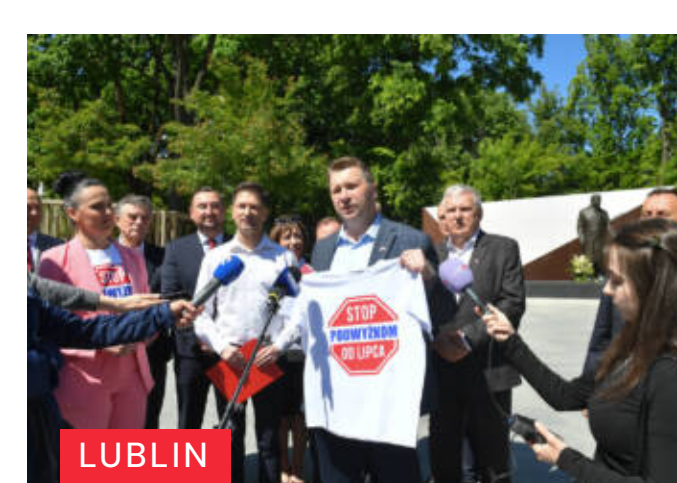
Posłanka Wcisło o rozbudowie suchego portu: To musi być drożny kanał przepływu towarów

18 MAJA 2024



Marta Wcisło: Odbudujemy to, co zostało zniszczone w janowskiej stadninie

18 MAJA 2024



„Stop podwyżkom od lipca”. Politycy PiS zbierają podpisy pod projektem ustawy [ZDJĘCIA]

17 MAJA 2024



Marta Wcisło w Parczewie: jestem mile zaskoczona odbiorem mojej kandydatury w eurowyborach [ZDJĘCIA]

17 MAJA 2024

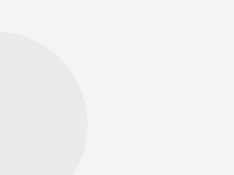


Radio Lublin S.A. w likwidacji
ul. Obrońców Pokoju 2
20-030 Lublin
tel. 801 501 022 / 81 53 64 200
fax 81 532 87 28
e-mail: poczta@radiolublin.pl

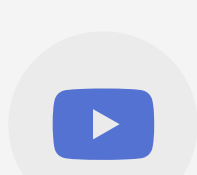
Praca Lublin
Partnerzy
Reklama
Kontakt
BIP



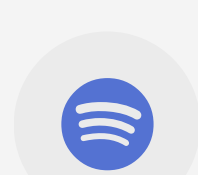
NASZE
CZĘSTOTLIWOŚCI:



102.2 MHz –Lublin
103.1 MHz –Ryki



103.2 MHz –Zamość
100.9 MHz –Chełm



93.1 MHz –Biała
Podlaska



Napiszą listy do więźniów politycznych z Białorusi

21 maja 2024 / 06:04

AA

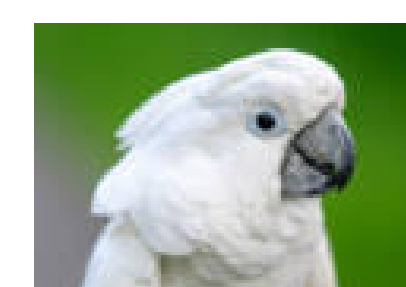


ANTENA

81 743 73 83

informacje@radio-lublin.pl

CIEKAWOSTKI



Naukowcy zbadali interakcję papugi z tabletem



Nigdy nie jest za późno. 85-latek zdawał maturę



Serduszko WOŚP na sondzie NASA, która polecą w stronę Słońca

Podczas akcji charytatywnej „Napisz list do więźnia politycznego” uczestnicy będą mieli okazję okazać gest solidarności z więźniami politycznymi na Białorusi i napisać do nich list. Dodatkowo, wydarzenie ma na celu zwiększenie świadomości społecznej na temat represji politycznych na Białorusi.

Początek wydarzenia w holu Wydziału Politologii i Dziennikarstwa UMCS o godzinie 10:00. Akcja potrwa do 15:00.

EwKa/ opr. DySzcZ

Fot. FB

Tagi: list, Solidarność, więzień polityczny

REKLAMA

Czytaj także



„Lubelskie pokolenie wolności”. 31. Bieg Solidarności już niebawem [ZDJĘCIA]

16 MAJA 2024



Dziś Europejski Dzień Solidarności Międzypokoleniowej

29 KWIETNIA 2024



Biała Podlaska: w bibliotece o Okrągłym Stole

20 MARCA 2024



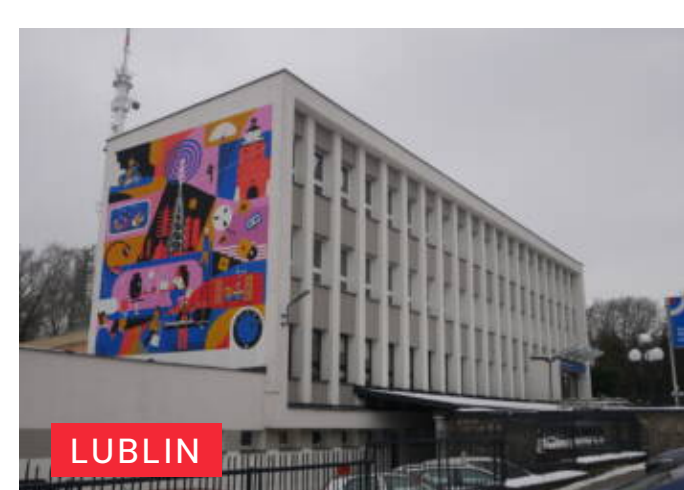
Nie żyje Zenobia Kitówna. Pogrzeb działaczki „Solidarności” odbędzie się w Siedliszczach

4 MARCA 2024



Tajemnica pewnego listu. Odkrywczy na tropie historii

16 LUTEGO 2024



Pracownicy regionalnych rozgłośni Polskiego Radia piszą list do rządzących ws. zmian planowanych w mediach

12 LUTEGO 2024



Rektor KUL: Przyjście Boga na ziemię jest wezwaniem do dialogu

26 GRUDNIA 2023



Opozycjoniści z czasów PRL nagrodzeni przez prezydenta [ZDJĘCIA]

28 LISTOPADA 2023

REKLAMA

TYM SIĘ MÓWIŁO

- 23.04.2024 W drewniakach przez świat
- Wojewoda Krzysztof Komorski: Robimy wszystko, aby rozwiązywać problemy
- Leżała na ławce bez oznak życia. Na pomoc ruszyli policjanci [ZDJĘCIA, WIDEO]
- Żywe szkodniki w artykułach spożywczych. Towar zatrzymany na granicy
- Bezcłowy handel przedłużony, ale z ograniczeniami. Jest decyzja Unii Europejskiej
- Premier ogranicza aktywność publiczną. Ma zapalenie płuc

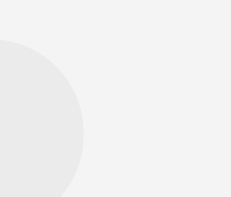


Radio Lublin S.A. w likwidacji
ul. Obrońców Pokoju 2
20-030 Lublin
tel. 801 501 022 / 81 53 64 200
fax 81 532 87 28
e-mail: poczta@radiolublin.pl

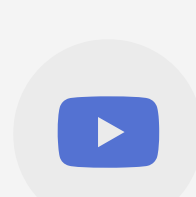
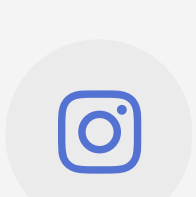
Praca Lublin
Partnerzy
Reklama
Kontakt
BIP



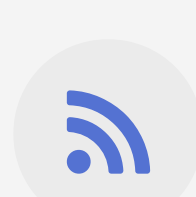
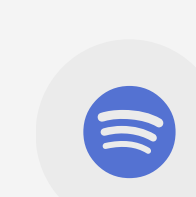
NASZE
CZĘSTOTLIWOŚCI:



102.2 MHz –Lublin
103.1 MHz –Ryki



103.2 MHz –Zamość
100.9 MHz –Chełm



93.1 MHz –Biała
Podlaska

UMCS WYŚLE KILKA SŁÓW OTUCHY DO BIAŁORUSKICH WIĘŹNIÓW.

🕒 20 maja 2024 📅 Mikołaj Borowiec



Fot. pixabay.com

„Napisz list do więźnia politycznego” to hasło akcji charytatywnej organizowanej na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej. Celem jest okazanie wsparcia i zwiększenie świadomości społeczności akademickiej.

Wydarzenie odbędzie się jutro w Dzień Solidarności z Więźniami Politycznymi na Białorusi. Organizatorami jest niezależna grupa studentów z Białorusi we współpracy z „Warsztatem pocztówek solidarnościowych”.

Szymon, student psychologii

– mówi Szymon, student psychologii na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie.

ZOBACZ TAKŻE:

Studenckie Koło Naukowe Prawników UMCS obchodzi 65 urodziny.

UMCS wyśle kilka słów otuchy do białoruskich więźniów.

Seniorzy też potrzebują bliskości

Finał drugiego Lubelskiego Forum Muzyki Improwizowanej

Opowieść o relacjach rodzinnych na scenie CK

Osoby chętne do wzięcia udziału w akcji mogą przyjść w godz. 10-15 na Kampus Zachodni UMCS-u. Do wyboru będzie forma napisania odręcznego listu albo skorzystanie z formularza online.

Wiktoria Skoczylas



Opublikowano w Aktualności, Wydarzenia

Leave a Reply

Studenci pamiętają o więźniach politycznych

LUBLIN (/LUBLIN/) BIAŁA PODLASKA (/BIALA-PODLASKA/) CHEŁM (/CHELM/) LUBARTÓW (/LUBARTOW/) ŁĘCZNA (/LECZNA/)

KRAŚNIK (/KRASNIK/) PUŁAWY (/PULAWY/) ŚWIDNIK (/SWIDNIK/) ZAMOŚĆ (/ZAMOSC/) INNE REGIONY ▾

Autor:  Ars

f 0 A A

Wybory 2024 (/tagi.html?tag



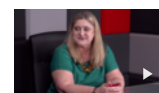
(fot. organizator/nadesłane)

Grupa studentów Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej z Białorusi będzie pisać listy do internowanych. To z okazji obchodzonego 21 maja Dnia Solidarności z Więźniami Politycznymi.

Między godziną 10, a 15 we wtorek 21 maja na Wydziale Politologii i Dziennikarstwa UMCS będzie można napisać listy, które trafią do więźniów politycznych na Białorusi. Akcja ma pokazać wsparcie i solidarność z tymi osobami. Dodatkowo wydarzenie „Napisz list do więźnia politycznego” ma na celu zwiększenie świadomości społeczności akademickiej na temat represji politycznych na Białorusi.

Dzień Solidarności z Więźniami Politycznymi na Białorusi został ustanowiony po tym, jak trzy lata temu w koloni karnej zmarł Witold Aszurak. Dla Polaków prawdopodobnie najbardziej rozpoznawalnym więźniem jest Andrzej Poczobut, dziennikarz i aktywista polskiej mniejszości na Białorusi. Został on zatrzymany ponad trzy lata temu i przebywał w koloni karnej w Nowopołocku.

NAJNOWSZE (/data.html)

**08:45 Zanurz się w świat medycyny - już jutro możliwości**

(/lublin/zanurz-sie-w-swiat-medycyny-juz-jutro-mozliwosci,n,1000343361.html)

08:29 Finałowy Rzut Ligi Powiatów Chłopców w zapasach dla Ch

(/sport/finalowy-rzut-ligi-powiatowej-dziewcz-zapasach-dla-chelma,n,1000343357.html)

08:00 W prezencie dla rodziców. Koncerty w ZDK

(/zamosc/w-prezencie-dla-rodzicow-koncert-y-zdk,n,1000343011.html)

07:50 Pałac po wielkim remoncie. Już ma się zająć promocją

(/radzyn-podlaski/palac-po-wielkim-remoncie-specjalnie-dla-zajac-promocja,n,1000343359.html)

07:44 Ostrzeżenie IMiGW. Znowu w burzowo

(/lubelskie/ostrezenie-imigw-znowu-bedzie-burzowo,n,1000343360.html)

07:16 Znowu szykuje się remont. Stara Lwowska ma być jak nowa

(/zamosc/znowu-szykuje-sie-remont-stara-lwowska,n,1000343327.html)

07:15 Dominik Kubera z awansem w Challenge

(/sport/zuzel/dominik-kubera-z-awansem-w-challenge,n,1000343355.html)

ALARM24 (/alarm)

Widzisz wypadek? Jesteś niecodziennego zdarzenia?**691 770 1111**

Wyślij wiadomość, zdjęcie lub wideo

Kliknij i dodaj swojego newsa

REKLAMA

Dezinformacja, sztuczna inteligencja. Eksperti z całego świata dyskutowali o zagrożeniach w cyberprzestrzeni

Monika Buzalska, oprac. AS 2024-05-20 | BYDGOSZCZ

UDOSTĘPNIJ:



O cyberbezpieczeństwie trzeba rozmawiać - mówią specjaliści i przekonują, że chodzi nie tylko o bezpieczeństwo jednostek, ale i państwa

Dezinformacja w przestrzeni publicznej czy zagrożenie dla bezpieczeństwa ze strony sztucznej inteligencji - to zagadnienia poruszane przez ekspertów z całego świata podczas konferencji poświęconej cyberprzestrzeni. Dwudniowe wydarzenie zorganizowane zostało przez bydgoski Uniwersytet Kazimierza Wielkiego.

[ZOBACZ: Raport pełnomocnika rządu ds. cyberbezpieczeństwa: w 2023 r. odnotowano ponad 100-procentowy wzrost cyberataków](#)

Jednym z przykładów manipulacji jest deepfake. Jego "ofiara" padła m.in. minister zdrowia Izabela Leszczyna, ale zmanipulowanych nagrań osób publicznych w sieci jest więcej. To narzędzie używane przez oszustów, często mające na celu kradzież pieniędzy lub danych.



Paweł Olszewski: Prowadzimy regularną wojnę w cyberprzestrzeni w związku z wojną w Ukrainie

Równie niebezpieczna może być dezinformacja - często wykorzystywana do sterowania społeczeństwem. Fake newsy najszybciej szerzą się właśnie w internecie.

NAJNOWSZE INFORMACJE



NA SYGNALE

Palił się budynek gospodarczy pod Kamieniem Krajeńskim. Piorun przyczyną pożaru



NA DROGACH

Wypadek w Cerekwicy. 18-latką uderzyła w drzewo, trafiła do szpitala



HISTORIA

Kcynia upamiętniła Albina Rudasia i Wojciecha Sptawskiego. Walczyli w bitwie o Monte Cassino



NA SYGNALE

Dezinformacja, sztuczna inteligencja. Eksperti z całego świata dyskutowali o zagrożeniach w cyberprzestrzeni



SPOŁECZNE

Czy „spotkanie to zaowocuje dłuższą współpracą”? Łotewscy samorządowcy z wizytą w Toruniu



NA DROGACH

Śmiertelny wypadek w Kończewicach. Zginął jeden z kierowców

Dr hab. Agnieszka Demczuk, prof. UMCS, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie: - Każdy temat, który ma potencjał konfliktogeny, ta skrajna polaryzacja, ma szansę przebić się poprzez bańki filtrujące, kabiny pogłosowe i w połączeniu z emocjami tym właśnie nas manipuluje czy próbuje skłócić.

Stąd potrzeba edukacji, zwłaszcza w obliczu coraz bardziej zaawansowanej sztucznej inteligencji. Ta - jak twierdzą eksperci - bywa pomocna, ale i niebezpieczna.

Problem ze sztuczną inteligencją jest taki, że ona może mieć własne cele i może wymknąć się spod kontroli

ostrzeża dr Marcin Jastrzębski, Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy

[ZOBACZ: Sztuczna inteligencja w biznesie. Czy jej znaczenie rośnie?](#)

Choć brzmi to jak scenariusz filmu science-fiction. O cyberbezpieczeństwie trzeba rozmawiać - mówią specjaliści i przekonują, że chodzi nie tylko o bezpieczeństwo jednostek, ale i państwa, zwłaszcza w kontekście wojny na wschodzie.

- Dzisiaj być albo nie być bezpieczeństwa to nie jest tylko ilość czołgów, które muszą być wpisane do excela czy też liczba żołnierzy wyszkolonych, to jest również zabezpieczenie tych żołnierzy pod kątem cyberprzestrzeni, przestrzeni informacyjnej i wpięcia tego w świadomość nowych pokoleń - mówi dr Jacek Raubo, Portal Defence24, UAM w Poznaniu.

Okazją do wymiany poglądów jest dwudniowa konferencja poświęcona cyberprzestrzeni. Uczestniczą w niej specjaliści m.in. z Hiszpanii, Wielkiej Brytanii, Mołdawii czy Słowacji.

Dr hab. Izabela Kapsa, prof. UKW, Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy: - Udało nam się zgromadzić liczne grono przedstawicieli zajmujących się cyberprzestrzenią z perspektywy politologicznej, ekonomicznej, technologicznej, psychologicznej, pedagogicznej, a także militarnej w kontekście takiego twardego cyberbezpieczeństwa.

A Polska jest w czołówce najczęściej atakowanych cyfrowo państw na świecie. W zeszłym roku zespół CERT Polska zajmujący się ochroną przed hakerami badał blisko 330 tysięcy incydentów w sieci.

#przestrzeń publiczna

#sztuczna inteligencja

#manipulacja

#oszust

#cyberbezpieczeństwo



UDOSTĘPNIJ NA FACEBOOKU

UDOSTĘPNIJ NA X



FOT. MARCEL WANDAS

📅 20 MAJA 2024

Studenci okupują krakowski akademik wystawiony na sprzedaż. UJ nie chce już z nimi rozmawiać

Studenci Uniwersytetu Jagiellońskiego okupują budynek akademika Kamionka. Obiekt od pięciu lat stoi pusty, a uczelnia próbuje go sprzedać. To nielogiczne w sytuacji, gdy wielu z nas ledwo starcza na opłacenie mieszkania — twierdzą studenci.



MARCEL WANDAS

🕒 przeczytasz w 6 minut

Skomentuj >

STUDENCI bronią krakowskiego akademika, władze Uniwersytetu Jagiellońskiego bronią swojego prawa do jego sprzedaży. Mowa o Domu Studenta Kamionka na krakowskich Czyżynach. Budynek stoi pusty od pięciu lat. Przed zamknięciem był najmniej popularnym z domów studenckich należących do uczelni. Władze UJ próbują go sprzedać, a pozyskane pieniądze wydać na budowę akademika bliżej nowego kampusu, oddalonego od Kamionki o 10 kilometrów. Problem w tym, że chętnych do zakupu nie ma — od 2018 roku UJ szukał ich 13-krotnie. Są za to chętni do zamieszkania w mieszczącej 130 osób Kamionce — twierdzą protestujący studenci. Wskazują na wyniki rekrutacji do UJ-otowskich domów studenta. Odmowę przyznania lokum odebrało aż 500 osób niespełniających „kryterium ekonomicznego”.

Kamionka ma zostać — ale są też inne postulaty

Budynek od piątku 17 maja okupuje ponad 50 osób. Protest zainicjowały Studencka Inicjatywa Mieszkaniowa i krakowskie Koło Młodych Inicjatywy Pracowniczej. Jak twierdzą protestujący, do budynku dostali się bez problemu — był po prostu otwarty. Wewnątrz pustych pomieszczeń zorganizowali salę wykładową i miejsca do spania. Na elewacji akademika pojawiły się banery z napisami „Kamionka zostaje” i „Strajk trwa”. W oknach widać również flagi Inicjatywy Pracowniczej i Palestyny.

Okupujący budynek domagają się:

- natychmiastowego wycofania się z prób sprzedaży DS Kamionka przez władze Uniwersytetu Jagiellońskiego
- remontu dwóch budynków DS Kamionka i wznowienia działalności akademika od roku akademickiego 2024/2025
- natychmiastowego wycofania się z planów sprzedaży kolejnego akademika — czyli Bursy Jagiellońskiej. Władze UJ twierdzą, że takich planów nie ma
- przedstawienia projektu budowy nowych domów studenckich na terenie Kampusu na Ruczaju oraz zabezpieczenia na ten cel środków finansowych
- zapewnienia ze strony władz uczelni, że żadna osoba nie poniesie żadnej odpowiedzialności prawnej i dyscyplinarnej za udział w proteście okupacyjnym.

Fot. Marcel Wandas

Miał być przełom, wyszło spięcie

Władze uczelni nie chcą przystać na te postulaty, zgodziły się jednak na negocjacje z okupującymi obiekt studentami. Nie przeszkodziło im to jednak w odcięciu prądu w budynku w weekend i wezwaniu policji do protestujących. Rektor uniwersytetu uzasadnił zarówno interwencję policji, jak i odcięcie prądu względami bezpieczeństwa. „Gdyby coś się tam stało, to ja za to odpowiem. Nie ci, którzy bezprawnie wtargnęli do nieczynnego akademika” – mówił mediom w weekend. Funkcjonariusze stwierdzili, że nie ma potrzeby siłowego wyprowadzenia studentów,

odstąpili również od ich wylegitymowania. Zamiast tego zaapelowali do rektoratu o ugodowe rozwiązanie sprawy.

Przełom miały przynieść poniedziałkowe rozmowy. Studenci i wysłannicy rektoratu do wspólnego stołu usiedli przed południem. Protestujący nie chcieli jednak rozmawiać bez obecności mediów, których z budynku wyprosili przedstawiciele uczelni. Studenci wyszli przed budynek dawnego akademika, skandując „wpuścić media”. Po chwili z obiektu wyszli prorektor UJ ds. polityki kadrowej i finansowej (jednocześnie rektor-elekt) Piotr Jedynak i Monika Harpula, kanclerz uniwersytetu. Przedstawiciele rektoratu chcieli zbyć dziennikarzy, odsyłając ich do rzecznika prasowego. W końcu jednak zgodzili się odpowiedzieć na pytania w akompaniamencie krzyków protestujących. Jak przekonywali, po drugiej stronie nie mają partnerów do rozmowy, władze uczelni nie wiedzą, kto dokładnie bierze udział w okupacji, a protestujący złamali ustalone jeszcze w niedzielę zasady negocjacji.

Miejsc więcej niż chętnych?

„W budynku miało znajdować się tyle samo osób, co w trakcie jego zajęcia w piątek. Państwo jednak cały czas zachęcali w mediach społecznościowych do dołączania do nich” – mówiła Harpula. Kanclerz uczelni zarzuciła okupującym brak chęci do konstruktywnej dyskusji. – „Część żądań jest niemożliwa do zrealizowania na gruncie prawa. Chcieliśmy je uszczegółowić. Zgodziliśmy się, że pomimo jawnego złamania prawa i ciężającej na państwie odpowiedzialności prawnej za bezprawne wtargnięcie do budynku uczelni nie będziemy ponownie wzywać służb. Okupujący zgodzili się za to, by do budynku do poniedziałku nie były wpuszczane żadne osoby, które pierwotnie się w nim nie znalazły jako okupujące” – wyjaśniała kanclerz UJ. Według protestujących był to warunek nie do spełnienia. Do budynku wchodzili w tym czasie między innymi rodzice studentów, którzy dowozili im jedzenie.

Harpula odniosła się też do podawanej przez protestujących liczby 500 osób, którym uczelnia odmówiła miejsca w akademiku. Rzeczywiście, takie były wyniki rekrutacji, ale uczelnia ma w tej chwili 30 wolnych miejsc w swoich obiektach — zauważała przedstawicielka rektoratu.

„Mamy więcej miejsc, niż chętnych studentów” – przekonywała Harpula.

Sposób na kryzys? Zawieszenie rozmów

„30 miejsc? Co to względem potrzeb?” – pytał retorycznie w rozmowie z dziennikarzami Michał, jeden z protestujących. „Zawsze jakieś miejsca będą wolne, na przykład dlatego, że ktoś w ciągu roku znajdzie sobie miejsce poza akademikiem. Fakty są takie, że 500 osobom odmówiono miejsca.”

Kanclerz Harpula wreszcie skonfrotnowała się z protestującymi, znów zarzucając okupującym złamanie ustalonych reguł negocjacji. „W przeciwieństwie do państwa odsłuchiwałam dokładnie protokół spotkania, na którym uzgodniliśmy zasady, łącznie z każdym zająknięciem. Wyraźnie potwierdziliście państwo, że będą obecne osoby, które w Kamionce już są, plus wykładowcy prowadzący tutaj zajęcia. Nie można państwa traktować poważnie, jeśli nie potraficie przestrzegać jednego postanowienia, które ustaliliśmy” – mówiła przedstawicielka UJ. „W takim razie przenosimy to na poziom ministerialny” – odpowiedzieli jej studenci. „Ministerstwo jest już poinformowane o sytuacji” – odparła Harpula.

Fot. Marcel Wandas

Władze uczelni zaraz po fiasku rozmów w Kamionce poinformowały, że nie będą kontynuować dialogu ze studentami, który zawieszają do czasu zaprzestania łamania przez nich prawa. Studenci jednak ani myślą się poddać i zapowiadają okupację do skutku.

Kamionka może potrzebować rozjemcy

W poniedziałek 20 maja wydawało się, że skonfliktowane strony pogodzić może jedynie zewnętrzny mediator. Po stronie studentów opowiedziała się krakowska posłanka Razem Daria Gosek-Popiołek i radna ugrupowania Aleksandra Owca. Władze miasta do tej pory nie zabrały głosu w sprawie. Milczą też urzędnicy Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, których zapytaliśmy o komentarz. Wcześniej wiceszef tego resortu Maciej Gdula zapewniał, że rozumie problemy mieszkaniowe studentów, a władze państwowe będzie stawiać na budowę nowych akademików.

„Chcemy, by studenci jak najwięcej czasu spędzali na nauce, a nie na główkowaniu, jak związać koniec z końcem” – przekonywał Gdula w TOK FM. – „Studenci muszą mieć dostęp do taniego mieszkania. Dlatego niedługo ogłosimy nowy program budowy akademików. Szczególnie w dużych miastach jest problem z wynajmem” – mówił Gdula w marcu. Do końcówki maja nie znamy jednak szczegółów programu, który znajduje się na etapie „prekonsultacji”. W poniedziałek próbowaliśmy skontaktować się z wiceministrem. Niestety nie odbierał telefonu.

Jowita została. Kamionka doczeka się happy endu?

Krakowska sprawa może przypominać tę z Poznania. W grudniu 2023 grupa studentów i studentek okupowała budynek należący do Uniwersytetu Adama Mickiewicza, żądając odstąpienia od jego sprzedaży. Za trwającym 10 dni protestem, podobnie jak w Krakowie, stała Inicjatywa Pracownicza. W połowie grudnia do

Poznania przyjechał minister nauki Dariusz Wieczorek, który zapewnił, że obiekt nie zostanie sprzedany. Mimo to na wiosnę protestujący znów drżą o los Jowity. Kanclerz UAM Marcin Wysocki przyznał, że najrozsądniejszą opcją może okazać się zburzenie modernistycznego budynku i postawienie na jego miejsce nowej bryły. Mogłoby to być tańsze niż ratowanie mającego swoje lata budynku. Dlatego organizatorzy poprzedniej okupacji zastanawiają się nad kolejnym wejściem do akademika przy ul. Zwierzynieckiej.

Przeczytaj także:



W lutym z listem otwartym do władz uczelni wystąpili pracownicy naukowci Uniwersytetu Warszawskiego. Zareagowali w ten sposób na publikację dwójki studentek UW w „Krytyce Politycznej”. Zwróciły one uwagę na trudności z otrzymaniem stypendium socjalnego czy prawa do akademika. Powodem są wyśrubowane kryteria finansowe. W przypadku stypendium socjalnego 1294 złote na osobę. Według autorek to kwota, „za którą w obecnych warunkach prawie niemożliwe jest nawet wynajęcie pokoju, a łącząc studia z pracą za płacę minimalną, próg się już mocno przekracza”.

Fot. Marciel Wandas

„W pełni popieramy studencki postulat szybkiej modernizacji i rozbudowy bazy akademików, by osoby studiujące uzyskały dostęp do zakwaterowania po cenie niższej niż wynajem pokoju na wolnym rynku. Za bardzo ważny uważamy również postulat zapewnienia przez Uniwersytet Warszawski studentom i studentkom zdrowego wyżywienia w przystępnej cenie” – piszą wykładowcy o wykładowczynie UW.

Według ustalonych przez UJ zasad największe szanse na miejsce w akademiku mają osoby, których dochód w rodzinie nie przekracza 1200 złotych na osobę. Z kolei według danych portali ogłoszeniowych średnia miesięczna stawka za wynajem pokoju w Krakowie przekracza 1100 złotych.

Kadry i płace

SZKOLNICTWO WYŻSZE Jakość kształcenia obcokrajowców na uczelniach w Polsce pozostawia wiele do życzenia. Studia prowadzone wyłącznie online czy praktyki przy zbieraniu pieczarek to tylko niektóre grzechy szkół wyższych

B10

Jakość kształcenia cudzoziemców trudno zweryfikować

SZKOLNICTWO WYŻSZE Przyspieszony kurs polskiego musi wystarczyć cudzoziemcowi, by studiować w naszym języku. **Jakość kształcenia obcokrajowców pozostawia wiele do życzenia**

Katarzyna Wójcik
katarzyna.wojcik@infor.pl

– Są szkoły, które przyjmują masowo cudzoziemców, nie dokonując należytej weryfikacji poziomu tych studentów – mówił na komisji śledczej w sprawie afery wizowej Maciej Kowalski, były radca Ambasady RP w Dakarze, obecnie konsul w Tunisie.

Nie chodzi o to, że szkoły nie przeprowadzają egzaminów wstępnych dla cudzoziemców.

– Nie sprawdzają w żaden sposób kwalifikacji tych studentów, nie są w stanie sprawdzić, czy kandydat naprawdę ukończył szkołę średnią, czy zdobył licencjat w danym państwie – mówił z kolei Mateusz Reszczyk, wicekonsul Polski w Indiach.

Zbędna znajomość języka

Aby dostać się na uczelnię w Polsce i studiować po polsku, nie trzeba dobrze znać polskiego. Przed rozpoczęciem roku akademickiego szkoła wyższa zorganizuje bowiem kurs – 60 godzin. A dla mniej zaawansowanych w znajomości języka – 120 godzin nauki powinno wystarczyć. Tak wynika z informacji zamieszczonych na stronie internetowej Akademii Nauk Stosowanych Wincentego Pola w Lublinie. To chyba najbardziej międzynarodowa uczelnia w Polsce. Aż 72 proc. jej studentów to obcokrajowcy. W 2022 r. studiowało na niej 2153 cudzoziemców, w tym 467 osób z Ukrainy. Uczelnia wiezie jednak prym w kształceniu studentów z Zimbabwe. Aż 1276 osób z tego kraju wybrało na swoją Alma Mater właśnie tę akademię w Lublinie. Szkoła prowadzi cztery kierunki w języku angielskim, reszta jest po polsku. Przed zrekrutowaniem kandydata uczelnia sprawdza

więc jego znajomość polskiego. Rozmowę można odbyć przez internet. Wymagana jest kamera wideo. Na pytania dotyczące tego, czy 120-godzinne kursy językowe w wystarczający sposób przygotowują do studiów, uczelnia nie odpowiada.

Studia online

Wątpliwości co do jakości kształcenia dotyczą też oferowanej przez niektóre uczelnie nauki online. – W związku z faktem, że pierwszy semestr można zaliczyć online, niestety część studentów kończy studia na tym etapie – mówi dr hab. Wojciech Duczmał, prorektor ds. finansów i rozwoju w Wyższej Szkole Zarządzania i Administracji w Opolu. Między innymi w ten sposób tłumaczy, dlaczego większość osób spoza UE studiujących na tej uczelni to studenci pierwszego roku.

Ministerstwo stoi na stanowisku, że studia online przez cały semestr nie są legalne.

– Studia mogą być prowadzone maksymalnie w 50 proc. zdalnie. Nie może być tak, że uczelnia na początku prowadzi wyłącznie zajęcia online, a potem dopiero stacjonarnie – powiedział podczas wywiadu dla DGP Dariusz Wieczorek, minister nauki. Jednak można mieć wątpliwości co do tego, jak interpretować przepisy. Zgodnie z par. 13 rozporządzenia w sprawie studiów (t.j. Dz.U. z 2023 r. poz. 2787 ze zm.) liczba punktów ECTS, jaka może być uzyskana w ramach kształcenia z wykorzystaniem metod i technik kształcenia na odległość, nie może być większa niż 50 proc. liczby punktów ECTS koniecznej do ukończenia studiów na danym poziomie – w przypadku studiów o profilu praktycznym. W rozporządzeniu nie ma jednak mowy o tym, jaka część zajęć

w semestrze może być prowadzona online.

Praktyki przy pieczarkach

Na posiedzeniu komisji ds. afery wizowej pojawiły się też wątpliwości co do tego, jakie aktywności są podejmowane przez studentów w ramach praktyk.

– Jest słynna szkoła wyższa eurogospodarki im. Alcide De Gasperi z Józefowa, która była znana z tego, że przyjmowała studentów i jeździli oni w ramach praktyk na zbieranie pieczarek – mówił Mateusz Reszczyk.

Szkoła organizowaniu takich praktyk zaprzecza. – Możemy się domyślać, że pan konsul Reszczyk miał na myśli wypowiedź studenta w trakcie wywiadu wizowego o możliwej do podjęcia w Polsce pracy dorywczej w trakcie studiów – mówi Marta Bojaruniec, pełnomocnik rektora ds. studiów zagranicznych w Wyższej Szkole Gospodarki Euroregionalnej im. Alcide De Gasperi w Józefowie. I dodaje, że uczelnia regularnie przechodzi wizytacje Państwowej Komisji Akredytacyjnej (PKA), która nigdy nie miała uwag do prawidłowości realizowanych przez studentów praktyk studenckich.

Problem w tym, że możliwości kontrolne PKA są ograniczone.

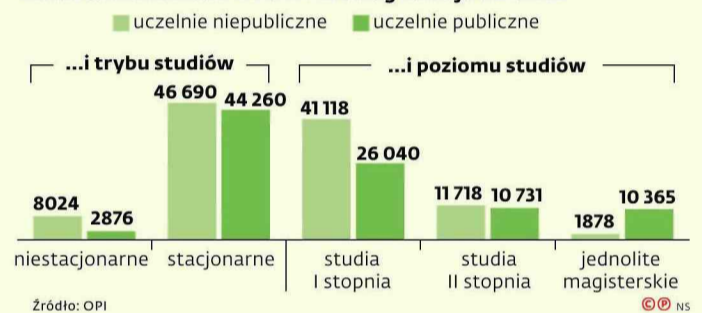
– PKA nie jest organem nadzorczym nad uczelniami. Funkcję taką sprawuje minister nauki na podstawie art. 426 ust. 1 ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce. Zgodnie z art. 427 ust. 1 ustawy minister może żądać informacji i wyjaśnień od uczelni, a także dokonywać kontroli ich działalności w zakresie zgodności działania z przepisami prawa – mówi prof. Janusz Uriasz, przewodniczący PKA. I podkreśla, że komisja, sprawdza jakość kształ-

Studia stacjonarne popularne wśród cudzoziemców

Wizę z adnotacją „student” mogą uzyskać tylko studenci **studiów stacjonarnych** lub osoby udające się do Polski w celu **odbycia kursu przygotowawczego do podjęcia nauki na studiach**. Cudzoziemiec, aby uzasadnić cel podróży, przedkłada zaświadczenie uczelni o przyjęciu na studia lub o kontynuacji nauki, dowód uiszczenia opłaty, jeżeli podejmuje lub kontynuuje kształcenie odpłatne.



Liczba cudzoziemców w 2022 r. według rodzaju uczelni...



cenia w zakresie wyznaczonym przez szczegółowe kryteria oceny programowej, a także kryteria recenzowania wniosków o pozwolenie na utworzenie studiów na określonym kierunku, poziomie i profilu. Ocena ta jest dokonywana niezależnie od poziomu, trybu czy języka prowadzonego kształcenia. Komisja nie ocenia kierunków studiów pod kątem danego aspektu, jak np. poziom kształcenia wybranej grupy studentów – cudzoziemców.

Akademią z Józefowa w 2019 r. interesował się rzecznik praw obywatelskich. Stwierdził jednak, że szkoła nie narusza praw i wolności obywatelskich. Także minister nauki uznał, że nie ma potrzeby podjęcia działań nadzorczych wobec tej uczelni.

Eksperti ze środowiska akademickiego wskazują na powiązania rodzinne rektor dr hab. Magdaleny Sitek. Jest córką założyciela uczelni. Jej mąż to prof. Bronisław Sitek, prezes Prokuratury Generalnej Skarbu Państwa w latach 2013–2015. W zeszłym roku został powołany przez ministra nauki Przemysława Czarnka na przewodniczącego Rady Doskonałości Naukowej.

Obecny minister nauki Dariusz Wieczorek dopytywany o tę sprawę twierdzi, że jej nie zna.

Trudno udowodnić

Resort może wyciągnąć konsekwencje wobec uczelni, które nierzetelnie kształcą zagranicznych studentów. – Uczelniom grozi przeprowadzenie kontroli przez ministerstwo, wezwanie do zaprzestania naruszania przepisów prawa, a w razie niezrealizowania wezwania – zawieszenie rekrutacji na kolejny rok akademicki. Minister może też, obok nałożenia kary pieniężnej, nakazać zaprzestanie prowadzenia studiów – wyjaśnia prof. Hubert Izdebski z Uniwersytetu SWPS.

W praktyce może być jednak trudno cokolwiek udowodnić uczelniom. – Wystarczy, że skrzętnie wszystko dokumentowały. Student musi mieć teczkę, a w niej kopię świadectwa ukończenia szkoły, informacje o obecności, choćby online, na zajęciach. Zarówno student, jak i uczelnia muszą przestrzegać regulaminu studiów. Każda sprawa powinna być rozpatrywana indywidualnie – mówi prof. Hubert Izdebski.

Studia we Wrocławiu

Politechnika Wroclawska będzie rekrutować na medycynę

Polska Komisja Akredytacyjna miała wiele uwag wobec otwartego za Przemysława Czarnka wydziału medycznego na Politechnice Wrocławskiej. Uczelnia zapewnia, że się poprawiła, i czeka na drugą wizytę ekspertów.

– Jesteśmy przekonani, że wydadzą pozytywną opinię dla kierunku – przekonuje PWr.

Karolina Kozakiewicz

Od października ubiegłego roku Politechnika Wroclawska kształci lekarzy. Zgodę na to wydał piśmowski minister edukacji Przemysław Czarnek. Zdecydował o otwarciu 12 nowych kierunków medycznych na uczelniach, które wcześniej nie zajmowały się edukacją w tym zakresie. Wśród nich jest np. założona przez ojca Tadeusza Rydzyska Akademia Kultury Społecznej i Medialnej w Toruniu.

II z tych wydziałów otrzymało negatywną opinię Polskiej Komisji Akredytacyjnej, bo nie spełnia wymaganych warunków.

Kierunki lekarskie na uczelniach niemedycznych przejdą kontrolę

Na temat wydziału medycznego na PWr eksperci wydali negatywną opinię jeszcze przed jego otwarciem na podstawie dokumentów, w których uczelnia określiła, w jaki sposób chce zorganizować kształcenie lekarzy. W dziewięciostronowym uzasadnieniu oceny znalazła się lista aż 12 zastrzeżeń wobec nowego kierunku.

Najpoważniejszy zarzut dotyczy tego, że PWr nie zagwarantowała odpowiedniej infrastruktury do nauczania przyszłych lekarzy. Przede wszystkim autorzy opinii mieli wątpliwości, czy studenci będą mieli dostęp do odpowiednich zajęć z anatomii człowieka. Uczelni zarzucono m.in. brak prosektorium i odpowiednio wyposażonych laboratoriów, ale również niedobór kadry dydaktycznej.

– Kierunki lekarskie budzą wiele emocji, i słusznie. Jednak to efekt działań mojego poprzednika. Błąd polegał na tym, że zgodnie z obowiązującym prawem każdy kierunek lekarski podlega ocenie Polskiej Komisji Akredytacyjnej. Ocena ta musi być pozytywna, aby minister mógł wydać zgodę na otwarcie danego kierunku. Problem w tym, że mimo negatywnej opinii komisji decyzje były pozytywne, czyli minister wyrażał zgodę na uruchomienie takiego kierunku – wyjaśniał we Wrocławiu Dariusz Wieczorek, minister nauki i szkolnictwa wyższego w rządzie Donalda Tuska.



• W tym roku uczelnia również planuje nabór na nowy semestr. Rekrutacja rozpocznie się 1 czerwca 2024 r. FOT. FOT. KRZYSZTOF ÓWIK / AGENCJA WYBORCZA.PL

Hitowy kierunek

27

KANDYDATÓW

• rywalizowało o jedno miejsce na medycynie na Politechnice Wrocławskiej. Był to jednocześnie najbardziej oblegany kierunek na uczelni. Na studia przyjęto 60 osób

Następca Czarnka zlecił Komisji Akredytacyjnej kontrolę na wszystkich kierunkach lekarskich.

– Zakończy się w maju tego roku, po to, abyśmy mogli w czerwcu podjąć decyzję, czy uruchamiamy nowe nabory, czy nie. Bo w tym wszystkim najważniejszy jest student – zapewnił. W przypadku negatywnej opinii komisji ministerstwo zamknie wydziały medyczne Czarnka.

– Mamy uzgodnione z rektorami uczelni medycznych, że przejmą oni studentów z tych uczelni – dodał Wieczorek.

Również zdaniem Naczelnej Izby Lekarskiej niemal niekontrolowane tworzenie kierunków lekarskich na uczelniach niemedycznych wiąże się z licznymi zagrożeniami.

– Ministerstwo Zdrowia po raz kolejny pokazuje, że nie liczy się jakość, liczy się, żeby było tanio – komentował w rozmowie z „Wyborczą” prezes NIL Łukasz Janowski. – Obawiamy się, że już istniejące uczelnie doszły już do ściany, jeśli chodzi o infrastrukturalną pojemność, zarówno zakładów teoretycznych, jak i szpitali klinicznych.

Medycyna hitem rekrutacji

Tymczasem medycyna jest hitem na Politechnice Wrocławskiej. O jedno miejsce rywalizowało 27 kandydatów. Był to jednocześnie najbardziej oblegany kierunek na uczelni. Na studia przyjęto 60 osób.

– Studia na Politechnice Wrocławskiej nie będą się niczym różnić od studiów na innych uczelniach medycznych pod względem obowiązującego, czyli standardowego, programu nauczania, który wynika z przepisów polskich i europejskich. Chciałbym jednak podkreślić, że PWr proponuje przyszłym lekarzom dodatkowo wyjątkowo nowoczesny i interdyscyplinarny program kształcenia – przekonywał prof. Dariusz Jagielski, zastępca kierownika Kliniki Kardiologii Ośrodka Chorób Serca w 4. Wojskowym Szpitalu Klinicznym z Polikliniką, a jednocześnie doradca rektora PWr ds. medycznych.

Czym ma się wyróżniać oferta uczelni?

– Przede wszystkim od początku studiów, czyli od I semestru, zapewnimy studentom kontakt z pacjentami, nazywamy to „godzinami przy łóżku chorego”. Druga rzecz to możliwość poznania nowoczesnych rozwiązań technologicznych, które już są albo wkrótce będą stosowane w medycynie – tak, by młodzi lekarze byli z nimi obeznani już na etapie wchodzenia w zawód – wyliczał kardiolog.

W tym roku uczelnia również planuje nabór na nowy semestr. Rekrutacja rozpocznie się 1 czerwca 2024 r.

– Posiadamy ważną zgodę ministerstwa na uruchomienie kierunku, więc nie ma powodu, by zwlekać z rekrutacją – wyjaśnia Andrzej Charytoniuk z biura prasowego PWr.

Uczelnia wciąż czeka na wizytę Polskiej Komisji Akredytacyjnej.

– Jesteśmy przekonani, że wydadzą pozytywną opinię dla kierunku. Wszystkie uwagi z poprzedniej opinii PKA zostały przez nas starannie przeanalizowane, a działania uzupełniające wdrożone – zapewnia rzecznik.

Zaznacza, że opinia komisji opierała się wyłącznie na informacjach zawartych we wniosku o otwarcie kierunku lekarskiego ze stycznia 2023 r. W ocenie Politechniki kilka miesięcy później, w chwili otwarcia kierunku lekarskiego, zalecenia PKA i standardy konieczne do kształcenia przyszłych medyków zostały spełnione.

Politechnika zapewnia, że poprawiła warunki dla studentów medycyny

PWr uzupełniła swoją strategię na lata 2023-30 o rozwój w zakresie nauk medycznych, wyposażyła też bibliotekę w podręczniki medyczne (około 550 pozycji).

Do najpoważniejszego zarzutu (brak odpowiedniej infrastruktury) uczelnia odnosi się tak: – Od początku nauk anatomii planowaliśmy dwutorowo: z wykorzystaniem laboratoriów i stołów wirtualnych oraz w laboratorium tradycyjnym. Laboratoria wirtualne funkcjonowały od początku roku akademickiego, podpisaliśmy umowy z dwoma szpitalami w zakresie prowadzenia zajęć w prosektorium.

Obecnie studenci mają zapewniony dostęp do trzech prosektorium: dwóch szpitalnych i jednego dydaktycznego na terenie kampusu, oraz wysoko wykwalifikowanej kadry medycznej, w skład której wchodzi: anatom, patomorfolog oraz specjaliści z różnych dziedzin medycyny z wieloletnim stażem pracy klinicznej i nauczania anatomii prawidłowej (m.in. neurochirurg, kardiolog, urolog, ginekolog).

Podczas zajęć z anatomii studenci korzystają z modeli anatomicznych, preparatów zwłok ludzkich, plastynowanych zwłok oraz zasobów cyfrowych. ●

Na temat wydziału medycznego na PWr eksperci wydali negatywną opinię jeszcze przed jego otwarciem na podstawie dokumentów, w których uczelnia określiła, w jaki sposób chce zorganizować kształcenie lekarzy

Sztuczna Inteligencja

AI wymaga cyfrowej edukacji



By dzięki AI zasypać dziurę w rynku pracy, potrzebne są zmiany w polityce publicznej. To jeden z wniosków raportu zaprezentowanego przez Ignacego Morawskiego, wiceprzewodniczącego i głównego ekonomistę PB, oraz Piotra Lewandowskiego, prezesa Instytutu Badań Strukturalnych. ► 8-9

Sztuczna Inteligencja

AI wymaga nowej

Dzięki AI Polska może zniwelować braki na rynku pracy wywołane recesją demograficzną i podtrzymać szybkie tempo doganiania Zachodu. Ale to tylko szansa – czy ją wykorzystamy, będzie zależało od zmian m.in. w polityce publicznej. To jeden z wniosków raportu „Od kompetencji przemysłowych do technologicznych. Jak Europa Środkowa może wygrać swoją przyszłość w erze AI”, przygotowanego przez Puls Biznesu i Instytut Badań Strukturalnych

Ignacy Morawski,
SpotData



i.morawski@pb.pl

Bardzo szybki rozwój gospodarczy ostatnich 30 lat w Polsce i całym regionie Europy Środkowej wynikał m.in. z szybkiej akumulacji kapitału ludzkiego – czyli wiedzy. Transformacja polityczna z początku lat 90. i otwarcie na świat wywołały boom edukacyjny, który zapewnił rynkowi pracy ogromny dopływ kompetentnej siły roboczej. To pociągnęło za sobą inwestycje krajowe i zagraniczne, wzrost eksportu, awans technologiczny w łańcuchach dostaw. To dzięki edukacji mogliśmy rozwijać nowe branże, przechodząc od specjalizacji w produkcji części dla motoryzacji czy wożeniu ładunków TIR-ami do eksportu usług IT czy R&D. To dzięki edukacji uniknęliśmy pułap

ki specjalizacji, która w przeszłości blokowała rozwój wielu rynków wschodzących. Polega ona na tym, że kraj specjalizujący się w produkcji nisko zaawansowanej nie ma bodźców finansowych do przejścia na wyższy poziom wiedzy i późniejszego rozwoju. Nas to ominęło – do tej pory.

Nowe technologie cyfrowe mogą otworzyć nowy rozdział w historii gospodarczej świata i jeżeli tak się stanie, na pewno będą miały ogromny wpływ na rozwój gospodarczy Polski i regionu. Nasza teza jest taka, że do tej nowej rewolucji nie jesteśmy już tak dobrze przygotowani jak do poprzedniej. Mamy dobry fundament w postaci wysokich kompetencji ogólnych, wyższych niż w przypadku wielu krajów rozwiniętych, z których losem często się porównujemy (np. Włochy, Hiszpania, Portugalia). Ale mamy za słabe kompetencje cyfrowe i brakuje nam instytucji sprzyjających ich rozwojowi. Tradycyjny system edukacji tego nie zapewni, bo będzie z niego wychodziło coraz mniej ludzi, a jed-

nocześnie kompetencje cyfrowe – w przeciwieństwie do tradycyjnych – wymagają ciągłej aktualizacji. Musimy zmienić myślenie o tym, jak kształca się pracownicy w całym cyklu życia. Ale po kolei.

pozytywny scenariusz

Zacznijmy od tego, czym może być AI w korzystnym scenariuszu. Największe związane z nią nadzieje opierają się na potencjalnej możliwości automatyzacji zadań nierutynowych wykonywanych przez ludzką inteligencję. O ile pierwsza rewolucja przemysłowa dała ludziom energię i maszyny wykonujące prace fizyczne, rewolucja komputerowa dała maszyny wykonujące prace logiczne, o tyle obecna ma dać maszyny wykonujące prace kreatywne/nierutynowe. Jest to dla nas ważne, bo akurat w tej dziedzinie będzie brakowało pracowników. Nasze szacunki pokazują, że do 2040 r. Polsce może brakować ok. 440 tys. specjalistów. A jednocześnie badania ekspozycji

JAK PRZYGOTOWAĆ SIĘ NA AI: Ignacy Morawski, główny ekonomista i wicenaczelný redaktor PB, oraz Piotr Lewandowski, prezes Instytutu Badań Strukturalnych, przedstawili raport „Od kompetencji przemysłowych do technologicznych. Jak Europa Środkowa może wygrać swoją przyszłość w erze AI” podczas tegorocznego kongresu Impact. [FOT. WM]

zawodów na generatywne AI pokazują, że największe ekspozycje występują w zawodach, w których w Polsce będzie brakowało pracowników. W efekcie generatywne AI może być technologią pozwalającą ograniczyć problem niedoboru pracowników i talentów w Polsce, podnieść produktywność i dochody. To samo dotyczy w podobnym stopniu innych krajów regionu.

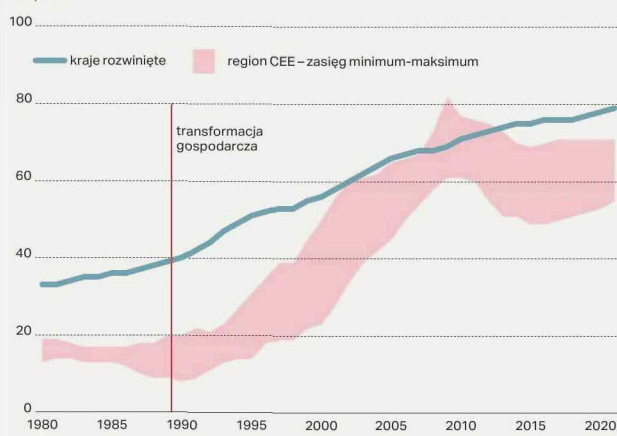
Braki w edukacji

Obecnie technologie AI stosuje ok. 8 proc. firm w Unii Europejskiej i 4 proc. w Polsce. Jeżeli ścieżka adaptacji tych technologii będzie przebiegała według podobnej trajektorii, co w przypadku rozprzestrzeniania się internetu, do końca dekady lat 20. te odsetki wzrosną dziesięciokrotnie. Jest to oczywiście tylko hipoteza, ale analogiczna logika jest często stosowana do określania możliwych ścieżek rozwoju technologii. Innowacje często bowiem rozwijają się wzdłuż krzywej przyjmującej kształt po-

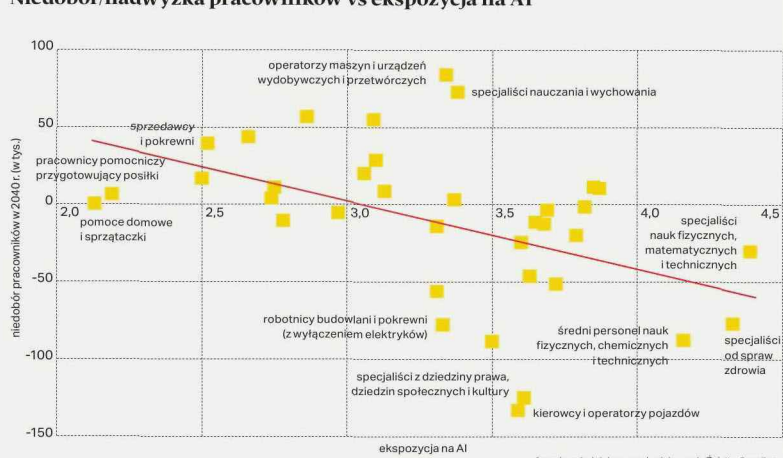


Odsetek osób zdających na studia wyższe*

* w proc.



Niedobór/nadwyżka pracowników vs ekspozycja na AI



* w odpowiednich grupach wiekowych. Źródło: SpotData

Sztuczna Inteligencja

polityki publicznej



Dla kogo te szkolenia

Niskie umiejętności cyfrowe Polaków to jedna z barier większego wykorzystania technologii. Powszechny system edukacji, który stanowił kopalnię pracowników idealnie przygotowanych do pierwszych etapów konwergencji, nie pokona tej bariery z co najmniej dwóch powodów. O ile umiejętności matematyczne lub czytania ze zrozumieniem są kształtowane w powszechnym systemie, to umiejętności cyfrowe wymagają regularnej aktualizacji. Niestety odsetek osób dorosłych uczestniczących w szkoleniach (lifelong learning) pozostaje w Polsce na jednym z najniższych poziomów w UE. W 2022 r. tylko 24 proc. Polaków w wieku 25-64 brało udział w zorganizowanych szkoleniach. Ponadto proces starzenia się społeczeństwa sprawia, że dopływ nowej wiedzy na rynek pracy będzie krańcowo coraz niższy. O ile obecnie osoby w wieku 20-35 lat stanowią ok. 20 proc. siły roboczej, to za dwie dekady ten udział spadnie do 10 proc.

Polska powinna przekierować polityki rynku pracy związane z edukacją i szkoleniami z tych nastawionych na zwalczanie bezrobocia na takie, które wspierają tzw. upskilling i reskilling. Tymczasem nasze polityki publiczne są wciąż zakładnikami myślenia sprzed 20 lat, kiedy bezrobocie było głównym problemem polskiego społeczeństwa i gospodarki. Generalne przekonanie, że najważniejsza jest praca sama w sobie, przenosi się na działania w wielu dziedzinach. Obecnie szkolenia oraz bony szkoleniowe dostępne są wyłącznie dla osób bezrobotnych oraz pracowników spełniających określone kryteria (np. osoby starsze niż 45 lat). A jednocześnie stopa bezrobocia zmniejszyła się z prawie 20 proc. na koniec 2003 r., do 11 proc. na koniec 2013 r. i niecałych 3 proc. na koniec 2023 r.

Kształcenie przez całe życie

Proponujemy zmienić podejście do edukacji pracowników i skorzystać z doświadczeń krajów zachodnich, m.in. Francji czy Szwecji, w celu stworzenia nowych instytucji.

Pierwsza propozycja to indywidualne konta szkoleniowe (ILA), które przyniosły obiecujące rezultaty we Francji. Program francuski przewiduje przekazanie do 500 EUR rocznie dla pracownika na realizację wybranego przez siebie szkolenia (ok. 1,25 proc. wysokości przeciętnego rocznego wynagrodzenia). Do 2021 r. w programie uczestniczyło ponad 2 mln osób. Ważną zaletą programu jest wysoki poziom personalizacji. Pracownicy mogą wybrać kurs

według indywidualnych, niezależnych od pośrednika preferencji. Oferta szkoleniowa w ramach ILA jest szeroka i dostosowana do trendów zachodzących na rynku pracy – tylko w zakresie sztucznej inteligencji uczestnicy mogą wybierać spośród ponad 200 różnych kursów prowadzonych na miejscu lub za pośrednictwem kształcenia na odległość.

Druga propozycja to urlopy szkoleniowe, na wzór Szwecji. Opierając się na wstępnym doradztwie zawodowym, pracownicy wybierają kurs, który chcą realizować. Pracownicy aplikujący o urlop mogą uzyskać do 80 proc. utraconego dochodu (do 2000 EUR miesięcznie) oraz dodatkową preferencyjną pożyczkę (do 1200 EUR miesięcznie) na 44 tygodnie (dwa semestry). Warto zaznaczyć, że w Szwecji niektóre z programów w szkolnictwie wyższym prowadzone są przez jeden rok. Dlatego wprowadzenie programu powinno być odpowiednio skoordynowane z funkcjonującymi instytucjami szkolnictwa wyższego. Zakładamy podobną konstrukcję programu dla Polski, ograniczając kwotę dofinansowania do 80 proc. minimalnego wynagrodzenia, czyli około 3400 zł w warunkach 2024 r.

Oba programy są w zasięgu potencjału finansowego rządu. Kosztowałyby nie więcej niż 0,5 proc. PKB w pierwszym etapie.

Nie uważamy oczywiście, że to jedyna i wystarczająca zmiana, by Polska przygotowała się na erę AI. Jest to jednak zmiana posiadająca trzy istotne zalety. Po pierwsze, jest konkretna i możliwa do relatywnie szybkiej implementacji – w przeciwieństwie do rekomendacji, które mają często charakter ogólny, niesprecyzowany czasowo. Po drugie, jest to zmiana bardzo precyzyjnie trafiająca w istotne wyzwania, jakim jest niski odsetek osób kształcących się ustawicznie w Polsce i niski poziom kompetencji cyfrowych. Po trzecie, jest to zmiana oparta na już dostępnych wzorcach. Myśląc o wielkiej przyszłości trzeba zacząć od konkretów, reszta przyjdzie wtedy łatwiej. ©

Od kompetencji przemysłowych do technologicznych

► Jak Europa Środkowa może wygrać przyszłość w erze AI

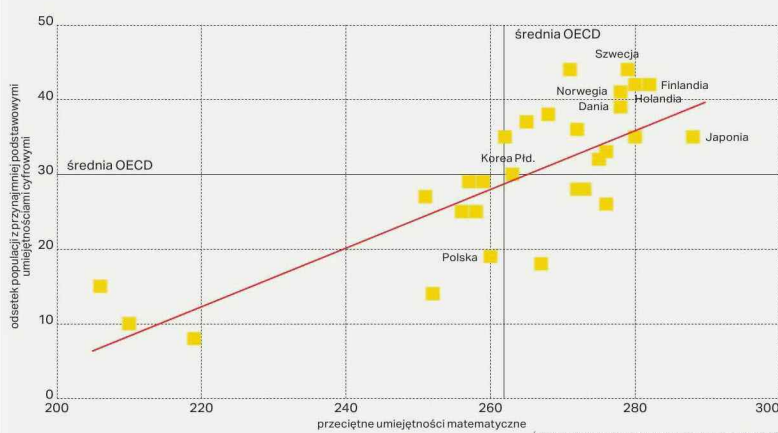
<https://images.pb.pl/static/2024/aB0yesBKBE-od-kompetencji-przemyslowych-do-technologicznych.pdf>

chylonej litery S – najpierw powoli, potem bardzo szybko, a na końcu, po osiągnięciu wysokiej saturacji, znów powoli. Jeżeli rzeczywiście AI podąży ścieżką internetu, to dziś jesteśmy pod względem ekonomicznej roli tej technologii w miejscu, w którym internet był na początku XXI w.

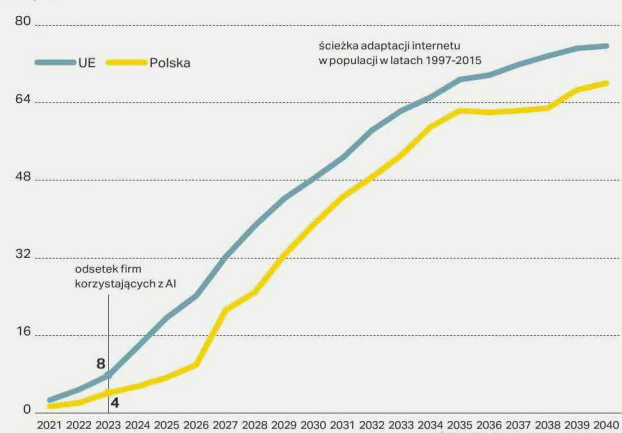
Jeżeli ta rewolucja nastąpi, to nie jesteśmy do niej zbyt dobrze przygotowani. W podstawowych rodzajach kompetencji, takich jak umiejętności czytania ze zrozumieniem czy umiejętnościach matematycznych, osoby dorosłe w Polsce nie odstają od krajów OECD. Jednak poziom kompetencji cyfrowych dorosłych jest poniżej tego, którego należy się spodziewać opierając się na umiejętnościach matematycznych lub czytaniu ze zrozumieniem. Na przykład, gdyby umiejętności cyfrowe zależały liniowo od umiejętności matematycznych, to odsetek osób z podstawowymi umiejętnościami cyfrowymi byłby w Polsce wyższy o około 10 punktów procentowych.

Obok kilkuset tysięcy osób pracujących w branży IT miliony pracowników w innych sektorach gospodarki mają dość niskie kompetencje cyfrowe. Polacy charakteryzują się trzecim najniższym poziomem średnich umiejętności cyfrowych wśród państw Unii Europejskiej. Do największych słabości Polaków należy tworzenie treści cyfrowych (np. opracowanie tekstu, obsługa arkusza kalkulacyjnego, edycja plików), odpowiedzialne korzystanie z treści cyfrowych (np. przetwarzanie danych osobowych), oraz komunikacja w środowisku cyfrowym (np. wysyłanie e-maili, obsługa wideoczatów). Relatywnie lepiej wypadamy pod względem umiejętności korzystania z informacji i danych (np. weryfikacja informacji znalezionych online) oraz rozwiązywania problemów w środowisku cyfrowym (np. korzystanie z bankowości online, dostosowanie ustawień aplikacji do własnych potrzeb). Niemniej w każdej z kategorii umiejętności cyfrowych Polacy posiadają istotnie niższe kompetencje od średniej UE.

Umiejętności cyfrowe na tle umiejętności matematycznych



Krzywa-S adaptacji internetu na tle obecnej technologii AI



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych PIAAC

Źródło: SpotData, na podstawie Eurostatu

Pokłosie afery Collegium Humanum? Będzie zaostrenie przepisów o studiach podyplomowych

Data rozpoczęcia i zakończenia studiów, liczba godzin zajęć czy miejsce odbycia praktyk - to informacje, które będą musiały znaleźć się w świadectwie ukończenia studiów podyplomowych.

Publikacja: 20.05.2024 11:58



Foto: PAP/Darek Delmanowicz

Jan Skoumal

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego planuje zmiany w przepisach dotyczących studiów podyplomowych. W projekcie rozporządzenia, przygotowanym przez resort, znalazł się obowiązek umieszczania na świadectwie ukończenia studiów podyplomowych dodatkowych informacji. Jak można się domyślić, zmiany te stanowiącą mogą pokłosie szeroko omawianej w mediach afery wokół Collegium Humanum — uczelni, która na niejasnych zasadach i w zamian za korzyści majątkowe miała wystawiać świadectwa ukończenia studiów MBA, czyli podyplomowych studiów dających uprawnienia m.in. do zasiadania w spółkach Skarbu Państwa.

REKLAMA

Czytaj więcej

PRAWO KARNE

Afera Collegium Humanum. Czy można uniknąć odpowiedzialności za...

W sprawie Collegium Humanum można uniknąć odpowiedzialności za przestępstwo przekupstwa. Ale...

Zmiany po aferze w Collegium Humanum? Projekt o studiach podyplomowych

Według zmienionej treści rozporządzenia ministra nauki i szkolnictwa wyższego, świadectwa ukończenia studiów podyplomowych będą

musiały zawierać dodatkowo:

- datę rozpoczęcia i datę zakończenia studiów podyplomowych,
- liczbę godzin zajęć prowadzonych z wykorzystaniem metod i technik kształcenia na odległość,
- informacje dotyczące miejsca odbywania praktyk zawodowych (jeżeli program studiów podyplomowych przewidywał praktyki zawodowe),
- informacje o zrealizowaniu kształcenia przygotowującego do wykonywania zawodu lub do uzyskania uprawnień zawodowych, jeżeli dotyczy.

— W toku bieżącego monitorowania efektów działania przepisów regulujących prowadzenie studiów podyplomowych zauważono, że świadectwo ukończenia tych studiów w niewystarczającym zakresie odzwierciedla istotne informacje dotyczące odbytego na tych studiach kształcenia. — przeczytać możemy w uzasadnieniu do projektu rozporządzenia. — Z kolei absolwentom studiów podyplomowych wprowadzane zmiany umożliwią legitymowanie się świadectwem ukończenia tych studiów wskazującym istotne dla pracodawcy informacje dotyczące odbytego kształcenia.

REKLAMA

Rozporządzenie nałoży na uczelnie i podmioty prowadzące studia podyplomowe obowiązek umieszczania wskazanych informacji na świadectwach.

[Czytaj więcej](#)

PRAWO W FIRMIE

Falszywe dyplomy MBA mogą podważyć uchwały państwowych spółek?

Stwierdzenie, że dyplomy MBA członków rad nadzorczych państwowych spółek były fałszywe, może...

© Licencja na publikację

© © Wszystkie prawa zastrzeżone

Źródło: rp.pl



Polityka

Rząd

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego

Edukacja

Szkoły

Szkoły Wyższe

Powiązane

Polecane

Najnowsze

SPADKI I DAROWIZNY

Ten testament wywołuje najwięcej sporów. Sąd Najwyższy wydał ważny wyrok

Obecność dodatkowych osób przy sporządzaniu testamentu ustnego nie pozbawia go mocy.

MATERIAŁ PROMOCYJNY

Nissan Qashqai – niezwykle SUV za 1616 zł/mc. z oponami zimowymi premium GRATIS!

PRAWO KARNE

Akta znalezione w domu Zbigniewa Ziobry. Prokuratura przekazała nowe informacje

Prokuratura Okręgowa w Łodzi będzie prowadzić śledztwo w sprawie ukrywania akt nadzoru nad postępowaniem w sprawie...

ABC FIRMY

Firma zapłaci prawie 240 tys. zł kary. Wszystko przez zgubionego pendrive'a

Prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych nałożył blisko 240 tys. zł kary na firmę gastronomiczną z Kolbuszowej...

ZAWODY PRAWNICZE

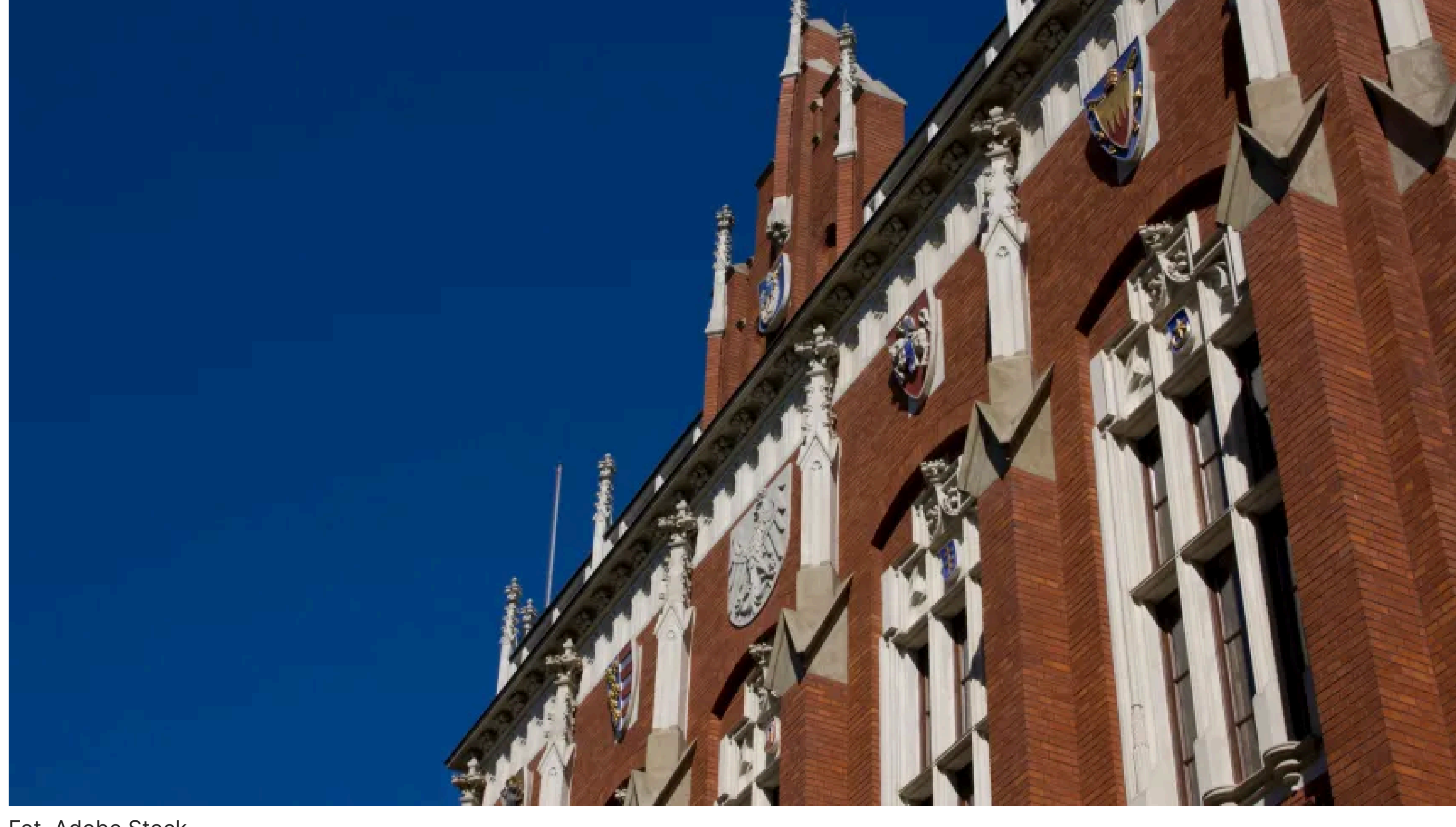
Adwokaci apelują do Tuska. Chcą uchylecia rozporządzenia MS

MATERIAŁ PROMOCYJNY

Lexus RX. Elitarny SUV dostępny od 1940 zł netto/mc w Leasingu KINTO ONE.

Kraków/ Władze UJ zawiesiły rozmowy z okupującymi nieczynny akademik

20.05.2024 aktualizacja: 20.05.2024 3 minuty czytania



Fot. Adobe Stock

Władze UJ zawiesiły wszelkie rozmowy z studentami prowadzącymi strajk okupacyjny w nieczynnym akademiku uczelni do czasu opuszczenia przez nich obiektu. Argumentują, że okupowanie budynku jest nielegalne i niebezpieczne dla osób tam przebywających i stanowi "bezprawny atak na mienie UJ".

W piątek wieczorem grupa studentów rozpoczęła strajk okupacyjny należącego do Uniwersytetu Jagiellońskiego nieczynnego Domu Studenckiego "Kamionka". Żądają wycofania się władz uczelni z decyzji o sprzedaży akademika, remontu budynku i możliwości zamieszkiwania tam od kolejnego roku akademickiego. Wskazują na wysokie ceny mieszkań w Krakowie i duże zapotrzebowanie na miejsca w domach studenckich. Z delegacją protestujących spotkały się w sobotę w Collegium Novum władze UJ, w tym rektor prof. Jacek Popiel.

W poniedziałkowym oświadczeniu władze UJ poinformowały, że "w związku z jawnym nieprzestrzeganiem obowiązujących przepisów prawa oraz nieszanowaniem ustaleń wspólnie przyjętych podczas negocjacji prowadzonych w sobotę 18 maja br. Uniwersytet Jagielloński zawiesza wszelkie rozmowy z okupującymi nielegalnie akademik do czasu przywrócenia stanu zgodnego z obowiązującymi przepisami prawa, tj. w szczególności opuszczenia obiektu".

Władze UJ ponownie wezwały wszystkie osoby do opuszczenia akademika "Kamionka".

"Okupowanie akademika +Kamionka+ nie stanowi pokojowego strajku, tylko nielegalne, niezgodne z prawem wtargnięcie na teren uczelni" – podkreślono w oświadczeniu i wskazano, że okupacja będąca "bezprawnym atakiem na mienie UJ" odbywa się przy udziale osób niebędących studentami Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Według władz UJ studenci tej uczelni mają możliwość podejmowania pokojowych akcji protestacyjnych, a także prowadzenia rozmów z władzami UJ. "Nie skorzystali jednak z tej możliwości, wybierając bezprawny atak na mienie UJ przy udziale osób niebędących studentami Uniwersytetu Jagiellońskiego" – argumentują.

Z uwagi na stan techniczny budynku – zaznaczono w oświadczeniu – przebywanie w nim może stanowić zagrożenie dla zdrowia i życia ludzi. Dlatego odbywa się ono "na własne ryzyko i ze świadomością bezprawności działania". Władze UJ zabroniły zapraszania przez protestujących do okupowanego akademika jakichkolwiek osób.

W związku z zaleceniami służb technicznych – dodano – zaistniała konieczność wyłączenia gazu i prądu, a do obiektu będą wpuszczane, w razie potrzeby, jedynie służby ds. bezpieczeństwa, służby techniczne i służby medyczne.

"Wspieranie zachowań bezprawnych i naruszających ogólnie przyjęte normy społeczne oraz zasady współżycia społecznego nie jest zgodne z wartościami obowiązującymi w Uniwersytecie Jagiellońskim" – podkreślili przedstawiciele UJ.

Z kolei strajkująca grupa w poniedziałkowej informacji zapowiedziała, że czeka na dalsze rozmowy z władzami UJ w okupowanym budynku i skarżyła się na nielegalną – ich zdaniem – interwencję policji w DS "Kamionka" w nocy z piątku na sobotę.

"Wezwanie policji w celu zastraszenia protestujących studentek i studentów jest precedensem na skalę współczesnej historii kraju" – zaznaczyli.

Zgodnie z informacjami przekazanymi przez UJ na decyzję władz z 2018 r. o sprzedaży budynku miały wpływ uwagi studentów dotyczące oddalenia akademika od uczelni, a także konieczność przeprowadzenia w nim kosztownego remontu.

Zgodę na sprzedaż zespołu domów studenckich "Kamionka" w styczniu 2018 r. wyraził w uchwale Senat Uniwersytetu Jagiellońskiego. Pieniądze ze sprzedaży tych nieruchomości miałyby być przeznaczone na budowę nowego akademika dla studentów na terenie Kampusu 600-lecia Odnowienia Uniwersytetu Jagiellońskiego. (PAP)

rgr/ joz

uniwersytet jagielloński

akademiki

studenci

Fundacja PAP zezwala na bezpłatny przedruk artykułów z Serwisu Nauka w Polsce pod warunkiem mailowego poinformowania nas raz w miesiącu o fakcie korzystania z serwisu oraz podania źródła artykułu. W portalach i serwisach internetowych prosimy o zamieszczenie podlinkowanego adresu: Źródło: naukawpolsce.pl, a w czasopiśmie adnotacji: Źródło: Serwis Nauka w Polsce - naukawpolsce.pl. Powyższe zezwolenie nie dotyczy: informacji z kategorii "Świat" oraz wszelkich fotografii i materiałów wideo.

Czytaj także



STUDENT
Studencki most kratowy z międzynarodowym uznaniem



UCZELNIE I INSTYTUCJE
Studenci strajkują przeciw sprzedaży akademika UJ; uczelnia: są postępy w rozmowach

Przed dodaniem komentarza prosimy o zapoznanie z [Regulaminem](#) forum serwisu Nauka w Polsce.

NEWSLETTER

Zapraszamy do zapisania się do naszego newslettera

E-mail

 Akceptuję regulamin i wyrażam zgodę na przetwarzanie powyższych danych osobowych w celu otrzymywania newslettera.

Zapisz się →

Partnerzy



SPRAWY NAUKOWE

Historia i Kultura
Człowiek
Zdrowie
Życie
Ziemia
Kosmos
Materia i energia
Technologia
Świat
Nagrody Nobla

SPRAWY AKADEMICKIE

Uczelnie i Instytucje
Innowacje
Nagrody
Prawo
Popularyzacja
Granty i Konkursy
Wydarzenia
Ludzie

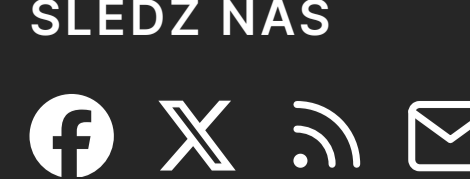
OD NAS

Konkurs dla czytelników
O serwisie
Popularyzator Nauki
Blog
Książka
Newsletter
RSS
Mapa strony
Wykorzystywanie treści
Logo do pobrania
Autorzy

WYDAWCA

FUNDACJA PAP
Bracka 6/8
00-502, Warszawa
naukawpolsca@pap.pl
(+48 22) 509 27 07
(+48 22) 509 23 88

ŚLEDŹ NAS



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyzszego

Projekt dofinansowany ze środków budżetu państwa, przyznanych przez Ministra Edukacji i Nauki w ramach Programu Społeczna Odpowiedzialność Nauki II.

Do góry ↑

NCN: pierwszych 40 laureatów konkursu MINIATURA 8

20.05.2024 aktualizacja: 20.05.2024 2 minuty czytania



Kraków, 21.02.2024. Siedziba Narodowego Centrum Nauki. PAP/Lukasz Gagulski

Ponad 1,7 mln złotych trafi do 40 naukowców z całej Polski - laureatów konkursu MINIATURA 8 Narodowego Centrum Nauki. Naukowcy będą mogli sfinansować badania wstępne lub pilotażowe, kweryndy, staże naukowe, wyjazdy badawcze i konsultacyjne.

Jak podało NCN w komunikacie na swojej stronie internetowej, 12 badaczek i badaczy zajmie się realizacją działań naukowych w zakresie nauk humanistycznych, społecznych i o sztuce. Wśród nich znalazły się tematy dotyczące relacji międzyludzkich, zwłaszcza w obrębie najbliższej rodziny, a także opieki rodzicielskiej. Dr Albert Pielak z Politechniki Warszawskiej przeprowadzi kweryndę skupiając się na odpowiedzialności rodzicielskiej w perspektywie prawnoporównawczej. W sumie na projekty w tej grupie przeznaczono nieco ponad 397 tys. zł.

Do laureatów z obszaru nauk ścisłych i technicznych trafi łącznie ok. 641 tys. zł. Sfinansowane zostaną działania poruszające między innymi kwestie bieżących problemów środowiskowych i rolniczych. Dr Ewa Grabska-Szwagrzyk z Uniwersytetu Jagiellońskiego weźmie udział w wyjeździe konsultacyjnym dotyczącym identyfikacji lasów pierwotnych i starych drzewostanów z wykorzystaniem danych teledetekcyjnych.

Z kolei w grupie nauk o życiu do finansowania zakwalifikowanych zostało 14 działań naukowych (na łączną kwotę ponad 665 tys. zł.). Poruszane przez naukowców tematy skupią się w dużej mierze wokół zagadnień związanych ze zdrowiem i różnego rodzaju chorobami. Dr Patrycja Molek-Dziodos z Krakowskiego Szpitala Specjalistycznego im. Św. Jana Pawła II w swoich badaniach wstępnych oceni stopień karbonylacji białek osocza i jego związek z fenotypem skrzepu fibrynowego u pacjentów z migotaniem przedsionków.

Szczegółowe informacje, w tym listy rankingowe, można znaleźć pod adresem: <https://www.ncn.gov.pl/aktualnosci/2024-05-20-pierwsi-laureaci-konkursu-miniatura-8>

Celem konkursu MINIATURA jest wspieranie działań naukowych, które mają przygotować do przyszłego projektu badawczego, który weźmie udział w konkursach NCN lub innych konkursach ogólnokrajowych oraz międzynarodowych. W trakcie trwania ósmej edycji konkursu można uzyskać finansowanie w wysokości od 5 000 do 50 000 zł na realizację działania naukowego, które potrwa nie dłużej niż 12 miesięcy.

Całkowity budżet przeznaczony na tegoroczną edycję wynosi 20 mln złotych. Środki finansowe przeznaczone na realizację działań naukowych są podzielone proporcjonalnie do liczby miesięcy, w których prowadzony jest nabór. Wniosek może zostać zakwalifikowany do finansowania tylko jeśli zmieści się w puli dostępnych środków na dany miesiąc.

Wnioski można składać jeszcze do 31 lipca 2024 r.(PAP)

agt/ zan/

Narodowe Centrum Nauki

Fundacja PAP zezwala na bezpłatny przedruk artykułów z Serwisu Nauka w Polsce pod warunkiem mailowego poinformowania nas raz w miesiącu o fakcie korzystania z serwisu oraz podania źródła artykułu. W portalach i serwisach internetowych prosimy o zamieszczenie podlinkowanego adresu: Źródło: naukawpolsce.pl, a w czasopismach adnotacji: Źródło: Serwis Nauka w Polsce - naukawpolsce.pl. Powyższe zezwolenie nie dotyczy: informacji z kategorii "Świat" oraz wszelkich fotografii i materiałów wideo.

Czytaj także



GRANTY I KONKURSY

FNP przyznała 19 mln zł na projekty naukowe z potencjałem komercjalizacji



GRANTY I KONKURSY

NCN sfinansuje wszystkie projekty z list rezerwowych w sześciu konkursach

Przed dodaniem komentarza prosimy o zapoznanie z [Regulaminem](#) forum serwisu Nauka w Polsce.

Najpopularniejsze [Kraj](#) [Świat](#)



Od badydlarza do łopatacza – zbadano zmiany wielkości poroża łosi w okresie bez polowań

Naukowcy chcą produkować chłód z ciepła

Naukowcy zapraszają Polaków: włączcie się w poszukiwania afrykańskich kleszczy

Prof. Katarzyna Klośńska: Nigdy nie zrezygnujemy z "ó" czy "rz"

NCN: plan finansowy uwzględniający dodatkowe 200 mln zł podpisany przez ministra

Podobne



GRANTY I KONKURSY

NCN sfinansuje wszystkie projekty z list rezerwowych w sześciu konkursach



UCZELNIE I INSTYTUCJE

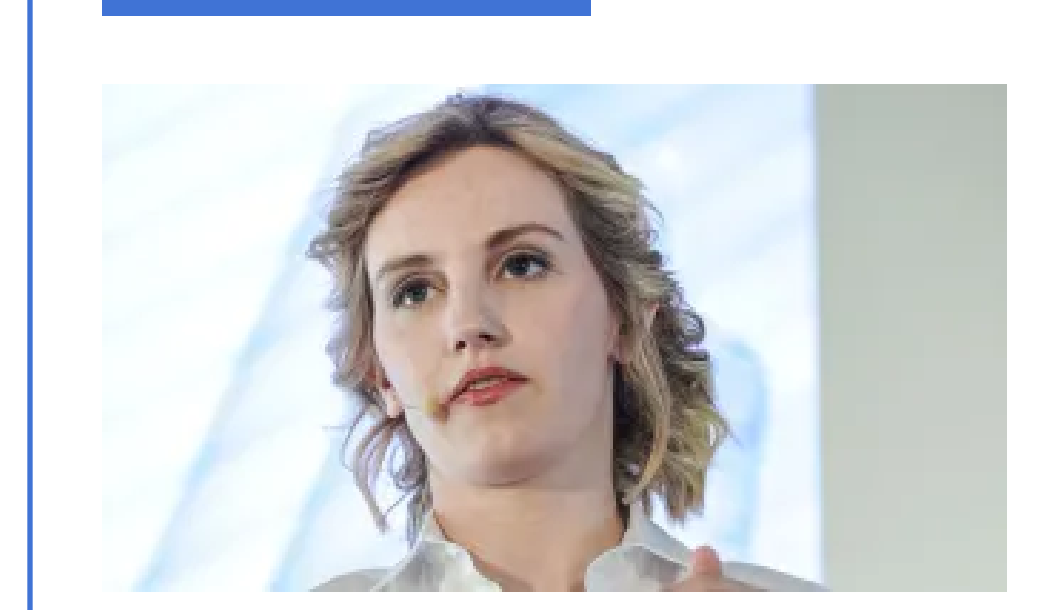
Dyrektor NCN: w tym roku przeznaczymy 1,5 mld zł na granty badawcze



UCZELNIE I INSTYTUCJE

NCN: plan finansowy uwzględniający dodatkowe 200 mln zł podpisany przez ministra

POLECANE



Olga Malinkiewicz wśród finalistów European Inventor Award 2024

Polska wynalazczyni Olga Malinkiewicz i kierowany przez nią zespół zostali finalistami European Inventor Award 2024 - poinformował w czwartek Europejski Urząd Patentowy. Zwycięzców konkursu poznamy 9 lipca; ceremonia odbędzie się na Malcie.

NEWSLETTER

Zapraszamy do zapisania się do naszego newslettera

E-mail

Akceptuję regulamin i wyrażam zgodę na przetwarzanie powyższych danych osobowych w celu otrzymywania newslettera.

Zapisz się →

Partnerzy



SPRAWY NAUKOWE

Historia i Kultura
Człowiek
Zdrowie
Życie
Ziemia
Kosmos
Materia i energia
Technologia
Świat
Nagrody Nobla

SPRAWY AKADEMICKIE

Uczelnie i Instytucje
Innowacje
Nagrody
Prawo
Popularyzacja
Granty i Konkursy
Wydarzenia
Ludzie

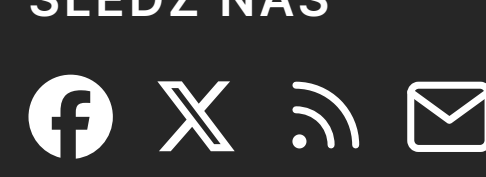
OD NAS

Konkurs dla czytelników
O serwisie
Popularyzator Nauki
Blog
Książka
Newsletter
RSS
Mapa strony
Wykorzystywanie treści
Logo do pobrania
Autorzy

WYDAWCA

FUNDACJA PAP
Bracka 6/8
00-502, Warszawa
naukawpolsce@pap.pl
(+48 22) 509 27 07
(+48 22) 509 23 88

ŚLEDŹ NAS



Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego

Projekt dofinansowany ze środków budżetu państwa, przyznanych przez Ministra Edukacji i Nauki w ramach Programu Społeczna Odpowiedzialność Nauki II.

Do góry ↑

Aktualności



Fot. Klaudia Jaworska

SPRAWY NAUKI

Opublikowano: 2024-05-20

Czy rzeczywiście „Polska nikogo nie interesuje“?

Nikt nie wie o Polsce tyle, co Polacy. Dzielenie się tą wiedzą z międzynarodowymi czytelnikami wymaga jednak znajomości światowej literatury i najnowszych standardów w stosowaniu metod badawczych – pisze Michał Gulczyński, doktorant na kierunku polityka publiczna i administracja na Uniwersytecie Bocconiego w Mediolanie.

Dyskusja o tym, czy trzeba publikować po angielsku i w międzynarodowych czasopiśmie wraca w prawie każdej rozmowie o przyszłości polskiej nauki. O porzuceniu list czasopiśm ze względu na specyfikę nauk humanistycznych, społecznych i o kulturze pisali sygnatariusze „Deklaracji Łódzkiej”. Prof. Paweł Skrzydlewski twierdził na łamach *Forum Akademickiego*: „A teraz nie ma gdzie pisać o badaniach nt. aktualnych problemów Polaków (...) Jakie zagraniczne czasopismo jest tym zainteresowane? Co ich obchodzi problemy socjologiczne mieszkańców osiedli w Polsce?”. Temu podejściu sprzeciwiło się z kolei Prezydium Polskiej Akademii

Nauk w stanowisku przyjętym pod koniec ubiegłego roku.

Brak zainteresowania Polską ze strony zagranicznych czasopiśm zdaje się głównym argumentem za odróżnianiem strategii publikacyjnych i ewaluacji nauk społecznych od nauk ścisłych. I rzeczywiście, poprzeczka dla artykułów o USA czy Wielkiej Brytanii w *American Sociological Review* czy *British Journal of Political Science* jest pewnie zawieszona niżej niż dla artykułów o innych pojedynczych krajach. To zrozumiałe – zazwyczaj kraj w nazwie czasopisma oznacza miejsce wydawania i związek z lokalnym towarzystwem naukowym lub uczelnia. My mamy tego pecha, że to właśnie te czasopisma dają największą widoczność i prestiż.

Ale za każdym razem, gdy słyszę, że „Polska nikogo nie interesuje”, przypominam sobie cały szereg artykułów o Polsce opublikowanych w najbardziej prestiżowych czasopiśmach. Skupię się tutaj na przykładach z najwyższej półki nauk społecznych z kilku ostatnich lat. Mała która dyscyplina przykłada taką wagę do publikacji w określonych czasopiśmach – tak zwanych „TOP5” – jak ekonomia. W jednym z nich, *American Economic Review*, międzynarodowy zespół opublikował niedawno artykuł na temat wpływu powojennych przesiedleń na polskie Ziemie Zachodnie na dzisiejszy poziom wykształcenia na tych terenach (Becker et al. 2020).

Ten sam „quasi-eksperyment” – powojenne przesiedlenia Polaków – wykorzystuje Volha Charnysh z MIT (ze współautorami) w artykułach opublikowanych w „topowych” politologicznych czasopiśmach: *American Political Science Review* i *British Journal of Political Science*. W *Comparative Political Studies* pisała z kolei o wpływie historycznej obecności Żydów na wyniki referendum akcesyjnego do Unii Europejskiej, a w drugim artykule w *APSR* – o wpływie obozu w Treblince na współczesne wyniki wyborów. Wiem, że przygotowuje już kolejne artykuły o polskiej najnowszej polityce, które najpewniej znajdą godne miejsce. Inny międzynarodowy zespół autorów opublikował w *American Journal of Political Science* analizę wpływu zmiany kursu franka do złotówki na zachowania wyborcze (Ahlquist et al. 2020).

Czy to znaczy, że o Polsce można publikować, ale tylko pracując na najlepszych zagranicznych uczelniach? Oczywiście nie! W *Comparative Political Studies* o Uberze w Polsce pisali niedawno Joanna Mazur z Uniwersytetu Warszawskiego i Marcin Serafin z Polskiej Akademii Nauk. W *European Sociological Review* o Polsce publikowała Anna Kiersztyn z UW, a w *Population and Development Review* – Krzysztof Makarski, Joanna Tyrowicz i Magda Malec ze Szkoły Głównej Handlowej i instytutu badawczego GRAPE. Jeśli sięgniemy po badania porównawcze obejmujące Polskę – przykładów jest już bez liku. Pierwszy z brzegu, w *British Journal of Political Science* o Polsce i trzynastu innych krajach Europy Środkowo-Wschodniej pisali Natalia Letki, Maciej Górecki i Adam Gendźwił z UW.

Jaki jest zatem klucz do sukcesu? Może to być wyjątkowy przypadek do badań, na przykład „eksperyment naturalny”, jakich u nas nie brakuje. Niestety, często wynikają z naszej tragicznej historii – obozy koncentracyjne, przesiedlenia, pogromy... Ale jest też wiele mniej dramatycznych – obecnie powstają artykuły wykorzystujące reformy systemów wyborczych, dekomunizację nazw ulic, zacięte wybory wójtów, a nawet zasięg geograficzny TVN.

Międzynarodowe czasopisma chętnie publikują też artykuły oparte na wyjątkowych danych – na przykład dużego i oryginalnego zbioru pandemicznych pamiętników (Łukianow i in. 2021 w *European Societies*) czy panelowego sondażu POLPAN (Tomescu-Dubrow et al. 2021 w *European Sociological Review*) albo z oryginalnym wkładem teoretycznym (Mazur i Serafin 2022).

W niedawnej dyskusji w serwisie X czytałem, że zmuszanie do publikowania o Polsce poza Polską nie ma sensu, bo mamy swój „specyficzny kontekst”, „nie można ekstrapolować”, a „reguły zachowań społecznych „to nie są prawa natury”. Tymczasem to właśnie cechy wspólne i odmienne są ciekawe. Jeśli w jednym kraju kwoty płci albo Kindergeld/500+ działają, a w innym nie; jeśli w jednym kraju „lewicowa” partia zmniejsza wydatki socjalne, a „prawicowa” popiera małżeństwa jedнопłciowe, zaś w innym odwrotnie – potrzebujemy porównań, żeby zrozumieć polski „specyficzny kontekst”. Nikt nie wie o Polsce tyle, co Polacy. Dzielenie się tą wiedzą z międzynarodowymi czytelnikami wymaga jednak znajomości światowej literatury i najnowszych standardów w stosowaniu metod badawczych.

Skoro można publikować o Polsce w międzynarodowych czasopiśmach, to być może specyfika polskich nauk społecznych wcale nie wynika ze specyfiki kraju, tylko z praktyk badawczych? Przejrzałem ostatnie numery kilku zagranicznych i czterech wiodących polskich czasopiśm politologicznych (*Studiów Politycznych*, *Studiów Politologicznych*, *Przeglądu Politologicznego* i *Athenaeum*) – na 49 artykułów tylko 4 wykorzystywały metody ilościowe. Tymczasem w *American Political Science Review* – 29 z 36, w *British Journal of Political Science* – 13 z 17. Nawet w czasopiśmach krajowych publikujących głównie na temat polityki własnego kraju – np. w *Czech Journal of Political Science*, *Revista Española de Ciencia Política* czy *Revue française de science politique* – znalazłem co najmniej tyle badań ilościowych, co jakościowych. Tomasz Warczok i Tomasz Zarycki (2016) pokazali ponadto, że polscy politolodzy rzadko korzystają z aktualnej światowej literatury.

Nie każdy międzynarodowy artykuł musi trafić do „topowego” czasopisma, żeby został zauważony. Są też regionalne czasopisma o dobrych standardach, w których regularnie można przeczytać polskie teksty – takie jak *East European Politics*. Artykuły o Polsce pojawiają się też dość często w międzynarodowych czasopiśmach tematycznych, np. w *Politics & Gender* albo *Local Government*. W zagranicznych czasopiśmach warto publikować nie tylko dla pustego prestiżu. Takie publikacje pozwalają wpływać na światową naukę, ale także lepiej zrozumieć Polskę.

Michał Gulczyński

Artykuł powstał w ramach współpracy ze Stowarzyszeniem Naukowym Collegium Invisible. Inna wersja tekstu została wcześniej opublikowana na blogu Akademickie Pisanie.

Dyskusja (6 komentarzy)

Wprowadź tekst

Wprowadź swój podpis

Wprowadź swój email (nie będzie publikowany)

Wprowadź swoje imię i nazwisko (nie będzie publikowa:

opublikuj

~Andrzej Jajszczyk 20.05.2024 13:54

A to moje, nieco anegdotyczne, „case study”:
W najnowszej książce jednego z czołowych brytyjskich historyków Christophera Clarka z Cambridge University pt. „Revolutionary Spring. Fighting for a New World 1848 – 1849” znajduje się obszerny rozdział na temat rzezi galicyjskiej. Autor, w sekcji „Acknowledgements”, napisał m.in.: „Gosia Włoszycka and Andrzej Jajszczyk guided me through the Polish sources on the Galician events of 1846 ...” (historyczka Gosia Włoszycka pracuje w Cambridge University).
Miałem ogromną przyjemność zbierać materiały do rozdziału o tragicznych wydarzeniach w Galicji w archiwach i bibliotekach (nieocenione okazały się tu szczególnie wspomnienia bezpośrednich uczestników wydarzeń i członków ich rodzin), a także wielokrotnie dyskutować z autorem na ten temat.
To że inżynier telekomunikacji, którym jestem, zajmował się przeszukiwaniem polskich źródeł i ich opracowywaniem dla historyka z Wielkiej Brytanii zadaje kłam twierdzeniom tej, niestety niemałej, części polskich historyków, że wydarzenia na polskich ziemiach nie są interesujące dla osób spoza naszego kraju, dlatego też prace naukowe i inne opracowania na ten temat należy publikować wyłącznie w języku polskim, a nie w międzynarodowym języku nauki, którym jest obecnie język angielski.

odpowiedz

~Marcin Przewloka 20.05.2024 14:30

@Andrzej Jajszczyk

Byc moze juz wkrótce AI ułatwi bezpośrednio i natychmiastowe tłumaczenie z dowolnego języka na dowolny, ale jeszcze tam nie jesteśmy. Naprawdę, bardzo ważne jest publikowanie po angielsku. We wszystkich dziedzinach wiedzy

odpowiedz

~Marcin Przewloka 20.05.2024 12:22

TYLKO i wyłącznie takie podejście, jakie prezentuje autor artykułu powyżej powinno być akceptowane jako naukowe. Nauka polega na umożliwieniu dotarcia do wyników badań każdego naukowca na naszej planecie. I obecnie jest to możliwe tylko wtedy, kiedy publikujemy po angielsku. Nawet najbardziej lokalne i specyficzne badania należy formułować i opisywać po angielsku. Wyjątkiem może być zagłębianie się w niuanse języka polskiego, tak bardzo specyficzne, że nie można ich zrozumieć bez bardzo dobrej znajomości polskiego. Wszystkie inne badania na każdy i dowolny temat należy publikować po angielsku.

Niech nawet będzie to niszowe, wydawane w Polsce czasopismo, ale niech to czasopismo ma przynajmniej połowę członków editorial board z zagranicznych ośrodków naukowych, i niech publikuje wszystko po angielsku. Nawet takie podejście jest znacznie lepsze, niż publikowanie po polsku.

I bardzo dobrze, że Autor poruszył znaczenie jakości w publikowaniu. Nie produkcja wielkiej ilości trocin po polsku, a dobrej jakości prace po angielsku. Jakość, nie ilość.

odpowiedz

~Profesor PAN 20.05.2024 16:30

„Nawet najbardziej lokalne i specyficzne badania należy formułować i opisywać po angielsku. Wyjątkiem może być zagłębianie się w niuanse języka polskiego, tak bardzo specyficzne, że nie można ich zrozumieć bez bardzo dobrej znajomości polskiego.”

Niel Jedem z wybitniejszych sławistów w historii Aleksander Brückner o polskiej literaturze i w polskim języku pisał głównie po niemiecku, był zresztą profesorem uniwersytetu w Berlinie. Przelom XIX i XX to czas zamieszania po łacinie a przed angielskim, było wtedy więcej języków kongresowych, m.in. niemiecki. Dziś został tylko angielski i dziękujmy za to Bogu i historii, to bardzo wygodny język.

PS. Klasyczna praca Satyendra Nath Bosego została przetłumaczona z angielskiego na niemiecki przez niejakiego Alberta Einsteina i opublikowana w roku 1924. Jeszcze do lat 80-tych podrygiwał język francuski w niektórych dziedzinach. Te koszarne czasy na szczęście przeminęły. Nie ma prac naukowych w innym języku niż angielski.

odpowiedz

~Zdzisław M. Szulc 20.05.2024 18:29

Inny konkretny przykład do wglądu : ” „Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej” publikują autorskie teksty, prezentujące nowe badania z zakresu tematycznego periodyku. Obowiązującymi językami publikacji są wszystkie języki słowiańskie oraz języki kongresowe (angielski, niemiecki, francuski). < https://journals.ispan.edu.pl/index.php/stps/ >...!

odpowiedz

~Marcin Przewloka 20.05.2024 16:52

@Profesor PAN

Byc moze tak jest, jak Pan pisze. Tutaj nie bede sie spieral, bo to nie moja domena wiedzy.

Język angielski, ten, który się stosuje w publikacjach naukowych, rzeczywiście jest w miarę prosty. Tak wiec poniekąd mamy szczęście.

odpowiedz

Zobacz również

- 21 Maja SZKOŁY WYŻSZE Centrum Innowacyjnych Technologii powstało na UPWr
- 21 Maja NAGRODY Polsko-Francuska Nagroda Naukowa za prace nad syntezą organiczną
- 21 Maja WYBORY 2024 Reelekcja rektora Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi
- 20 Maja ŻYCIĘ AKADEMICKIE Prof. Jacek Jassem doktorem honoris causa Uniwersytetu Medycznego w Łodzi
- 20 Maja KONKURSY Pierwsi laureaci MINIATURY
- 20 Maja SPRAWY NAUKI Czy rzeczywiście „Polska nikogo nie interesuje“?
- 20 Maja SPRAWY NAUKI RMN: Zawieszenie kształcenia doktoranta także z powodu choroby i rehabilitacji
- 20 Maja KONFERENCJE Koloquia Psychologiczne PAN o relacjach między człowiekiem a środowiskiem
- 20 Maja BADANIA Dziedzictwo kulturowe w wirtualnych światach
- 20 Maja BADANIA Czy mikroplastik zagrazi uprawom zbóż?

zobacz więcej >

Partnerzy

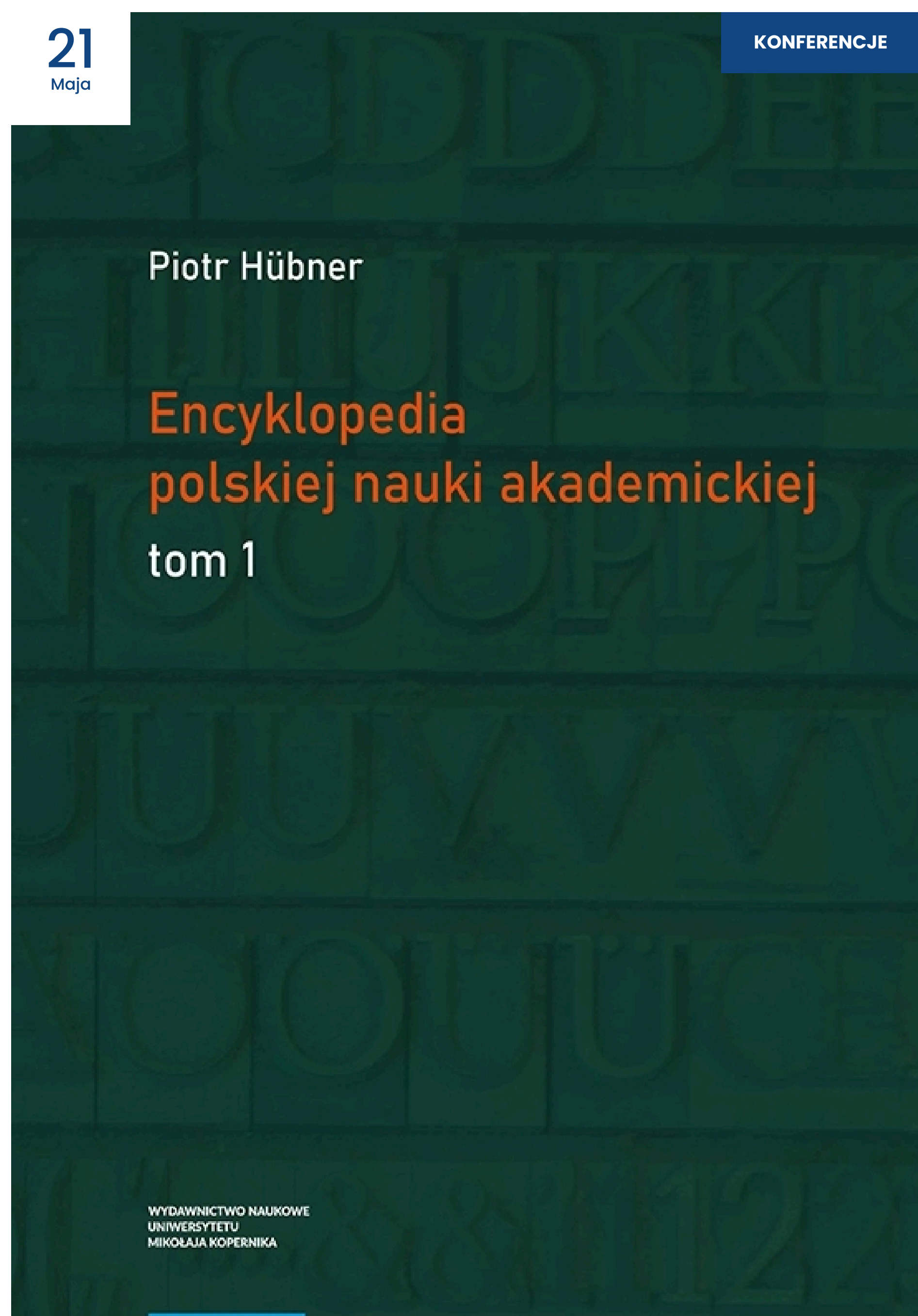


Projekt „Portal forumakademickie.pl” finansowany jest ze środków budżetu państwa, przyznanych przez Ministra Edukacji i Nauki w ramach Programu „Społeczna odpowiedzialność nauki II”.



Kontakt Dla autorów Promocja Wydawca Forum akademickie Regulamin e-prenumeraty Polityka prywatności

Aktualności



Opublikowano: 2024-05-21

Kolokwium socjologiczne o historii polskiej nauki

Kolokwium socjologiczne o historii polskiej nauki organizuje Instytut Socjologii Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Referaty będą przyczynkiem do dyskusji wokół „Encyklopedii polskiej nauki akademickiej” autorstwa prof. Piotra Hübnera.

W połowie ubiegłego roku ukazała się trzatomowa „Encyklopedia polskiej nauki akademickiej” autorstwa zmarłego kilka tygodni wcześniej prof. Piotra Hübnera. Liczące blisko 2 tys. stron dzieło znajduje się w otwartym dostępie na stronie internetowej Wydawnictwa Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu.

Dyskusja wokół tej publikacji stanowić będzie kanwę Kolokwium Socjologicznego o historii polskiej nauki. Swoje referaty zaprezentują:

- ✓ **dr hab. Radosław Sojak** (Uniwersytet Mikołaja Kopernika) – Czy polska nauka ma styl? Refleksje wokół kategorii „stylu” w socjologii wiedzy i naukoznawstwie
- ✓ **dr Kamil Łuczaj** (Uniwersytet Łódzki) – Okrężna droga do nauki, czyli o trudnościach, z którymi wiąże się awans społeczny w warunkach akademickich

- ✓ **dr Krystian Szadkowski** (Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu) – Studenckie instytucje dobra wspólnego w *Encyklopedii* prof. Piotra Hübnera
- ✓ **dr hab. Agnieszka Kolasa-Nowak** (Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie) – Suplement 1989–2024. Nowe hasła i co to mówi o polskiej nauce.

Wydarzenie odbędzie się **27 maja w godzinach 10:30–15:30** na Wydziale Filozofii i Nauk Społecznych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu.

Encyklopedia stanowi rozszerzoną, uzupełnioną o nowe hasła-artykuły, wersję pracy *Zwierciadło nauki. Mała encyklopedia polskiej nauki akademickiej*, która ukazała się dekadę temu. Nowe teksty uzupełniły przeredagowane hasła-artykuły tej publikacji.

Jak podano w opisie trzatomowego dzieła, obejmuje ono 201 haseł opracowanych według układu rzeczowego, a nie alfabetycznego. Takie ujęcie, podkreślono, wynika z samej natury nauki. Autor zwracał uwagę, że podstawą kultury akademickiej są symbole i wartości przechowywane jako depozyt tradycji akademickiej, a nie – jak to bywa w monografiach instytucji nauki czy biografiach uczonych – uwarunkowania materialne. W porównaniu z prymitywnym układem alfabetycznym, zaznacza wydawnictwo, jest to wyższa forma strukturyzacji encyklopedii, ponieważ ułatwia czytelnikowi umieszczenie każdego hasła w kontekście problemowym oraz umożliwia czytanie całej encyklopedii w sposób ciągły. Dodano także, że większość haseł omówionych w pracy – jeśli ujmują problem rozwojowo – dobiega do czasu likwidacji nauki akademickiej przez władze komunistyczne.

Encyklopedia liczy blisko 2 tys. stron. Wśród ponad dwustu haseł znajdujemy m.in. „Nauka czysta w jarmie utylitaryzmu”, „Ekskluzywizm krakowski”, „Granice akademickości”, „Nauki społeczne a nauki humanistyczne”, „Zniewolenie totalitarne uczonych”, „Mecenat nad nauką”, „Od obyczajów scholarów do obyczajowości studentów”, „Życie intymne uczonych”. Na końcu zamieszczono indeks pojęć oraz indeks osobowy.

Przypomnijmy, że prof. Piotr Hübner był wybitnym badaczem historii oraz socjologii nauki. Od 1995 roku pracował w Instytucie Socjologii Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Tu zbudował program nauczania nowej subdyscypliny: socjologii instytucji i zrzeszeń. Wcześniej, w latach 1991–1993, stał na czele Departamentu Polityki Naukowej Komitetu Badań Naukowych. Wywierał wpływ na ustawodawstwo w sprawach nauki, wspierał odbudowę społecznego ruchu naukowego, m.in. reaktywując Kasę im. Józefa Mianowskiego – Fundację Popierania Nauki i uruchamiając periodyki: „Nauka Polska – Jej Potrzeby, Organizacja i Rozwój” oraz „Problemy Społecznego Ruchu Naukowego”. W końcu 1989 r. i w 1990 r. współdziałał przy obaleniu ustroju komunistycznego, podejmując pracę doradcy w Komitecie do Spraw Nauki i Postępu Technicznego, współtworzył koncepcję reformy polityki naukowej, jako pełnomocnik ministra likwidował Urząd Postępu Naukowo-Technicznego i Wdrożeń. W roku 1981 aktywnie działał w „Solidarności”, pełniąc z wyboru funkcję przewodniczącego Komisji Zakładowej Oświaty Warszawa-Śródmieście.

Do jego prac książkowych zaliczają się: „Polityka naukowa w Polsce w latach 1944–1953. Geneza systemu” (t. I–II, Wrocław 1992), „Siła przeciw rozmowom... Losy Polskiej Akademii Umiejętności w latach 1939–1989” (Kraków 1994), „Zwierciadło nauki: mała encyklopedia polskiej nauki akademickiej” (Kraków 2013). Od 1999 roku na łamach *Forum Akademickiego* tworzył autorski cykl „Z dziejów nauki w Polsce”. Zmarł 8 czerwca 2023 roku w wieku 79 lat.

MK

27 Maj

Data: 27 maja (poniedziałek) 10:30 - 15:30
Miejsce: Collegium Minus UMK, Fosa Staromiejska 1A
Organizator: Instytut Socjologii UMK

Socjologiczne Kolokwium o Historii Polskiej Nauki

dyskusja wokół „Encyklopedii polskiej nauki akademickiej” autorstwa prof. Piotra Hübnera

Wystąpienia:

- Kamil Łuczaj: *Okrężna droga do nauki, czyli o trudnościach, z którymi wiąże się awans społeczny w warunkach akademickich*
- Krystian Szadkowski: *Studenckie instytucje dobra wspólnego w Encyklopedii prof. Piotra Hübnera*
- Radosław Sojak: *Czy polska nauka ma styl? Refleksje wokół kategorii 'stylu' w socjologii wiedzy i naukoznawstwie*
- Agnieszka Kolasa-Nowak: *Suplement 1989-2024. Nowe hasła i co to mówi o polskiej nauce*

Dyskusja (0 komentarzy)

Wprowadź tekst

Wprowadź swój podpis

Wprowadź swój email (nie będzie publikowany)

Wprowadź swoje imię i nazwisko (nie będzie publikowa:

opublikuj

Zobacz również

- 21 Maja** **KONFERENCJE**
Kolokwium socjologiczne o historii polskiej nauki
- 21 Maja** **KONKURSY**
Wyłoniono najlepsze konstrukcje studenckie
- 21 Maja** **SZKOLY WYŻSZE**
Centrum Innowacyjnych Technologii powstało na UPWr
- 21 Maja** **NAGRODY**
Polsko-Francuska Nagroda Naukowa za prace nad syntezą organiczną
- 21 Maja** **WYBORY 2024**
Reelekcja rektora Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi
- 20 Maja** **ŻYCIE AKADEMICKIE**
Prof. Jacek Jassem doktorem honoris causa Uniwersytetu Medycznego w Łodzi
- 20 Maja** **KONKURSY**
Pierwsi laureaci MINIATURY
- 20 Maja** **SPRAWY NAUKI**
Czy rzeczywiście „Polska nikogo nie interesuje”?
- 20 Maja** **SPRAWY NAUKI**
RMN: Zawieszenie kształcenia doktoranta także z powodu choroby i rehabilitacji
- 20 Maja** **KONFERENCJE**
Kolokwia Psychologiczne PAN o relacjach między człowiekiem a środowiskiem

zobacz więcej >

Partnerzy

Projekt „Portal forumakademickie.pl”, finansowany jest ze środków budżetu państwa, przyznanych przez Ministra Edukacji i Nauki w ramach Programu „Społeczna odpowiedzialność nauki II”.

Naukowcy pokazują strukturę ludzkiego Elongatora

20.05.2024 aktualizacja: 20.05.2024 2 minuty czytania

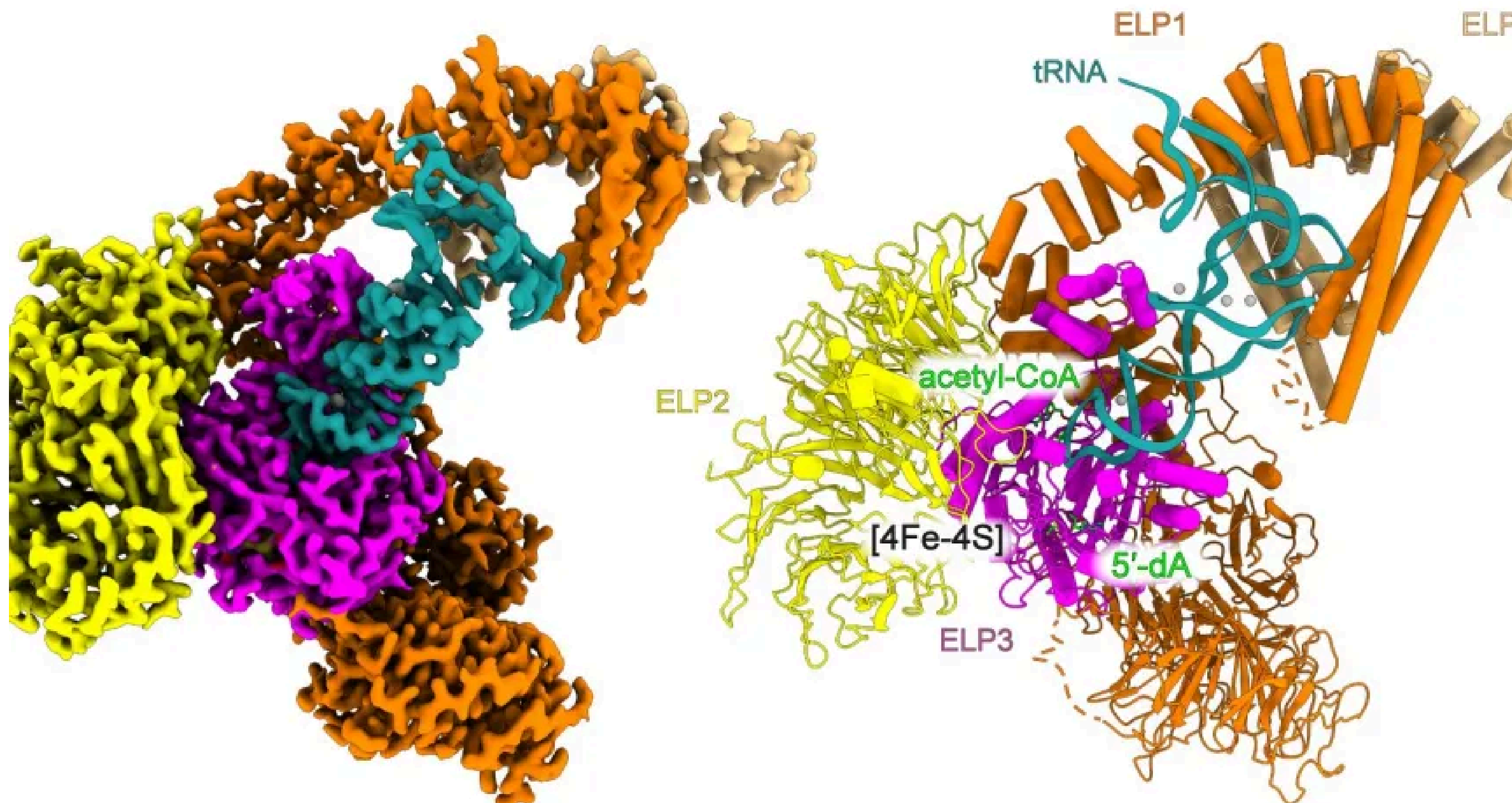


foto: Uniwersytet Jagielloński, Małopolskie Centrum Biotechnologii

Wysokorozdzielcze struktury ludzkiego Elongatora – układu białek odpowiedzialnego za ich produkcję - uzyskali naukowcy z Uniwersytetu Jagiellońskiego. Okazało się, że cząsteczki tRNA ze zmodyfikowaną chwiejną urydyną wiążą się z rybosomami zapewniając poprawne fałdowanie nowo powstających białek.

Elongator jest kluczowy do tego, aby produkcja białek w organizmach wielokomórkowych zachodziła w poprawny sposób. Skomplikowany układ białek składa się z wielu podjednostek, a mutacje wpływające na kształt lub aktywność którejs z nich powodują jego dysfunkcje.

Na poziomie całego organizmu takie mutacje objawiają się u ludzi w postaci różnych chorób i niepełnosprawności, w tym intelektualnej. Więcej na ten temat [tu](#).

Elongator odpowiada za wprowadzanie pewnej bardzo małej grupy chemicznej w konkretne miejsce w antykodonie tRNA. Obecność tej chemicznej modyfikacji jest istotna w procesie produkcji białek. Elongator modyfikuje tzw. chwiejną urydynę antykodonu. Mutacje genomowe w Elongatorze wywołują poważne choroby u ludzi.

Zrozumienie mechanizmu działania Elongatora było celem Grupy Badawczej Maxa Plancka z Małopolskiego Centrum Biotechnologii (MCB) UJ w Krakowie. Badania zespołu dr hab. Sebastiana Glatta zostały przeprowadzone we współpracy z naukowcami z Uniwersytetu w Kassel i Uniwersytetu Technicznego w Berlinie. Do obserwacji Elongatora naukowcy zastosowali krio-mikroskop elektronowy Titan Krios G3i, znajdujący się w Narodowym Centrum Promieniowania Synchrotronowego SOLARIS.

Jak się okazało, Elongator składa się z dwóch odrębnych podkompleksów: Elp123 i Elp456. Grupa karboksymetylowa wprowadzona przez Elongator służy jako podstawa do syntezy kolejnych powiązanych modyfikacji. Cząsteczki tRNA ze zmodyfikowaną chwiejną urydyną wiążą się optymalnie z rybosomami zapewniając poprawne fałdowanie nowopowstających białek.

Zespołowi MCB udało się określić strukturę ludzkiego Elongatora o najwyższej dotąd opublikowanej rozdzielczości (2,9 Å). Przedstawia ona podkompleks Elp123 w kompleksie z tRNA i cząsteczką acetylo-CoA oraz organizację miejsca aktywnego wraz z pętlą antykodonu tRNA, która zawiera cel modyfikacji, mianowicie chwiejną urydynę. Struktura ta pozwoliła zidentyfikować nieprzewidzianą rolę innej powszechnie zachowanej dla aktywności Elp123 urydyny, która znajduje się obok chwiejnej urydyny. Badanie wraz z opisem mechanizmu działania elongatora zostało [opublikowane](#) w Nature Communications. Praca przedstawia także dodatkowe struktury obrazujące kompleks podczas różnych pośrednich etapów reakcji modyfikacji.

Autorzy zidentyfikowali również szereg zachowanych reszt aminokwasowych zlokalizowanych w miejscu aktywnym podjednostki katalitycznej, które są niezbędne do przeprowadzenia reakcji chemicznej. Wszystkie odkrycia zostały zweryfikowane i poparte eksperymentami in vivo i in vitro.

„Naszym celem zawsze było zrozumienie, jak ten klinicznie ważny kompleks białkowy działa u ludzi. Nasza wysoko-rozdzielcza struktura ludzkiego Elp123 pozwala precyzyjnie i bezpośrednio wskazać położenie mutacji, które prowadzą do zaburzeń zdrowotnych związanych z Elongatorem i spróbować zrozumieć ich wpływ na aktywność kompleksu” – podsumowuje dr hab. Sebastian Glatt, współautor artykułu.

Badania przeprowadzono z funduszy Programu Horyzont 2020 ERC i Fundacji na rzecz Nauki Polskiej.

Nauka w Polsce

kol/ agt/

biologia

Fundacja PAP zezwala na bezpłatny przedruk artykułów z Serwisu Nauka w Polsce pod warunkiem mailowego poinformowania nas raz w miesiącu o fakcie korzystania z serwisu oraz podania źródła artykułu. W portalach i serwisach internetowych prosimy o zamieszczenie podlinkowanego adresu: Źródło: naukawpolsce.pl, a w czasopiśmie adnotacji: Źródło: Serwis Nauka w Polsce - naukawpolsce.pl. Powyższe zezwolenie nie dotyczy: informacji z kategorii "Świat" oraz wszelkich fotografii i materiałów wideo.

Czytaj także



ŻYCIE
Zmiany klimatu i urbanizacja łącznie wpływają na bioróżnorodność



ŻYCIE
Polacy rozwiązali problem bliźniaczych gatunków wśród europejskich małży

Przed dodaniem komentarza prosimy o zapoznanie z [Regulaminem](#) forum serwisu Nauka w Polsce.

Najpopularniejsze Kraj Świat

Od badylarza do łopatacza – zbadano zmiany wielkości poroża łosi w okresie bez polowań

Naukowcy chcą produkować chłód z ciepła

Naukowcy zapraszają Polaków: włączcie się w poszukiwania afrykańskich kleszczy

Prof. Katarzyna Klośńska: Nigdy nie zrezygnujemy z "ó" czy "rz"

NCN: plan finansowy uwzględniający dodatkowe 200 mln zł podpisany przez ministra

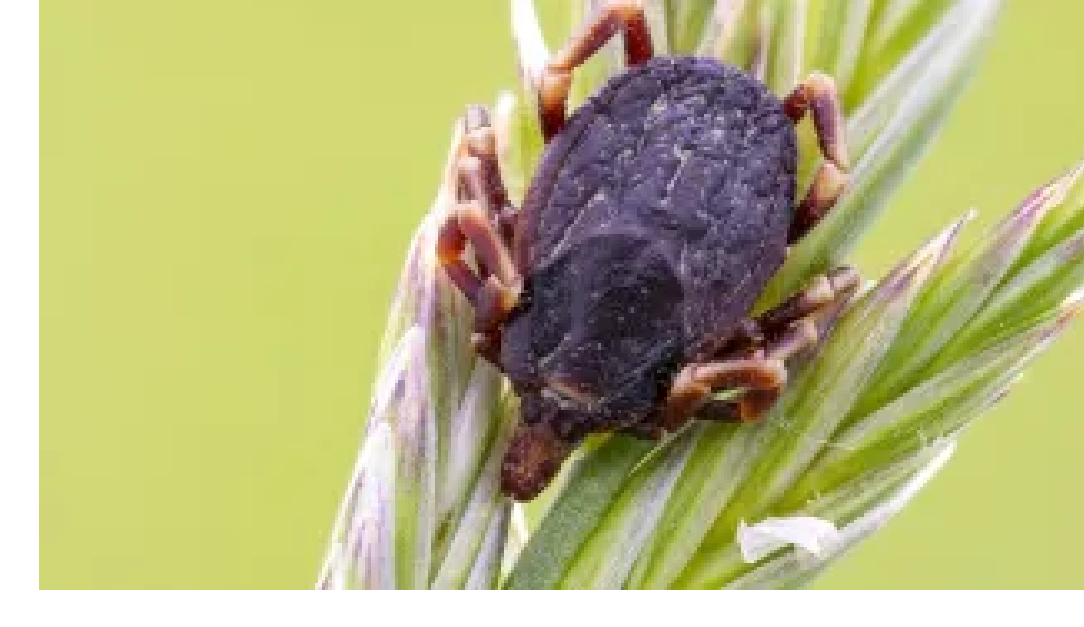
Podobne



ŻYCIE
Polacy rozwiązali problem bliźniaczych gatunków wśród europejskich małży



ŻYCIE
Od badylarza do łopatacza – zbadano zmiany wielkości poroża łosi w okresie bez polowań



ŻYCIE
Naukowcy zapraszają Polaków: włączcie się w poszukiwania afrykańskich kleszczy

POLECANE



Olga Malinkiewicz wśród finalistów European Inventor Award 2024

Polska wynalazczyni Olga Malinkiewicz i kierowany przez nią zespół zostali finalistami European Inventor Award 2024 - poinformował w czwartek Europejski Urząd Patentowy. Zwycięzców konkursu poznamy 9 lipca; ceremonia odbędzie się na Malcie.

NEWSLETTER

Zapraszamy do zapisania się do naszego newslettera

E-mail

Podaj swój email

Akceptuję regulamin i wyrażam zgodę na przetwarzanie powyższych danych osobowych w celu otrzymywania newslettera.

Zapisz się →

Partnerzy



SPRAWY NAUKOWE

Historia i Kultura
 Człowiek
 Zdrowie
 Życie
 Ziemia
 Kosmos
 Materia i energia
 Technologia
 Świat
 Nagrody Nobla

SPRAWY AKADEMICKIE

Uczelnie i Instytucje
 Innowacje
 Nagrody
 Prawo
 Popularyzacja
 Granty i Konkursy
 Wydarzenia
 Ludzie

OD NAS

Konkurs dla czytelników
 O serwisie
 Popularyzator Nauki
 Blog
 Książka
 Newsletter
 RSS
 Mapa strony
 Wykorzystujemy treści
 Logo do pobrania
 Autorzy

WYDAWCA

FUNDACJA PAP
 Bracka 6/8
 00-502, Warszawa
naukawpolsce@pap.pl
 (+48 22) 509 27 07
 (+48 22) 509 23 88

ŚLEDŹ NAS



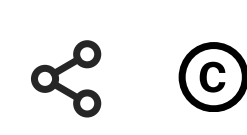
Projekt dofinansowany ze środków budżetu państwa, przyznanych przez Ministra Edukacji i Nauki w ramach Programu Społeczna Odpowiedzialność Nauki II.

Do góry ↑

Naukowcy WAT zbadają mikrobiotę jelitową astronautów na ISS

KAROLINA DUSZCZYK

21.05.2024 aktualizacja: 21.05.2024 3 minuty czytania



Fot. Adobe Stock

Badania, które mogą wpłynąć na przyszłe strategie żywieniowe astronautów przebywających w warunkach zredukowanej grawitacji, przeprowadzi na ISS Wojskowa Akademia Techniczna. W eksperymencie HUMAN GUT MICROBIOTA badane będą drobnoustroje żyjące w przewodzie pokarmowym człowieka.

Badaniem zaplanowanym do wykonania na Międzynarodowej Stacji Kosmicznej (ISS) kieruje prof. dr hab. Elżbieta Trafny z Centrum Inżynierii Biomedycznej Instytutu Optoelektroniki Wojskowej Akademii Technicznej.

„Projekt HUMAN GUT MICROBIOTA dotyczy badania drobnoustrojów żyjących w przewodzie pokarmowym człowieka w niebezpiecznych dla jego zdrowia warunkach środowiska. Drobnoustroje te nazywamy mikrobiotą jelitową i od nich zależy dobrostan człowieka. Mikrobiota jelitowa jest kluczowa dla prawidłowego funkcjonowania m. in. układu pokarmowego, sercowo-naczyniowego, układu nerwowego i odpornościowego człowieka” – wylicza prof. Trafny.

Zaznacza, że wiedza o mikrobiocie jelitowej nie jest jeszcze pełna, a uwaga naukowców skupia się obecnie na poszukiwaniu powiązań zaburzeń mikrobioty z chorobami człowieka.

Badania dotyczące mikrobioty jelitowej u ludzi przebywających poza Ziemią są znacznie trudniejsze, a szanse w nich uczestnictwa rzadkie lub wręcz unikalne. Wymagają one długotrwałych i żmudnych przygotowań oraz udziału specjalistycznych laboratoriów badawczych. Nie mogą być wykonane w symulacyjnych warunkach zredukowanej grawitacji. Muszą być przeprowadzone z udziałem astronautów, zgłaszających się do udziału w eksperymencie a badacze muszą im przygotować bezpieczne warunki wykonania ich na Międzynarodowej Stacji Kosmicznej.

„Astronauta przebywający w przestrzeni kosmicznej jest narażony na stres, promieniowanie kosmiczne i warunki zredukowanej grawitacji. Czynniki te mogą istotnie zaburzać jego mikrobiotę, skutkując nawet odległymi skutkami dla jego zdrowia. Próbkę mikrobioty pobrane na Międzynarodowej Stacji Kosmicznej przechowywane są i transportowane na Ziemię do laboratorium badawczego w stanie głębokiego zamrożenia (w temperaturze około minus 80 stopni Celsjusza). Badania mikrobioty jelitowej prowadzi się izolując DNA drobnoustrojów z próbek” – precyzuje prof. Trafny.

W skład zespołu badawczego Centrum Inżynierii Biomedycznej IOE WAT wchodzi mikrobiolodzy o bogatym doświadczeniu w badaniach złożonych konsorcjów bakterii. Nowoczesne wyposażenie pozwala na zastosowanie najnowszych technik badawczych, takich jak sekwencjonowanie nowej generacji dla poznania składu mikrobioty dróg pokarmowych. „Nasze doświadczenie w badaniu mikrobioty u pacjentów nabyte we współpracy ze szpitalami pozwala na wykorzystanie tych technik i analizę uzyskanych wyników za pomocą odpowiednio opracowanych narzędzi bioinformatycznych” – podkreśla badaczka.

Mikrobiota astronautów były już kilkakrotnie przedmiotem badań, w tym wykonanego przez NASA badania pary bliźniąt. Dotyczyły one jednak misji długotrwałych. Jedyny podobny eksperyment do proponowanego w naszym projekcie został wykonany przez zespół chińskich naukowców na Stacji Kosmicznej Tiangong. Pobrali oni próbki przed i po krótkotrwałym (do dwóch tygodni) pobycie na orbicie okołoziemskiej i wykazali istotne zmiany w mikrobiocie jelitowej astronautów.

Naukowcy z WAT zapowiadają, że ich eksperyment będzie szerszy, ponieważ zostanie uzupełniony przez próbki pobrane przez astronautów podczas kwarantanny przed startem oraz w trakcie pobytu na Międzynarodowej Stacji Kosmicznej. Poza tym astronauta pobiorą jeszcze próbki na Ziemi kilka miesięcy przed startem oraz dwukrotnie po powrocie z misji.

Według zespołu z WAT na podstawie wyników takich badań będzie można wnioskować docelowo planować sposoby i nawyki żywieniowe i terapeutycznych u astronautów.

Wojskowa Akademia Techniczna przeprowadzi dwa eksperymenty biomedyczne w ramach Polskiej Misji na ISS. Obok projektu HUMAN GUT MICROBIOTA do realizacji został zakwalifikowany również projekt IMMUNE MULTIOMICS, którego kierowniczką jest dr n. med. Alicja Trębińska-Stryjewska. W drugim projekcie wykonane zostaną analizy komórek krwi do celów badań genetycznych, które wyjaśnią w jaki sposób ludzki układ odpornościowy dostosowuje się do mikrogravitacji.

Europejska Agencja Kosmiczna (ESA) podpisała siedem kontraktów z polskimi instytucjami i firmami na realizację eksperymentów.

Nauka w Polsce, Karolina Duszczyk

kol/ agt/

iss eksperyment mikrobiom jelitowy astronauta

Odkrycie archeologów: klasztor w Paradyżu wyglądał inaczej

21.05.2024 aktualizacja: 21.05.2024 2 minuty czytania



Paradyż, 19.08.2017. Poczsterski klasztor w Paradyżu. PAP/Lech Muszyński

Podczas prac archeologicznych w południowej części klasztoru w Paradyżu zostały odkryte pozostałości budynku pochodzące z drugiej połowy XIII w. Znaleziono także różne artefakty. – Odkrycie pokazuje, że o klasztorze wiemy bardzo mało i z pewnością wyglądał on inaczej – powiedział dr Arkadiusz Michalak, dyrektor Muzeum Środkowego Nadodrza.

Przy klasztorze w Paradyżu, dawnym opactwie cysterskim, od ponad roku trwają prace związane z termomodernizacją budynku oraz odwiertami pod pompy ciepła. To również okazja do badań archeologicznych i dzięki temu dokonano bardzo ważnego odkrycia. "Udało się w południowej części terenu odsłonić bardzo ciekawe pozostałości budynku pochodzącego z okresu po połowie XIII w." – powiedział dr Michalak.

Okres powstania odkopanego obiektu został potwierdzony na podstawie użytej techniki budowlanej oraz materiałów. To kamień w podstawie oraz cegły w górnej części. "To jest typowe dla budownictwa z okresu XIII w." – wyjaśnił dr Michalak. Wiadomo już, że odkryty budynek łączy się z dzisiejszym południowym skrzydłem klasztoru. "Powstaje pytanie, co to za budynek, tak wczesny, który łączy się z klasztorem" – powiedział Michalak.

Odkrycie budynku jest bardzo ważne. "Pokazuje, że tak naprawdę o klasztorze wiemy bardzo mało. Z pewnością wyglądał on zupełnie inaczej" – powiedział dr Michalak. Nie wiadomo również do czego służył odkryty budynek. Znajduje się on w miejscu, w którym było główne wejście do klasztoru.

Podczas prac archeologicznych na terenie klasztoru natrafiono również na wiele różnych artefaktów. "Okazuje się, że na tym terenie, jeszcze przed założeniem klasztoru funkcjonowali ludzie" – powiedział dr Michalak. Odkryto obiekty osadnicze, takie jak słowiańską ceramikę typową dla XII i XIII w. oraz przęśliki stosowane w tkactwie.

Wcześniej zostały odkryte elementy drewnianego kanału z XVI w. doprowadzającego wodę z rzeki Paklicy do klasztoru. "Takie kanały były typowe dla terenów Niemiec" – wyjaśnił dr Michalak.

Odkryto również kafle piecowe, co sugeruje używanie pieców kaflowych do ogrzewania pomieszczeń klasztornych. Odkopano ceramikę oraz liczne kości zwierząt. To wskazuje, że w diecie mnichów było mięso. Zaleziono naczynia oraz butelki z XVII, XVIII oraz XIX w. W butelkach mnisi mogli przechowywać wino. "Wiemy, że klasztor był bardzo bogaty" – powiedział Michalak. Wiadomo również, że przy klasztorze działał młyn.

Klasztor założył Bogusz, rycerz wielkopolski w 1230 r. "Cystersi z Brandenburgii, którzy mieli to miejsce ucywilizować, nie byli za bardzo chętni do budowy w tym miejscu klasztoru" – powiedział Michalak. Pierwsze wzmianki o budowie wskazują na jej rozpoczęcie w 1240 r. Przyczyną niechęci mnichów do budowy klasztoru nie są znane. Nie wiadomo również jaką formę miał pierwszy budynek z XIII w. "Z pewnością potrzebne są kolejne badania przy klasztorze" – powiedział Michalak. (PAP)

pij/ dki/

[archeologia](#)

Fundacja PAP zezwala na bezpłatny przedruk artykułów z Serwisu Nauka w Polsce pod warunkiem mailowego poinformowania nas raz w miesiącu o fakcie korzystania z serwisu oraz podania źródła artykułu. W portalach i serwisach internetowych prosimy o zamieszczenie podlinkowanego adresu: Źródło: naukawpolsce.pl, a w czasopiśmie adnotacji: Źródło: Serwis Nauka w Polsce - naukawpolsce.pl. Powyższe zezwolenie nie dotyczy: informacji z kategorii "Świat" oraz wszelkich fotografii i materiałów wideo.

Czytaj także



LUDZIE
20 lat temu zmarł Stefan Świeżawski – filozof, świecki audytor na II Soborze Watykańskim



HISTORIA I KULTURA
80 lat temu żołnierze generała Władysława Andersa zdobyli Monte Cassino

Przed dodaniem komentarza prosimy o zapoznanie z [Regulaminem](#) forum serwisu Nauka w Polsce.

Najpopularniejsze

[Kraj](#) [Świat](#)


Od badylarza do łopatacza – zbadano zmiany wielkości poroża łosi w okresie bez polowań

Naukowcy chcą produkować chłód z ciepła

Naukowcy zapraszają Polaków: włącz się w poszukiwania afrykańskich kleszczy

Prof. Katarzyna Kłosińska: Nigdy nie zrezygnujemy z "ó" czy "rz"

NCN: plan finansowy uwzględniający dodatkowe 200 mln zł podpisany przez ministra

Podobne



ŚWIAT
Hiszpania/ Archeolodzy badają odcisk dłoni sprzed ponad 60 tys. lat



HISTORIA I KULTURA
Nestor archeologii prof. Kazimierz Michałowski patronem pasażu w centrum stolicy



HISTORIA I KULTURA
Poznań/ Archeolodzy badają teren, na którym ma powstać nowy pomnik

POLECANE



Olga Malinkiewicz wśród finalistów European Inventor Award 2024

Polska wynalazczyni Olga Malinkiewicz i kierowany przez nią zespół zostali finalistami European Inventor Award 2024 - poinformował w czwartek Europejski Urząd Patentowy. Zwycięzców konkursu poznamy 9 lipca; ceremonia odbędzie się na Malcie.

NEWSLETTER

Zapraszamy do zapisania się do naszego newslettera

E-mail

Akceptuję regulamin i wyrażam zgodę na przetwarzanie powyższych danych osobowych w celu otrzymywania newslettera.

Zapisz się →

Partnerzy



SPRAWY NAUKOWE

Historia i Kultura
Człowiek
Zdrowie
Życie
Ziemia
Kosmos
Materia i energia
Technologia
Świat
Nagrody Nobla

SPRAWY AKADEMICKIE

Uczelnie i Instytucje
Innowacje
Nagrody
Pracow
Popularyzacja
Granty i Konkursy
Wydarzenia
Ludzie

OD NAS

Konkurs dla czytelników
O serwisie
Popularyzator Nauki
Blog
Książka
Newsletter
RSS
Mapa strony
Wykorzystywanie treści
Logo do pobrania
Autorzy

WYDAWCA

FUNDACJA PAP
Bracka 6/8
00-502, Warszawa
naukawpolsce@pap.pl
(+48 22) 509 27 07
(+48 22) 509 23 88

ŚLEDŹ NAS



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Projekt dofinansowany ze środków budżetu państwa, przyznanych przez Ministra Edukacji i Nauki w ramach Programu Społeczna Odpowiedzialność Nauki II.

Do góry ^

Aktualności

21

Maja



NAGRODY

Opublikowano: 2024-05-21

Polsko-Francuska Nagroda
Naukowa za prace nad
syntezą organiczną

Prof. Denis Jacquemin z Université de Nantes i Institut Universitaire de France oraz prof. Daniel Gryko z Instytutu Chemii Organicznej PAN zostali laureatami Polsko-Francuskiej Nagrody Naukowej im. Marii Skłodowskiej-Curie i Pierre'a Curie. Wyróżnienie przyznawane jest przez Fundację na rzecz Nauki Polskiej oraz francuską Akademię Nauk za wybitne osiągnięcia naukowe będące efektem polsko-francuskiej współpracy badawczej.

Źródło: archiwum prywatne

Badacze zostali nagrodzeni za prace nad syntezą organiczną i obliczeniami kwantowo-mechanicznymi barwników. Ich współpraca, oparta na uzupełniających się kompetencjach w zakresie syntezy organicznej i chemii obliczeniowej, przyniosła efekt w postaci wysokowydajnych barwników fluorescencyjnych. Prowadzone przez nich badania pozwoliły nie tylko dokonać znaczących postępów w dziedzinie materiałów luminescencyjnych, ale także odkryć nowe związki aromatyczne i przewidzieć ich właściwości fotofizyczne jeszcze przed syntezą. Potencjalne zastosowania tych nowych barwników są liczne i mogą obejmować kopolimery o małej przerwie pasmowej, tranzystory organiczne, ogniwa słoneczne, diody emitujące światło w bliskiej podczerwieni i wiele innych. Kolejnym celem ich badań będzie osiągnięcie 20% efektywnej emisji w bliskiej podczerwieni.

Polsko-Francuska Nagroda Naukowa jest przyznawana w drodze konkursu co dwa lata. W tej edycji zgłoszono 29 nominacji. Wyboru laureatów dokonało jury złożone z wybitnych uczonych z Francji i Polski, powołane przez Fundację na rzecz Nauki Polskiej i francuską Akademię Nauk. Wysokość nagrody wynosi 15 tys. euro dla każdego z laureatów. Jej wręczenie odbędzie się w Warszawie jesienią.

Nagroda została ustanowiona w 2019 roku przez Fundację na rzecz Nauki Polskiej, francuskie Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego, Nauki i Innowacji (MESRI) oraz francuską Akademię Nauk z okazji Polsko-Francuskiego Roku Nauki. Dotychczas uhonorowano trzy pary współpracujących ze sobą uczonych z Polski i z Francji. W pierwszym konkursie nagrodę zdobyli: prof. Marcin Szwed z Instytutu Psychologii Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz prof. Laurent Cohen z Instytutu Badań nad Mózgiem i Rdzeniem Kręgowym (Institut du Cerveau et de la Moelle épinière, ICM), a także prof. Jakub Zakrzewski z Wydziału Fizyki, Astronomii i Informatyki Stosowanej Uniwersytetu Jagiellońskiego i dr hab. Dominique Delande z Narodowego Centrum Badań Naukowych we Francji (CNRS). W kolejnym – prof. Pierre Kervella z Obserwatorium Paryskiego i prof. Grzegorz Pietrzyński z Centrum Astronomicznego im. M. Kopernika PAN.

MK

Prof. Daniel T. Gryko: Nie zmuszajmy
naukowców do badań wdrożeniowych

Przeniesienie ciężaru ewaluacji w kierunku badań aplikacyjnych niszczy w nauce to, co jest w niej dobre i zainicjuje odpływ najzdolniejszych za granicę. Prawda, być może niewygodna, jest bowiem taka, że potencjał naukowy kraju zaczyna się budować od badań

podstawowych, a dopiero później można liczyć na wzrost intensywności badań aplikacyjnych – pisze prof. Daniel T. Gryko, dyrektor Instytutu Chemii Organicznej PAN.

FA Forum Akademickie

6

Dyskusja (0 komentarzy)

Wprowadź tekst

Wprowadź swój podpis

Wprowadź swój email (nie będzie publikowany)

Wprowadź swoje imię i nazwisko (nie będzie publikowa

opublikuj

Zobacz również

21

Maja

SZKOŁY WYŻSZE

Centrum Innowacyjnych Technologii powstało na UPWr

21

Maja

NAGRODY

Polsko-Francuska Nagroda Naukowa za prace nad syntezą organiczną

21

Maja

WYBORY 2024

Reelekcja rektora Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi

20

Maja

ŻYCIE AKADEMICKIE

Prof. Jacek Jassem doktorem honoris causa Uniwersytetu Medycznego w Łodzi

20

Maja

KONKURSY

Pierwsi laureaci MINIATURY

20

Maja

SPRAWY NAUKI

Czy rzeczywiście „Polska nikogo nie interesuje”?

20

Maja

SPRAWY NAUKI

RMN: Zawieszenie kształcenia doktoranta także z powodu choroby i rehabilitacji

20

Maja

KONFERENCJE

Kolokwia Psychologiczne PAN o relacjach między człowiekiem a środowiskiem

20

Maja

BADANIA

Dziedzictwo kulturowe w wirtualnych światach

20

Maja

BADANIA

Czy mikroplastik zagrazi uprawom zbóż?

zobacz więcej >

Partnerzy



Projekt „Portal forumakademickie.pl” finansowany jest ze środków budżetu państwa, przyznanych przez Ministra Edukacji i Nauki w ramach Programu „Społeczna odpowiedzialność nauki II”.

Aktualności

20

Maja

ŻYCIE AKADEMICKIE



Źródło: Uniwersytet Medyczny w Łodzi

Opublikowano: 2024-05-20

Prof. Jacek Jassem doktorem honoris causa Uniwersytetu Medycznego w Łodzi

Prof. Jacek Jassem, wybitny specjalista w dziedzinie radioterapii i onkologii klinicznej, został doktorem honoris causa Uniwersytetu Medycznego w Łodzi. Uroczystość nadania tytułu odbyła się 16 maja.

Prof. Jacek Jassem jest uznanym specjalistą w dziedzinie radioterapii i onkologii klinicznej. Jego główne zainteresowania naukowe to onkologia kliniczna, skojarzone leczenie nowotworów i onkologia molekularna. Swoją karierę naukową związał z Gdańskim Uniwersytetem Medycznym, gdzie przez lata kierował Katedrą i Kliniką Onkologii i Radioterapii.

Wiodącymi obszarami działalności naukowej prof. Jassem są przede wszystkim badania translacyjne i kliniczne w nowotworach złośliwych, szczególnie w raku płuca, raku piersi i raku jelita grubego, a także biologiczne i kliniczne aspekty przerzutów mózgowych u chorych na nowotwory. Jest autorem lub współautorem blisko 800 pełnotekstowych publikacji w kraju i za granicą, a także 11 patentów i wniosków patentowych. Należy do najczęściej cytowanych w świecie polskich lekarzy. Liczba cytowań publikacji z jego udziałem w grudniu 2023 r. wynosiła ponad 31 600 wg bazy Web of Science (indeks h = 68), ponad 43 800 wg bazy Scopus (indeks h = 77) i ponad 48 000 wg bazy Research.com (indeks d = 84). W zestawieniu Uniwersytetu Stanforda, który uwzględnia indeks h, liczbę niezależnych cytowań oraz pozycję i rolę danego badacza na liście autorów publikacji, prof. Jassem w latach 2020–2023 roku był w prestiżowym gronie 2% czołowych naukowców na świecie.

Prof. Jassem otrzymał wiele krajowych i zagranicznych wyróżnień, w tym nagrodę Prezesa Rady Ministrów, nagrodę Prezydenta Miasta Wiednia, nagrodę im. Sobolewskich Polskiego Towarzystwa Onkologicznego, nagrodę im. Josepha Cullena Międzynarodowego Towarzystwa do Badań nad Rakiem Płuca (IASLC), nagrodę im. Jana Heweliusza przyznaną przez Prezydenta Miasta Gdańska, nagrodę im. Św. Wojciecha Rady Miasta Gdańska. Jest jednym z dwóch polskich naukowców w European Academy of Cancer Sciences, członkiem Academia Europaea i Polskiej Akademii Umiejętności.

Był m. in. przewodniczącym Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Onkologicznego (2010–2014) oraz członkiem doradczego komitetu naukowego Cancer Mission Komisji Europejskiej. Od 1996 roku jest przewodniczącym Środkowoeuropejskiej Grupy Onkologicznej (CEEORG).

Od wielu lat koordynuje opracowywanie polskich wytycznych dotyczących diagnostyki i leczenia raka piersi. Stworzył autorski program szkolenia przeddyplomowego w macierzystej uczelni, jest autorem lub współautorem kilkunastu podręczników i kilkudziesięciu rozdziałów w podręcznikach polskich i zagranicznych, a także przewodniczącym Akademickiej Sieci Onkologicznej, organizacji zajmującej się koordynacją i doskonaleniem nauczania studentów w polskich uczelniach medycznych.

Prof. Jassem prowadzi także szeroką działalność w zakresie zdrowia publicznego, m. in. opracował projekt ustawy zakazującej palenia tytoniu w miejscach publicznych w Polsce (wprowadzonej w 2010) oraz koordynował opracowanie „Strategii Walki z Rakiem w Polsce 2015–2024”. Jest autorem wdrażanej na całym świecie deklaracji IASLC, wskazującej na istotną korzyść z zaprzestania palenia tytoniu po rozpoznaniu choroby nowotworowej. W 2018 roku założył Fundację Polska Liga Walki z Rakiem, której jest prezesem. oraz Stowarzyszenia Gdańskiej Onkologii, działającego na rzecz chorych na nowotwory w województwie pomorskim. Popularyzuje w społeczeństwie wiedzę o nowotworach, jest autorem kilku filmów oświatowych i licznych materiałów publicystycznych w prasie, radio, telewizji i portalach medycznych oraz pomysłodawcą i koordynatorem „Letniej Akademii Onkologicznej dla Dziennikarzy”. Jest autorem książki „Zatrzymane w biegu”, w której opisał swoje doświadczenia jako pacjenta onkologicznego.

źródło: UMŁ

Dyskusja (0 komentarzy)

Wprowadź tekst

Wprowadź swój podpis

Wprowadź swój email (nie będzie publikowany)

Wprowadź swoje imię i nazwisko (nie będzie publikowa

opublikuj

Zobacz również

21

Maja

SZKOŁY WYŻSZE

Centrum Innowacyjnych Technologii powstało na UPWr

21

Maja

NAGRODY

Polsko-Francuska Nagroda Naukowa za prace nad syntezą organiczną

21

Maja

WYBORY 2024

Reelekcja rektora Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi

20

Maja

ŻYCIE AKADEMICKIE

Prof. Jacek Jassem doktorem honoris causa Uniwersytetu Medycznego w Łodzi

20

Maja

KONKURSY

Pierwsi laureaci MINIATURY

20

Maja

SPRAWY NAUKI

Czy rzeczywiście „Polska nikogo nie interesuje”?

20

Maja

SPRAWY NAUKI

RMN: Zawieszenie kształcenia doktoranta także z powodu choroby i rehabilitacji

20

Maja

KONFERENCJE

Kolokwia Psychologiczne PAN o relacjach między człowiekiem a środowiskiem

20

Maja

BADANIA

Dziedzictwo kulturowe w wirtualnych światach

20

Maja

BADANIA

Czy mikroplastik zagrozi uprawom zbóż?

[zobacz więcej >](#)

Partnerzy

Projekt „Portal forumakademickie.pl” finansowany jest ze środków budżetu państwa, przyznanych przez Ministra Edukacji i Nauki w ramach Programu „Społeczna odpowiedzialność nauki II”.

Aktualności

21

Maja

SZKOŁY WYŻSZE



Źródło: Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu

Opublikowano: 2024-05-21

Centrum Innowacyjnych Technologii powstało na UPWr

Na Uniwersytecie Przyrodniczym we Wrocławiu otwarto Centrum Innowacyjnych Technologii. Nowoczesny ośrodek badawczo-rozwojowy to największa w ostatnich latach inwestycja tej uczelni. Pochłonęła blisko 140 mln zł.

Centrum Innowacyjnych Technologii to odpowiedź na kluczowe wyzwania współczesnego świata, czyli ochronę bioróżnorodności, zrównoważoną, ale i efektywną produkcję żywności oraz walkę z postępującymi zmianami klimatu. To również wyjście naprzeciw oczekiwaniom społeczeństwa,

które jest coraz bardziej świadome wpływu, jaki ma dobrej jakości żywność na zdrowie człowieka, jakość życia czy zapobieganie chorobom cywilizacyjnym.

Zdajemy sobie też sprawę z konieczności wdrażania technologii bezodpadowych w przetwórstwie rolno-spożywczym w kontekście wyzwań klimatycznych, stopniowego przestawiania sektora na odnawialne źródła energii, zmniejszania chemizacji rolnictwa, dbania o bezpieczeństwo żywności, dobrostan zwierząt itp. Do wszystkich tych działań konieczna jest nowa wiedza, wysokie kompetencje naukowców i efektywna współpraca z przedsiębiorcami. A CIT to właśnie oferuje – przekonuje dr Dominika Sokulska, dyrektor CIT.

W skład centrum wchodzi sześć wyposażonych w najnowocześniejszą aparaturę jednostek specjalistycznych, które działają w trzech obszarach: żywność, weterynaria i środowisko.

CIT Żywność to m.in. badania sensoryczne artykułów żywnościowych, opracowanie nowych sposobów obróbki i przygotowania potraw, a także szkolenia z zakresu technologii gastronomicznych i obsługi kelnerskiej. To także przychodnia, w której można nie tylko uzyskać pełną poradę dietetyczną, ale również dostać ocenę sposobu żywienia i stanu odżywienia oraz wykonać testy wysiłkowe. To w końcu Centrum Produktu Regionalnego, gdzie oprócz opracowywania nowych receptur np. chleba, piwa czy wina, będzie można podnosić posiadane umiejętności albo po prostu zobaczyć, jak powstaje ser.

Również CIT na Wydziale Medycyny Weterynaryjnej daje naukowcom szereg możliwości: od badania skuteczności nowych leków, związków chemicznych czy szczepionek stosowanych w profilaktyce chorób zwierząt, poprzez badania zmienności genetycznej mikroorganizmów chorobotwórczych, nieinwazyjne obrazowanie zwierząt, aż po badania mikrobiologiczne czy parazytologiczne.

CIT Środowisko to z kolei trzy jednostki: Ośrodek Zaawansowanych Technologii Produkcji Ogrodniczej w Psarach (nowoczesny obiekt szklarniowy z kompleksem sześciu niezależnych bloków uprawowych, który został wyposażony w moduły do automatycznego sterowania procesami nawożenia, nawadniania, doświetlania i cieniowania wraz ze stacją pogodową), Ośrodek Badawczy Technologii Produkcji Roślinnej na Swojcu, gdzie wykonywane są analizy próbek środowiskowych i materiałów roślinnych, a także ocena wpływu nowych substancji i czynników stresowych na środowisko glebowe i plonowanie roślin oraz Centrum Diagnostyki Chorób Roślin, które zajmuje się m.in. monitoringiem zagrożeń pojawiających się na Dolnym Śląsku, szczególnie ze strony patogenów i szkodników oraz diagnozowaniem chorób roślin rolniczych, ogrodniczych i sadowniczych w różnych systemach uprawy.

Powstanie Centrum Innowacyjnych Technologii na Uniwersytecie Przyrodniczym we Wrocławiu kosztowało blisko 140 mln zł.

MK, źródło: UPWr

Zobacz również

21

Maja

SZKOŁY WYŻSZE

Centrum Innowacyjnych Technologii powstało na UPWr

21

Maja

NAGRODY

Polsko-Francuska Nagroda Naukowa za prace nad syntezą organiczną

21

Maja

WYBORY 2024

Reelekcja rektora Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi

20

Maja

ŻYCIE AKADEMICKIE

Prof. Jacek Jassem doktorem honoris causa Uniwersytetu Medycznego w Łodzi

20

Maja

KONKURSY

Pierwsi laureaci MINIATURY

20

Maja

SPRAWY NAUKI

Czy rzeczywiście „Polska nikogo nie interesuje”?

20

Maja

SPRAWY NAUKI

RMN: Zawieszenie kształcenia doktoranta także z powodu choroby i rehabilitacji

20

Maja

KONFERENCJE

Kolokwia Psychologiczne PAN o relacjach między człowiekiem a środowiskiem

20

Maja

BADANIA

Dziedzictwo kulturowe w wirtualnych światach

20

Maja

BADANIA

Czy mikroplastik zagrazi uprawom zbóż?

zobacz więcej >

Dyskusja (0 komentarzy)

Wprowadź tekst

Wprowadź swój podpis

Wprowadź swój email (nie będzie publikowany)

Wprowadź swoje imię i nazwisko (nie będzie publikowa

opublikuj

Partnerzy

Aktualności

21
Maja

WYBORY 2024



Źródło: Akademia Sztuk Pięknych w Łodzi

Opublikowano: 2024-05-21

Reelekcja rektora Akademii
Sztuk Pięknych w Łodzi

Dr hab. Przemysław Wachowski został wybrany na rektora Akademii Sztuk Pięknych im. Władysława Strzemińskiego w Łodzi na kadencję 2024–2028. Był jedynym kandydatem na to stanowisko.

Wybory w Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi odbyły się 20 maja. Wystartował w nich tylko jeden kandydat – obecny rektor dr hab. Przemysław Wachowski. Decyzją Kolegium Elektorów został wybrany na kolejną czteroletnią kadencję. Rozpocznie ją 1 września.

W programie wyborczym zapowiadał kontynuację dotychczasowej strategii opartej na rozwijaniu współpracy z otoczeniem – uczelniami, instytucjami badawczymi, instytucjami kultury i środowiskiem gospodarczym. Jednym z priorytetów ma być zwiększenie samorządności studentów. Zakłada także przeprowadzenie analizy jakości nauczania, aktualizację programów studiów, tak aby były przystosowane do szybko zmieniających się wymagań rynku pracy oraz niwelowanie wszelkich barier w myśl programu Dostępność Plus.

Dr hab. Przemysław Wachowski jest artystą malarzem, dyplom uzyskał w 1995 roku na Wydziale Edukacji Wizualnej Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych im. Władysława

Strzemińskiego w Łodzi (poprzedniczka ASP). Z łódzką uczelnią związany jest zawodowo od 1994 roku. W latach 2013–2015 prowadził Pracownię Malarstwa i Rysunku II, a od roku 2015 kieruje Pracownią Praktyki i Teorii Koloru. W latach 2008–2012 był prodziekanem Wydziału Edukacji Wizualnej, a następnie dziekanem Wydziału Sztuk Wizualnych (2012–2019), a po zmianie nazwy Wydziału Sztuk Pięknych (2019–2020). Od 2013 do 2019 roku pełnił funkcję pełnomocnika rektora ds. jakości kształcenia. W 2020 roku został po raz pierwszy wybrany na rektora ASP w Łodzi.

MK

Dyskusja (0 komentarzy)

Wprowadź tekst

Wprowadź swój podpis

Wprowadź swój email (nie będzie publikowany)

Wprowadź swoje imię i nazwisko (nie będzie publikowa

opublikuj

Zobacz również

21
Maja

SZKOŁY WYŻSZE

Centrum Innowacyjnych Technologii powstało na UPWr

21
Maja

NAGRODY

Polsko-Francuska Nagroda Naukowa za prace nad syntezą organiczną

21
Maja

WYBORY 2024

Reelekcja rektora Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi

20
Maja

ŻYCIE AKADEMICKIE

Prof. Jacek Jassem doktorem honoris causa Uniwersytetu Medycznego w Łodzi

20
Maja

KONKURSY

Pierwsi laureaci MINIATURY

20
Maja

SPRAWY NAUKI

Czy rzeczywiście „Polska nikogo nie interesuje”?

20
Maja

SPRAWY NAUKI

RMN: Zawieszenie kształcenia doktoranta także z powodu choroby i rehabilitacji

20
Maja

KONFERENCJE

Kolokwia Psychologiczne PAN o relacjach między człowiekiem a środowiskiem

20
Maja

BADANIA

Dziedzictwo kulturowe w wirtualnych światach

20
Maja

BADANIA

Czy mikroplastik zagrazi uprawom zbóż?

zobacz więcej >

Partnerzy

Aktualności

20

Maja

SPRAWY NAUKI

Opublikowano: 2024-05-20

RMN: Zawieszenie kształcenia
doktoranta także z powodu
choroby i rehabilitacji

Rozszerzenie ustawowego zapisu, na mocy którego istnieje możliwość zawieszenia kształcenia na wniosek doktoranta, postuluje Rada Młodych Naukowców. W nowym brzmieniu jako podstawę do zawieszenia dodano chorobę i okres rehabilitacji.

W najnowszej uchwale Rada Młodych Naukowców zasugerowała zmiany w ustawie Prawo o

szkolnictwie wyższym i nauce w zakresie zawieszenia kształcenia na wniosek doktoranta. Obecnie podstawą do złożenia wniosku o zawieszenie kształcenia jest wyłącznie prawo do urlopu macierzyńskiego, urlopu ojcowskiego oraz urlopu rodzicielskiego. Jak zauważają członkowie RMN, wśród tych opcji brakuje zawieszenia kształcenia ze względu na stan chorobowy lub okres rehabilitacji, podczas którego powinno przysługiwać świadczenie chorobowe bądź rehabilitacyjne. Dlatego Rada postuluje nowelizację art. 204 ust. 3 ustawy PSWiN w następującym brzmieniu:

Kształcenie, na wniosek doktoranta, jest zawieszane na okres odpowiadający czasowi trwania urlopu macierzyńskiego, urlopu na warunkach urlopu macierzyńskiego, urlopu ojcowskiego, urlopu rodzicielskiego oraz okres pobierania zasiłku chorobowego lub świadczenia rehabilitacyjnego w związku z niezdolnością do pracy, w tym spowodowaną chorobą wymagającą rehabilitacji leczniczej, trwającą co najmniej 28 dni, określonych w ustawie z dnia 26 czerwca 1974 r. – Kodeks pracy.

W uchwale zwrócono uwagę, że nagły, nieszczęśliwy wypadek powodujący uszczerbek na zdrowiu znacząco ogranicza możliwość realizacji założeń indywidualnego planu badawczego. Co więcej, ograniczenie okresu wypłaty stypendium do maksymalnie 4 lat oraz czasowe ograniczenie możliwości realizacji badań z powodu stanu chorobowego, może pozbawić doktoranta środków do życia po upływie tego okresu. Z tego względu Rada postuluje także nowelizację art. 209 ust. 6 ustawy PSWiN w następującym brzmieniu:

W okresie zawieszenia kształcenia do ustalenia wysokości stypendium doktoranckiego stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące ustalania zasiłku macierzyńskiego, zasiłku chorobowego, świadczenia rehabilitacyjnego, z tym że przez podstawę wymiaru zasiłku rozumie się wysokość miesięcznego stypendium doktoranckiego, przysługującego w dniu złożenia wniosku o zawieszenie.

Zważywszy na konieczność zabezpieczenia środków finansowych na świadczenie chorobowe i rehabilitacyjne w sytuacji wystąpienia takiej ewentualności, składka na ubezpieczenie chorobowe – zdaniem RMN – powinna stać się obowiązkowa.

MK

Uchwała Rady Młodych Naukowców

Dyskusja (0 komentarzy)

Wprowadź tekst

Wprowadź swój podpis

Wprowadź swój email (nie będzie publikowany)

Wprowadź swoje imię i nazwisko (nie będzie publikowa

opublikuj

Zobacz również

21
Maja

SZKOŁY WYŻSZE

Centrum Innowacyjnych Technologii powstało na UPWr

21
Maja

NAGRODY

Polsko-Francuska Nagroda Naukowa za prace nad syntezą organiczną

21
Maja

WYBORY 2024

Reelekcja rektora Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi

20
Maja

ZYCIE AKADEMICKIE

Prof. Jacek Jassem doktorem honoris causa Uniwersytetu Medycznego w Łodzi

20
Maja

KONKURSY

Pierwsi laureaci MINIATURY

20
Maja

SPRAWY NAUKI

Czy rzeczywiście „Polska nikogo nie interesuje”?

20
Maja

SPRAWY NAUKI

RMN: Zawieszenie kształcenia doktoranta także z powodu choroby i rehabilitacji

20
Maja

KONFERENCJE

Kolokwia Psychologiczne PAN o relacjach między człowiekiem a środowiskiem

20
Maja

BADANIA

Dziedzictwo kulturowe w wirtualnych światach

20
Maja

BADANIA

Czy mikroplastik zagrazi uprawom zbóż?

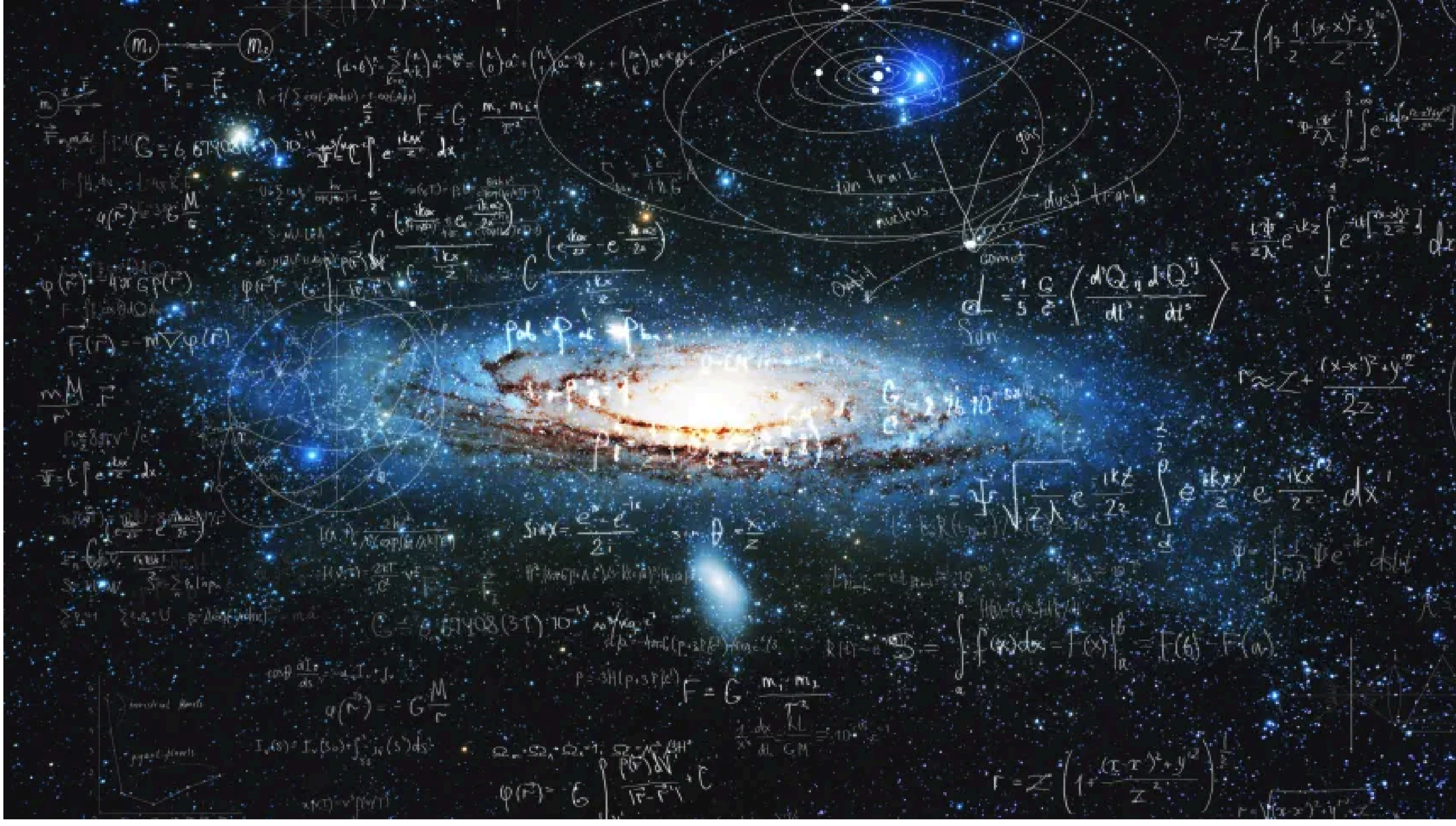
zobacz więcej >

Partnerzy

Projekt „Portal forumakademickie.pl”. finansowany jest ze środków budżetu państwa, przyznanych przez Ministra Edukacji i Nauki w ramach Programu „Społeczna odpowiedzialność nauki II”.

Astronom Piotr Guzik z nagrodą im. Artura Rojszczaka

20.05.2024 aktualizacja: 20.05.2024 2 minuty czytania



Fot. Adobe Stock

Dr Piotr Guzik z Obserwatorium Astronomicznego im. Mikołaja Kopernika na Uniwersytecie Jagiellońskim został laureatem Nagrody im. Artura Rojszczaka. Jest to XVIII edycja konkursu organizowanego przez Klub Stypendystów Fundacji na Rzecz Nauki Polskiej.

Nagroda została przyznana podczas zjazdu Klubu Stypendystów Fundacji na Rzecz Nauki Polskiej, który odbył się weekend 18-19 maja. Tegorocznym laureatem został **dr Piotr Guzik** z Obserwatorium Astronomicznego im. Mikołaja Kopernika na Wydziale Fizyki, Astronomii i Informatyki Stosowanej Uniwersytetu Jagiellońskiego. Nominowano go za popularyzację zagadnień związanych z astronomią oraz działania na rzecz ochrony przyrody – poinformował Klub na swoim profilu FB.

Jak podano, Guzik ukończył studia na Akademii Górniczo-Hutniczej (informatyka stosowana) i na tej uczelni przez sześć lat był asystentem badawczym. Pod koniec 2023 r. na Uniwersytecie Jagiellońskim obronił doktorat dotyczący charakterystyki małych międzygwiazdowych obiektów odkrywanych w Układzie Słonecznym. Wyniki swoich prac publikował w czasopismach Nature i Nature Astronomy. Prace te – jak określił jeden z recenzentów rozprawy – przyczyniają się do utworzenia nowej gałęzi astrofizyki pozasłonecznych układów planetarnych, w oparciu o obserwacje komet i asteroid wyrzucanych z systemów macierzystych.

Piotr Guzik interesuje się także przyrodą, a szczególnie owadami. Dwa lata temu odkrył nowy gatunek świerszcza w Polsce – *Isophya modesta* – dla którego zaproponował polską nazwę „Zrówieńka turnicka”.

Nagroda im. Artura Rojszczaka przyznawane jest młodym badaczom, którzy – oprócz wybitnych osiągnięć naukowych – wyróżniają się humanistyczną postawą, szerokimi horyzontami, umiejętnością przełamywania barier i przekraczania ram wąskich specjalizacji naukowych. Może ono trafić w ręce młodych doktorów, którzy obronili pracę doktorską w ciągu ostatnich pięciu lat przed złożeniem wniosku. Zwycięzca otrzymuje nagrodę pieniężną w wysokości 5 tys. zł.

Zmarły tragicznie Artur Rojszczak był filozofem, jednym z założycieli i głównych animatorów Klubu Stypendystów FNP. Ustanowiona i przyznawana przez Klub nagroda jego imienia ma na celu promować "wartości fundamentalne dla świata nauki, uosabiane jednocześnie przez patrona tego wyróżnienia".

„Nie jest to, ściśle rzecz biorąc, nagroda za osiągnięcia naukowe, bowiem zgodnie z regulaminem Laureat musi nie tylko prowadzić rzetelną działalność naukową, dydaktyczną i społeczną, ale również powinien umieć przekraczać granice swojej specjalizacji. Wzorca nie powinien więc stanowić nawet bardzo wybitny, ale zaszyty nosem w swoje kajety uczony. Chodzi więc nie o promowanie 'poprawności naukowej', ale o postawy aktywne, o wyróżnienie ludzi wokół których coś się dzieje, którzy potrafią swoją pasję naukową przenieść poza własne biurko czy stół laboratoryjny, a więc niezawężających swojego pola widzenia 'końskimi okularami' własnej dyscypliny. W naszej nauce, prześladowanej lokalnymi fundamentalizmami i totalną nieumiejętnością ogólnonaukowej dyskusji oraz brakiem autorefleksji nad samym sobą, takich postaw bardzo brakuje" – mówił o nagrodzie nieżyjący już wieloletni prezes FNP, prof. Maciej Grabski.(PAP)

Nauka w Polsce, Urszula Kaczorowska

uka/ agt/

nagroda im. artura rojszczaka

Fundacja PAP zezwala na bezpłatny przedruk artykułów z Serwisu Nauka w Polsce pod warunkiem mailowego poinformowania nas raz w miesiącu o fakcie korzystania z serwisu oraz podania źródła artykułu. W portalach i serwisach internetowych prosimy o zamieszczenie podlinkowanego adresu: Źródło: naukawpolsce.pl, a w czasopismach adnotacji: Źródło: Serwis Nauka w Polsce - naukawpolsce.pl. Powyższe zezwolenie nie dotyczy: informacji z kategorii "Świat" oraz wszelkich fotografii i materiałów wideo.

Czytaj także



KOSMOS

Naukowcy WAT zbadają mikrobiotę jelitową astronautów na ISS



ZDROWIE

Układ odpornościowy przy mikrogravitacji na ISS zbadają naukowcy z WAT

Przed dodaniem komentarza prosimy o zapoznanie z [Regulaminem](#) forum serwisu Nauka w Polsce.

Najpopularniejsze

Kraj Świat



Od badylarza do łopatacza – zbadano zmiany wielkości poroża łosi w okresie bez polowań

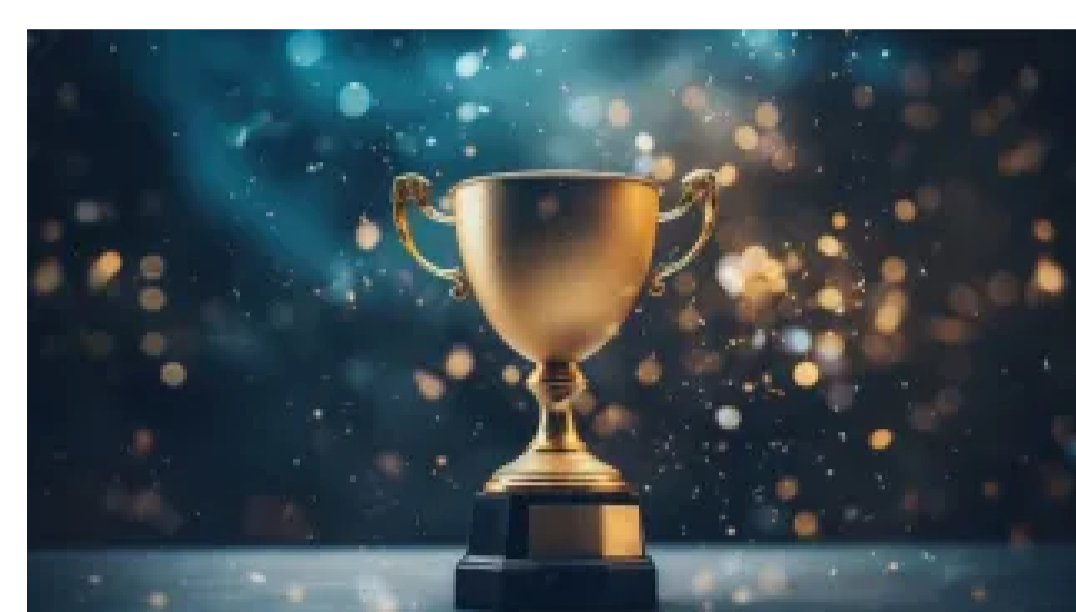
Naukowcy chcą produkować chłód z ciepła

Naukowcy zapraszają Polaków: włączcie się w poszukiwania afrykańskich kleszczy

Prof. Katarzyna Kłosińska: Nigdy nie zrezygnujemy z "ó" czy "rz"

NCN: plan finansowy uwzględniający dodatkowe 200 mln zł podpisany przez ministra

Podobne



NAGRODY

Do 31 stycznia można zgłaszać kandydatury do Nagrody im. Artura Rojszczaka



CZŁOWIEK

Dr Małgorzata Kostrzyńska laureatką Nagrody im. Artura Rojszczaka



Nagroda im. Artura Rojszczaka – rozpoczęła się edycja dwunasta

POLECANE



Olga Malinkiewicz wśród finalistów European Inventor Award 2024

Polska wynalazczyni Olga Malinkiewicz i kierowany przez nią zespół zostali finalistami European Inventor Award 2024 - poinformował w czwartek Europejski Urząd Patentowy. Zwycięzców konkursu poznamy 9 lipca; ceremonia odbędzie się na Malcie.

NEWSLETTER

Zapraszamy do zapisania się do naszego newslettera

E-mail

Podaj swój email

Akceptuję regulamin i wyrażam zgodę na przetwarzanie powyższych danych osobowych w celu otrzymywania newslettera.

Zapisz się →

Partnerzy



SPRAWY NAUKOWE

Historia i Kultura
 Człowiek
 Zdrowie
 Życie
 Ziemia
 Kosmos
 Materia i energia
 Technologia
 Świat
 Nagrody Nobla

SPRAWY AKADEMICKIE

Uczelnie i Instytucje
 Innowacje
 Nagrody
 Prawo
 Popularyzacja
 Granty i Konkursy
 Wydarzenia
 Ludzie

OD NAS

Konkurs dla czytelników
 O serwisie
 Popularyzator Nauki
 Blog
 Książka
 Newsletter
 RSS
 Mapa strony
 Wykorzystywanie treści
 Logo do pobrania
 Autorzy

WYDAWCA

FUNDACJA PAP
 Bracka 6/8
 00-502, Warszawa
naukawpolsce@pap.pl
 (+48 22) 509 27 07
 (+48 22) 509 23 88

ŚLEDŹ NAS



Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego

Projekt dofinansowany ze środków budżetu państwa, przyznanych przez Ministra Edukacji i Nauki w ramach Programu Społeczna Odpowiedzialność Nauki II.

Do góry ↑

W 2023 r. promieniami leczona była rekordowa liczba pacjentów - wynika z raportu radioterapii

21.05.2024 aktualizacja: 21.05.2024 2 minuty czytania



Fot. Adobe Stock

W 2023 r. w ośrodkach radioterapii w Polsce leczono promieniami prawie 106 tys. pacjentów – o 6,8 tys. pacjentów więcej niż w 2022 r. Z raportu prof. Krzysztofa Składowskiego wynika, że jest to także największa liczba chorych leczonych do tej pory promieniowaniem jonizującym w naszym kraju.

"Ten wzrost liczby procedur jest całkowicie zgodny z trendem obserwowanym w krajach Unii Europejskiej i Ameryki Północnej, gdzie coraz większa grupa chorych na nowotwory podlega powtórnemu lub kolejnemu napromienianiu nowych ognisk choroby nowotworowej" – tłumaczył konsultant krajowy w dziedzinie radioterapii, dyrektorami ośrodków onkologicznych i kierownikami zakładów radioterapii.

"Raport na temat stanu radioterapii w Polsce na dzień 31.12.2023 r." opracował prof. Składowski, przy współpracy z konsultantami wojewódzkimi w dziedzinie radioterapii, dyrektorami ośrodków onkologicznych i kierownikami zakładów radioterapii.

Z raportu wynika, że najwięcej pacjentów – ponad 93 tys. (88 proc.) – leczono z użyciem teleterapii. U pozostałych chorych, których było 12,8 tys. (12 proc. wszystkich leczonych promieniami), zastosowano brachyterapię. Natomiast w przypadku teleterapii zanotowano wzrost liczby leczonych osób o 6,8 tys. (7 proc.) w porównaniu z 2022 rokiem. Zabiegom brachyterapii zostało poddanych o 497 (4 proc.) chorych więcej niż rok wcześniej.

Jak się okazało, wzrosła także liczba wykonanych procedur radioterapii. Jest ona wyższa o 22,3 tys. od liczby napromienianych pacjentów, co oznacza, że u 21 proc. chorych zrealizowano więcej niż jedną procedurę.

Jak podkreślał dr Składowski, wzrost dotyczy tylko liczby pacjentów i procedur radioterapii. Nie zmieniła się natomiast liczba ośrodków radioterapii – w 2023 r. oraz rok wcześniej było ich 47. Niezmienna została również liczba radioterapeutów, fizyków medycznych i techników elektrodzielnictwa zaangażowanych w proces leczenia chorych promieniami.

"Młodzi lekarze wolą specjalizację, które zapewniają im samodzielną, dobrze płatną i pozaszpitalną pracę, więc wybierają radiologię, dermatologię, czy medycynę rodzinną. Radioterapia uważana jest za specjalizację trudną i mało lekarską. Poza tym nadal pokutuje mit, że radioterapia jest mało skuteczna w leczeniu chorych na nowotwory" – wyjaśnił prof. Składowski, kierownik I Kliniki Radioterapii i Chemioterapii w Narodowym Instytucie Onkologii w Gliwicach.

Zapadalność na nowotwory w Polsce i na świecie systematycznie rośnie. Według Krajowego Rejestru Nowotworów rocznie w Polsce odnotowuje się ponad 170 tysięcy nowych przypadków nowotworów złośliwych. Liczba ta prawdopodobnie jest jednak niedoszacowana, rzeczywistość może sięgać nawet 200 tysięcy rocznie.

"Współczesna radioterapia opiera się na gromadzonej od ponad stu lat wiedzy radiobiologicznej i dysponuje całkowicie cyfrowymi i automatycznymi systemami planowania i realizacji zabiegów napromieniania. Automatyzacja otwierania zabiegów zgodnie ze sprawdzonym i przyjętym planem redukuje możliwość pomyłki" – podkreślił lekarz.

Jak wyjaśnił, znikome jest ryzyko i częstość powikłań, które wynikają z niedokładności w podawaniu promieniowania. Według niego, radioterapia jest skuteczną, a także bezpieczną metodą leczenia chorych na nowotwory złośliwe.

Pełny "Raport na temat stanu radioterapii w Polsce na dzień 31.12.2023 r." można pobrać [ze strony internetowej](#). (PAP)

Nauka w Polsce, Julia Szymańska

jms/ mark/

zdrowie

radioterapia

Fundacja PAP zezwala na bezpłatny przedruk artykułów z Serwisu Nauka w Polsce pod warunkiem mailowego poinformowania nas raz w miesiącu o fakcie korzystania z serwisu oraz podania źródła artykułu. W portalach i serwisach internetowych prosimy o zamieszczenie podlinkowanego adresu: Źródło: naukawpolsce.pl, a w czasopiśmie adnotacji: Źródło: Serwis Nauka w Polsce - naukawpolsce.pl. Powyższe zezwolenie nie dotyczy: informacji z kategorii "Świat" oraz wszelkich fotografii i materiałów wideo.

Czytaj także



KOSMOS

Naukowcy WAT zbadają mikrobiotę jelitową astronautów na ISS



ZDROWIE

CIOP-PIB: pożar to nie tylko ogień, ale i niebezpieczny dla człowieka dym

Przed dodaniem komentarza prosimy o zapoznanie z [Regulaminem](#) forum serwisu Nauka w Polsce.

Najpopularniejsze

Kraj Świat



Od badylarza do łopatacza – zbadano zmiany wielkości poroża łosi w okresie bez polowań

Naukowcy chcą produkować chłód z ciepła

Naukowcy zapraszają Polaków: włączcie się w poszukiwania afrykańskich kleszczy

Prof. Katarzyna Klośńska: Nigdy nie zrezygnujemy z "ó" czy "rz"

NCN: plan finansowy uwzględniający dodatkowe 200 mln zł podpisany przez ministra

Podobne



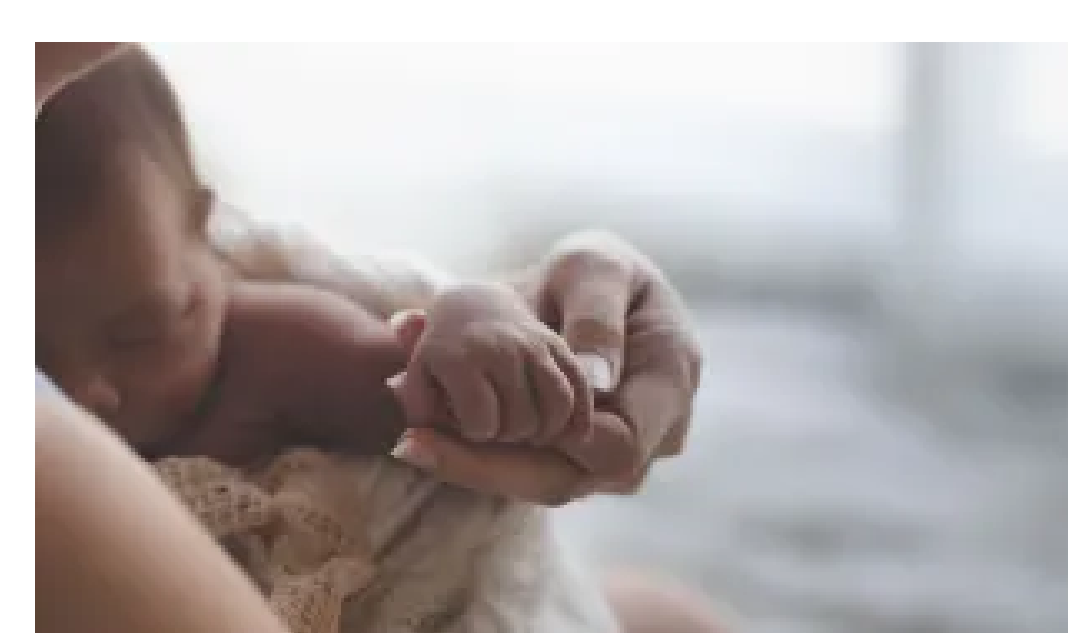
ŚWIAT

Cięcie cesarskie ponad dwukrotnie zwiększa ryzyko niepowodzenia szczepienia przeciwko odrze



ŚWIAT

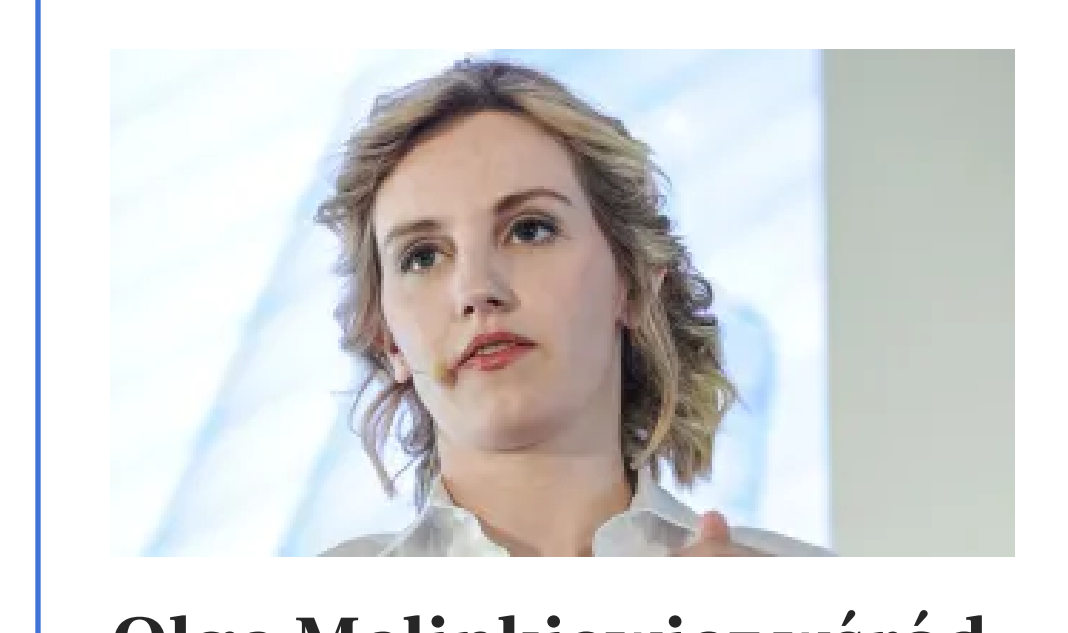
Roślinne diety chronią zdrowie – pokazuje 20 lat badań



ŚWIAT

Metaboliczne podstawy autyzmu

POLECANE



Olga Malinkiewicz wśród finalistów European Inventor Award 2024

Polska wynalazczyni Olga Malinkiewicz i kierowany przez nią zespół zostali finalistami European Inventor Award 2024 - poinformował w czwartek Europejski Urząd Patentowy. Zwycięzców konkursu poznamy 9 lipca; ceremonia odbędzie się na Malcie.

NEWSLETTER

Zapraszamy do zapisania się do naszego newslettera

E-mail

Podaj swój email

Akceptuję regulamin i wyrażam zgodę na przetwarzanie powyższych danych osobowych w celu otrzymywania newslettera.

Zapisz się →

Partnerzy



SPRAWY NAUKOWE

Historia i Kultura
Człowiek
Zdrowie
Życie
Ziemia
Kosmos
Materia i energia
Technologia
Świat
Nagrody Nobla

SPRAWY AKADEMICKIE

Uczelnie i Instytucje
Innowacje
Nagrody
Prawo
Popularyzacja
Granty i Konkursy
Wydarzenia
Ludzie

OD NAS

Konkurs dla czytelników
O serwisie
Popularyzator Nauki
Blog
Książka
Newsletter
RSS
Mapa strony
Wykorzystywane treści
Logo do pobrania
Autorzy

WYDAWCA

FUNDACJA PAP
Bracka 6/8
00-502, Warszawa
naukawpolsce@pap.pl
(+48 22) 509 27 07
(+48 22) 509 23 88

ŚLEDŹ NAS



Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego

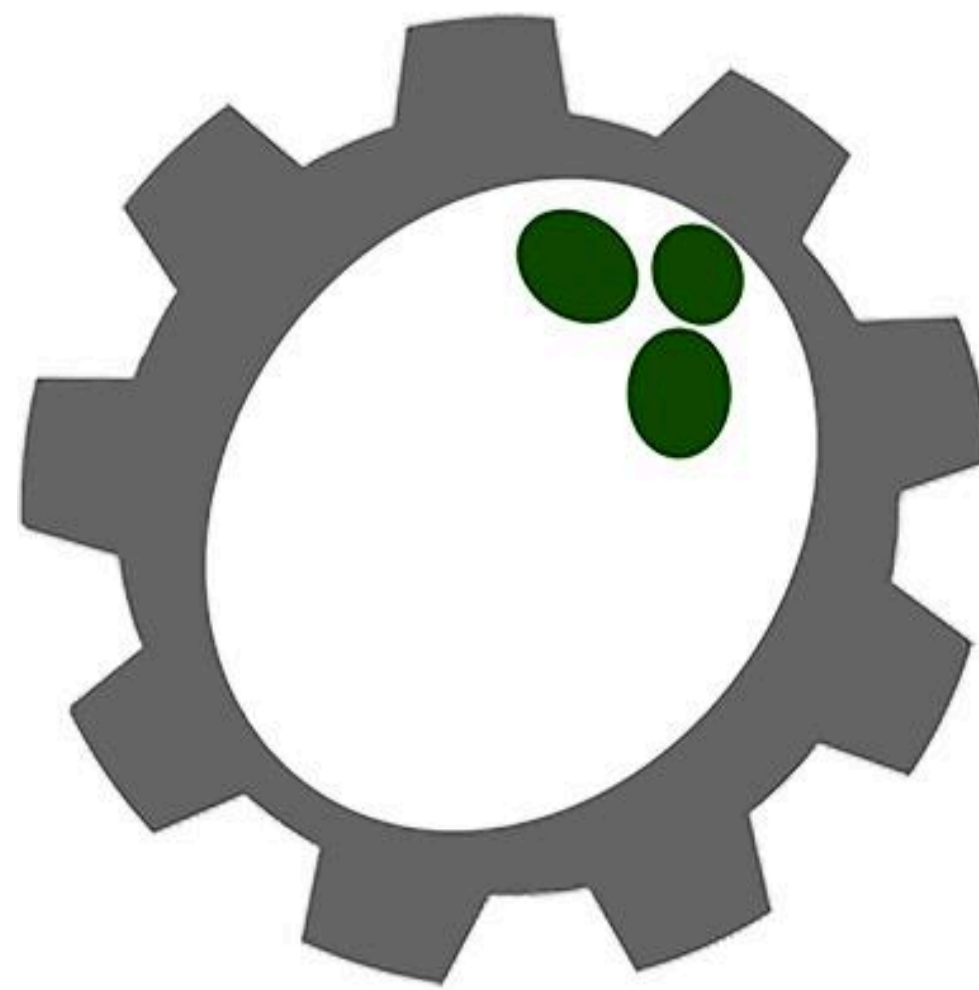
Projekt dofinansowany ze środków budżetu państwa, przyznanych przez Ministra Edukacji i Nauki w ramach Programu Społeczna Odpowiedzialność Nauki II.

Do góry ↑

Aktualności

21

Maja

KONKURSY
KOnkurs
KOnstrukcji
Studenckich

Opublikowano: 2024-05-21

Wyłoniono najlepsze konstrukcje studenckie

Przyszli inżynierowie z Politechniki Wrocławskiej zdominowali jubileuszową edycję KOnkursu KOnstrukcji Studenckiej KOKOS. Ich pomysły zwyciężyły w aż czterech z siedmiu kategorii.

KoKoS to ogólnopolski projekt realizowany przez Niezależne Zrzeszenie Studentów, którego celem jest wyłonienie najbardziej utalentowanych konstruktorów spośród studentów polskich uczelni technicznych. Zamiarem organizatorów, chcących przeciwdziałać temu, by studenckie wynalazki nie

łądowały w szufladach, jest to, aby zostały one zauważone i docenione przez świat biznesu oraz wsparte merytorycznie i finansowo.

W jubileuszowej, dziesiątej edycji laureatów wyłoniono w siedmiu kategoriach:

- ✔ **Vehicle** – LEM Tachyon, Koło Naukowe LEM Wrocław Motorsport, Politechnika Wroclawska

LEM Tachyon jest prototypowym motocyklem elektrycznym klasy moto3 zbudowanym przez studentów na zawody MotoStudent 2023. Został zaprojektowany i stworzony zgodnie z ograniczeniami opisanymi w regulaminie zawodów. Realizowany był od podstaw, zaczynając od koncepcji, poprzez projekty i modele 3D, a kończąc na wykonaniu poszczególnych elementów i ich integracji w spójnie działający zespół motocykla elektrycznego.

- ✔ **Smart Robots** – Scorpio Infinity, Koło Naukowe Off-Road, Politechnika Wroclawska

Podobnie jak poprzednie wersje łazika, Scorpio 8 Infinity ma budowę modułową, a zawieszenie zostało zainspirowane systemem rocker-bogie. Największe modyfikacje względem poprzedniej wersji nastąpiły przy kołach: zmienione zostały silniki BLDC z zaprojektowaną przekładnią planetarną (łazik ma napęd na 4 koła), opony wydrukowano z elastycznego filamentu, a sposób mocowania kół zmieniono na jednostronny. Scorpio 8 został zaprojektowany tak, by umożliwić szybszy i łatwiejszy dostęp do modułów science oraz elektroniki, co będzie szczególnie ważne podczas zawodów.

- ✔ **Railway** – System diagnostyczny układu napędowego lokomotywy studenckiej PUTrain, Koło Naukowe Inżynierów Transportu Publicznego, Politechnika Poznańska

Lokomotywa budowana jest na zawody organizowane corocznie w Wielkiej Brytanii przez Institution of Mechanical Engineers. Zgodnie z wymogami przystosowana jest do jazdy po torze o szerokości 10 1/4 cala (260 mm, skala 1:5,5). Pomimo niewielkiej skali musi być zdolna do prowadzenia pociągu o masie przekraczającej 2000 kg. Projektowany system z założenia pozwoli na wydłużenie żywotności pojazdu, który musi pokonać wymagające warunki toru Miniature Railway Stapleford (nachylenie terenu, łuki o małych promieniach). Już teraz system jest rozwiązaniem unikatowym zarówno w skali konkursu Railway Challenge, jak i w konstrukcjach innych układów napędowych pozwalającym na samodiagnozowanie się pojazdu w zakresie zużycia i uszkodzeń jego podzespołów.

- ✔ **Ecology** – System produkcji filamentu do druku 3D – HEFAJSTOS, Koło Naukowe Robotyków KoNaR, Politechnika Wroclawska

Całość składa się z kilku wyspecjalizowanych urządzeń, spośród których można wyróżnić: piec mieszający, nawijak, kruszarkę wolnoobrotową, komorę osuszającą, komorę BHP. Piec mieszający oraz nawijak są ze sobą ściśle połączone, podczas gdy reszta to osobne urządzenia, uruchamiane według zapotrzebowania. W standardowym cyklu produkcyjnym użytkownik rozdrabnia odpad polimerowy na kruszarce, a następnie wysypuje go do zasobnika pieca mieszającego. Zestaw piec + nawijak zaczyna pracę, wytwarzając filament i informuje użytkownika, gdy skończy. Wtedy użytkownik odbiera z nawijaka gotowy filament, który może założyć na drukarkę 3D i zacząć drukować lub zmagazynować powstałą szpulę w komorze osuszającej.

- ✔ **Life upgrade** – Włócznia Elektro-Szkowa (WESz), Adam Wąs, Politechnika Wroclawska

WESz to stylowy kostur spacerowy, przeznaczony do odstraszenia dzikich zwierząt. Została zaprojektowana jako poręczna pomoc dla osób starszych i niepełnych. Wykonano ją z cienkościennej rury aluminiowej, w której środku znajdują się komponenty elektroniczne. Sam moduł szokowy jest odizolowany od metalu trzymanego przez użytkownika grubą warstwą kleju i ukształtowany tak, aby łuk elektryczny przeskakiwał wyłącznie pomiędzy pierścieniami oraz łbem śruby na końcu. Aby użyć modułu szokowego, należy urządzenie włączyć (odbezpieczyć) przełącznikiem kołyskowym, po czym wcisnąć drugą ręką przycisk monostabilny, pełniący rolę spustu. Rozmieszczenie tych przycisków sprawia, że użytkownik nie jest w stanie chwycić za elementy, gdzie generuje się napięcie, jednocześnie naciskając spust.

- ✔ **Water** – Autonomiczna łódź solarna Barka, AGH Solar Boat Team, Akademia Górniczo-Hutnicza w Krakowie

Celem projektu było stworzenie uniwersalnej platformy autonomicznej do celów badawczych i monitorowania środowiska naturalnego. Może być wykorzystywana przez jednostki oraz przedsiębiorstwa świadczące usługi w zakresie mapowania wód jezior, nadbrzeży i kanałów, sprawdzania głębokości szlaków wodnych, badania jakości wód czy kontrolowania hałasu w strefach ciszy. Projekt zakładał optymalizację konstrukcji łodzi pod kątem hydrodynamiki, dostosowanie systemów elektronicznych i komunikacyjnych oraz zastosowanie nowoczesnych kompozytowych materiałów w budowie kadłuba.

- ✔ **Joker** – Rura: modułowy samolot bezzałogowy, AGH Solar Plane, Akademia Górniczo-Hutnicza w Krakowie

Samolot charakteryzuje się modułową konstrukcją, która umożliwia łatwe dostosowanie do różnych misji, w tym zaawansowanych operacji, takich jak dystrybucja szczepionek. Zastosowany w metodzie prototypowania przyrostowego materiał, LW PLA, lżejszy od standardowego PLA, ale zachowujący podobne właściwości mechaniczne i termiczne, pozwolił na znaczące obniżenie masy całkowitej konstrukcji bez pogorszenia jej wytrzymałości. Kluczowym aspektem konstrukcyjnym jest podwozie, które wykonano z włókna węglowego. To rozwiązanie nie tylko redukuje masę, ale także zwiększa odporność na uszkodzenia podczas lądowania. Przekładnia ślimakowa sterowana silnikiem krokowym umożliwia z kolei precyzyjną kontrolę procesu zrzutu.

Nagrody specjalne otrzymali:

- ✔ **Mistrz Innowacji** – Turbulencja, AGH Space Systems, Akademia Górniczo-Hutnicza w Krakowie

Rakieta sondująca zasilana ciekłym silnikiem raketowym zdolnym do osiągnięcia maksymalnego pułapu 15 km.

- ✔ **Heros Konstrukcji** – SkanMaster, Antoni Bryłka oraz Witold Sierocki z sekcji R4H Studenckiego Koła Naukowego SKANER, Politechnika Łódzka

Inteligentny statyw do skanera 3D, który automatyzuje proces skanowania dłoni pacjentów.

MK

Dyskusja (0 komentarzy)

Wprowadź tekst

Wprowadź swój podpis

Wprowadź swój email (nie będzie publikowany)

Wprowadź swoje imię i nazwisko (nie będzie publikowa

opublikuj

Zobacz również

21
Maja

KONFERENCJE

Kolokwium socjologiczne o historii polskiej nauki

21
Maja

KONKURSY

Wyłoniono najlepsze konstrukcje studenckie

21
Maja

SZKOLY WYKSZE

Centrum Innowacyjnych Technologii powstało na UPWr

21
Maja

NAGRODY

Polsko-Francuska Nagroda Naukowa za prace nad syntezą organiczną

21
Maja

WYBORY 2024

Reelekcja rektora Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi

20
Maja

ZYCIE AKADEMICKIE

Prof. Jacek Jassem doktorem honoris causa Uniwersytetu Medycznego w Łodzi

20
Maja

KONKURSY

Pierwsi laureaci MINIATURY

20
Maja

SPRAWY NAUKI

Czy rzeczywiście „Polska nikogo nie interesuje”?

20
Maja

SPRAWY NAUKI

RMN: Zawieszenie kształcenia doktoranta także z powodu choroby i rehabilitacji

20
Maja

KONFERENCJE

Kolokwia Psychologiczne PAN o relacjach między człowiekiem a środowiskiem

zobacz więcej >

Partnerzy

Projekt „Portal forumakademickie.pl”, finansowany jest ze środków budżetu państwa, przyznanych przez Ministra Edukacji i Nauki w ramach Programu „Społeczna odpowiedzialność nauki II”.

Zmiany klimatu i urbanizacja łącznie wpływają na bioróżnorodność

20.05.2024 aktualizacja: 20.05.2024 2 minuty czytania



Fot. UW/wyspy ciepła

Zielone miasta lepiej dostosowane do zmieniającego się środowiska powinny uwzględnić wykorzystanie cienia drzew, umożliwić zwierzętom przemieszczanie się i zapewnić dostęp do czystej wody. Wówczas zadomowią się tam niespotykane dotąd gatunki, a te, których miejsce jest poza miastem, będą mogły się z niego wydostać, gdy zblądzą przemieszczając się w chłodniejsze tereny.

Przestrzenie zurbanizowane będzie można projektować z zastosowaniem wniosków z badań prowadzonych z udziałem prof. Marty Szulkin z Wydziału Biologii Uniwersytetu Warszawskiego (UW). Zostały one opublikowane na łamach Nature Climate Change.

Jak poinformował UW, dotychczas biologiczne skutki zmian klimatu oraz rozwoju miast badano jako osobne zagadnienia. Zespół naukowców z udziałem prof. Szulkin zbadał ich wspólne oddziaływanie na procesy ekologiczne i ewolucję gatunków żyjących na obszarach miejskich.

Jednym z przykładów interakcji zmian klimatu i urbanizacji jest ich wpływ na temperaturę panującą w miastach.

Naukowcy ustalili, że wzrost temperatury wynikający ze zmiany klimatu może przyczynić się do szybszego wzrostu drzew w chłodniejszym klimacie oraz wolniejszego w cieplejszym. Miasta z większą ilością drzew mogą lepiej wykorzystywać oferowany przez nie cień, wpływając na warunki życia mieszkańców oraz rozwój wielu gatunków zwierząt i roślin.

Proces omawiany przez naukowców widoczny jest także w odniesieniu do m.in. przepływu rzek czy problemów z dostępem do wody i jej zanieczyszczeniami.

Inną kwestią podniesioną przez badaczy jest problem izolacji niektórych gatunków zwierząt. Fragmentacja ich środowiska naturalnego utrudnia przemieszczanie się na chłodniejsze tereny. I tak na przykład pumy w Kalifornii mogłyby łatwiej podążać za zmianami klimatycznymi i przemieszczać się na północ, gdyby nie rozwój aglomeracji miejskich, który utrudnia takie wędrówki.

Naukowcy przedstawili możliwe zmiany w ewolucji gatunków na obszarach uwarunkowanych zmianami klimatu i urbanizacją. Planują stałą obserwację miejskich ekosystemów i zbadanie sytuacji społeczno-ekonomicznej ludności w kontekście zmian klimatu. Badania te mogą pomóc w projektowaniu zielonych miast, odpornych na zmiany klimatyczne oraz przyjaznych dla wszystkich zamieszkujących je gatunków.

Zdaniem zespołu, zmiana klimatu i urbanizacja to dwa z najważniejszych globalnych czynników wpływających na różnorodność biologiczną i zmiany ekosystemów. Należy uwzględnić zarówno problemy biologiczne, jak i społeczne, łagodząc ich biologiczne skutki.

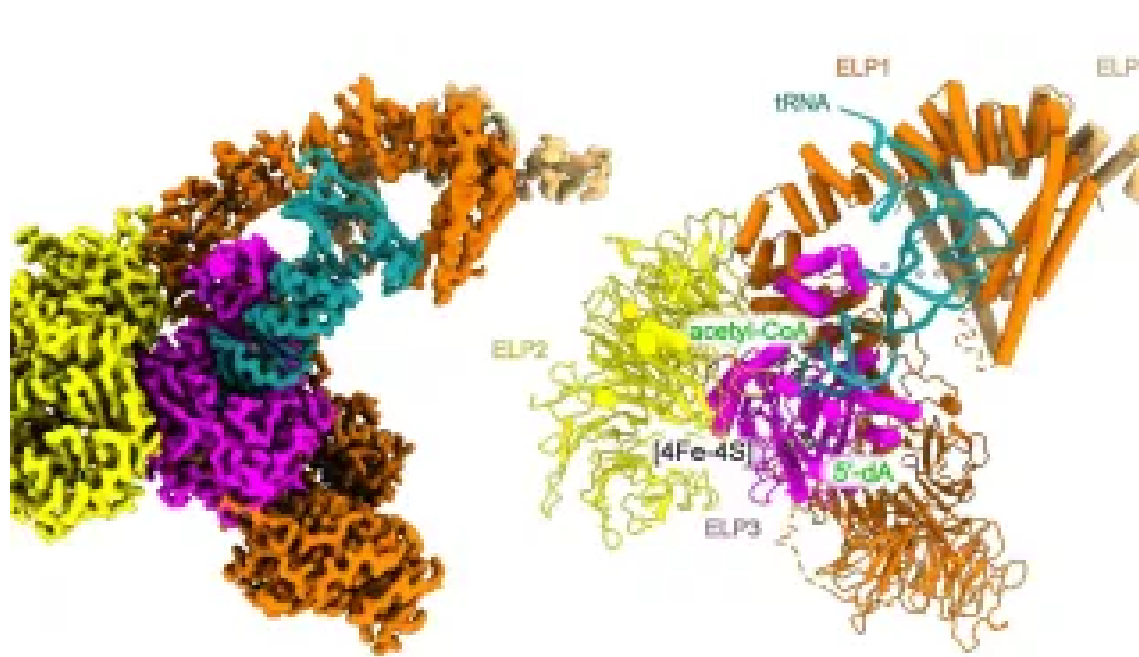
Nauka w Polsce

kol/ agt/

- [bioróżnorodność](#)
- [urbanizacja](#)

Fundacja PAP zezwala na bezpłatny przedruk artykułów z Serwisu Nauka w Polsce pod warunkiem mailowego poinformowania nas raz w miesiącu o fakcie korzystania z serwisu oraz podania źródła artykułu. W portalach i serwisach internetowych prosimy o zamieszczenie podlinkowanego adresu: Źródło: naukawpolsce.pl, a w czasopiśmie adnotacji: Źródło: Serwis Nauka w Polsce - naukawpolsce.pl. Powyższe zezwolenie nie dotyczy: informacji z kategorii "Świat" oraz wszelkich fotografii i materiałów wideo.

Czytaj także



ŻYCIE
 Naukowcy pokazują strukturę ludzkiego Elongatora



ŻYCIE
 Polacy rozwiązali problem bliźniaczych gatunków wśród europejskich małży

Przed dodaniem komentarza prosimy o zapoznanie z [Regulaminem](#) forum serwisu Nauka w Polsce.

Najpopularniejsze



Od badylarza do łopatacza – zbadano zmiany wielkości poroża łosi w okresie bez polowań

Naukowcy zapraszają Polaków: włączyć się w poszukiwania afrykańskich kleszczy

Naukowcy chcą produkować chłód z ciepła

Prof. Katarzyna Kłosińska: Nigdy nie zrezygnujemy z "ó" czy "rz"

NCN: plan finansowy uwzględniający dodatkowe 200 mln zł podpisany przez ministra

Podobne



ŻYCIE

Naukowcy apelują do premiera o wsparcie unijnego rozporządzenia ws. odbudowy przyrody



ŻYCIE

Naukowcy sprawdzają, czy tramwaje mogą wspomóc miejską przyrodę



ŻYCIE

Powstało narzędzie do precyzyjnej identyfikacji cennych lasów

POLECANE



Olga Malinkiewicz wśród finalistów European Inventor Award 2024

Polska wynalazczyni Olga Malinkiewicz i kierowany przez nią zespół zostali finalistami European Inventor Award 2024 - poinformował w czwartek Europejski Urząd Patentowy. Zwycięzców konkursu poznamy 9 lipca; ceremonia odbędzie się na Malcie.

NEWSLETTER

Zapraszamy do zapisania się do naszego newslettera

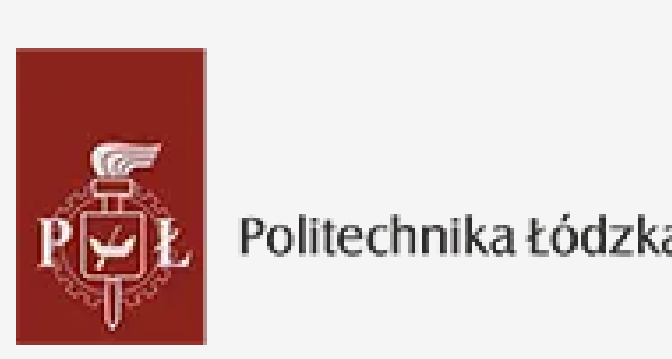
E-mail

Podaj swój email

Akceptuję regulamin i wyrażam zgodę na przetwarzanie powyższych danych osobowych w celu otrzymywania newslettera.

Zapisz się →

Partnerzy



SPRAWY NAUKOWE

Historia i Kultura
 Człowiek
 Zdrowie
 Życie
 Ziemia
 Kosmos
 Materia i energia
 Technologia
 Świat
 Nagrody Nobla

SPRAWY AKADEMICKIE

Uczelnie i Instytucje
 Innowacje
 Nagrody
 Prawo
 Popularyzacja
 Granty i Konkursy
 Wydarzenia
 Ludzie

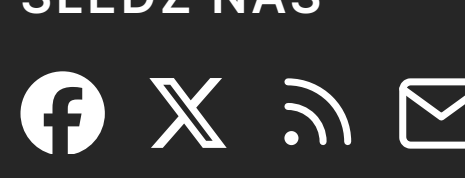
OD NAS

Konkurs dla czytelników
 O serwisie
 Popularyzator Nauki
 Blog
 Książka
 Newsletter
 RSS
 Mapa strony
 Wykorzystywanie treści
 Logo do pobrania
 Autorzy

WYDAWCA

FUNDACJA PAP
 Bracka 6/8
 00-502, Warszawa
naukawpolsce@pap.pl
 (+48 22) 509 27 07
 (+48 22) 509 23 88

ŚLEDŹ NAS



Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego

Projekt dofinansowany ze środków budżetu państwa, przyznanych przez Ministra Edukacji i Nauki w ramach Programu Społeczna Odpowiedzialność Nauki II.

Do góry ^

Rekordy życiowe lubelskich lekkoatletów podczas mityngu w Chorzowie

Krzysztof Szuptarski
k.szuptarski@kurierlubelski.pl

LEKKOATLETYKA. W 70. Memoriale Janusza Kusocińskiego na Stadionie Śląskim w Chorzowie z bardzo dobrej strony pokazali się lekkoatleci z klubów województwa lubelskiego.

Imponującą formą w biegu na 800 m błysnął Bartosz Kitliński z AZS UMCS Lublin, zbliżając się do minimów na mistrzostwa Europy seniorów oraz igrzyska olimpijskie.

20-letni lublinianin uzyskał czas 1.45,45, poprawiając rekord życiowy. Poprzednia „życiówka” Bartka wynosiła 1.47,25. - Świetnie taktycznie rozegrał ten bieg. Wiedzieliśmy, że będzie mocne prowadzenie, a zgłoszeni zawodnicy mają bardzo dobre rekordy życiowe - mówi Piotr Kitliński, trener i tata Bartosza. - Na około 200 metrów przed metą zaczął wyprzedzać słabnących przeciwników. Znakomicie w jego wykonaniu wyglądała potem ostatnia prosta. Syn pokazał imponujący finisz - dodaje.

Zawodnik AZS UMCS pokonał m.in. swojego kolegę klubowego Michała Rozmysa (10. miejsce - 1.47,24).

Kitlińskiemu brakuje zaledwie 0,25 s. do uzyskania minimum na seniorski czempionat Starego Kontynentu w Rzymie (6-12 czerwca) oraz 0,75 s., aby pojechać na igrzyska olimpijskie do Paryża (2-11 sierpnia). - Do mistrzostw Europy zostało niewiele czasu i mityngów, ale wciąż jest szansa, aby Bartek wystartował w stolicy Włoch. Jeśli natomiast chodzi o igrzyska, to brakuje mu co prawda niecałej sekundy

do uzyskania minimów, ale to się tylko tak fajnie mówi, że „tylko”. Najfajniejsze w tym wszystkim jest jednak to, że z roku na rok poprawia swoje rekordy życiowe - podkreśla Piotr Kitliński.

Z kolei Eukasz Żak spisał się rewelacyjnie w biegu na 100 m, plasując się tuż za podium. Zawodnik akademickiego klubu z Lublina ustanowił rekord życiowy - 10,34. Na siódmym miejscu uplasował się powracający po kontuzji, Dominik Kopeć z Agrosu Zamość (10,44), a na ósmej Patryk Krupa z AZS UMCS (10,47).

W rywalizacji kobiet na dystansie 800 m po raz pierwszy w tym sezonie wystąpiła Sofia Ennaoui. Zawodniczka AZS UMCS zajęła ósme miejsce z czasem 2.01,67.

Podobna lokata w rzucie młotem przypadła Aleksandrze Śmiech z zamojskiego Agrosu. Podopieczna trenera Mikołaja Rosy zakończyła konkurs z wynikiem 66,08 m.

Nie powiodło się natomiast w tej konkurencji Malwinie Kopron z Wisły Puławy, która nie miała mierzonej żadnej próby.

Dziewiąte miejsce wywalczyły Alicja Wrona-Kutrzepa z AZS UMCS (400 m - 52,83) i Monika Romaszko z Agrosu Zamość (100 m - 11,70), a dziesiąte kolejna zawodniczka AZS UMCS, Patrycja Kapała (3000 m z przeszkodami - 10.01,21).

Na uwagę zasługują ponadto rezultaty 400-metrowców z Lubelszczyzny. Patryk Grzegorzewicz z AZS UMCS był jedenasty, uzyskując czas 46,72, natomiast zaledwie 19-letni Jan Śmietanka z Unii Hrubieszów piętnasty (47,90). Obaj ustanowili swoje nowe rekordy życiowe. ©©

Transferowy hit! Aleksandra Stanacev znów w Lublinie

20 maja 2024 / 20:11

AA



Udostępnij na Facebook

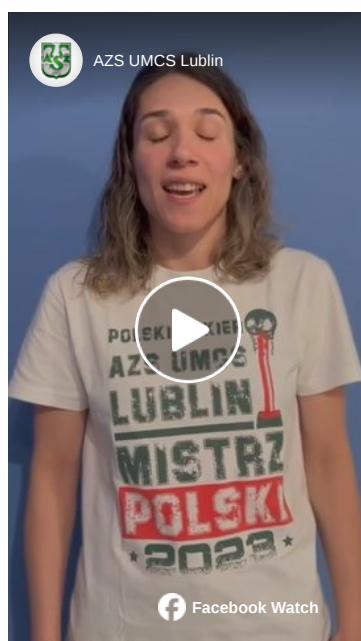
Udostępnij na Twitter

Kod QR

Od transferowego hitu ogłoszenie składu drużyny koszykarek Polskiego Cukru AZS-u UMCS-u Lublin na kolejny sezon rozpoczyna akademicki klub.

Do zespołu, którego trenerem pozostaje Krzysztof Szewczyk po rocznej nieobecności wraca Aleksandra Stanacev. Serbska rozgrywająca, której lubelscy kibice nadali pseudonim „General” była mózgiem drużyny, która w roku 2022 i 2023 sięgnęła najpierw po srebrny, a potem złoty medal mistrzostw Polski.

W Lublinie Stanacev dała się poznać jako bardzo dobra kreatorka gry, która potrafi obsłużyć koleżanki podaniami otwierającymi drogę do kosza. W kluczowych momentach Serbka nie bała się sama wchodzić pod kosz oraz rzucać, zarówno z półdystansu jak i zza łuku. W sezonie 2021/22 w rozgrywkach ekstraklasy mogła pochwalić się średnią 9,8 punktu i 7,4 asysty na mecz. W kolejnym, złotym dla drużyny sezonie, pełniła funkcję kapitana. Z liczbą 235 wygrała klasyfikację asyst, a średnią zdobytych punktów na mecz podniosła do 12,6 punktu.



Po wywalczeniu przez lublinianki mistrzostwa kraju kolejnych koszykarskich wyzwań Stanacev pojechała szukać na Węgrzech. Z ekipą Szekszard grała w EuroCupie, a rozgrywki węgierskiej ekstraklasy ukończyła z brązowym medalem. Zagrała w 25 meczach ligi węgierskiej, średnio zdobywając 8 punktów i rozdając niespełna 5 asyst na spotkanie.

JK

Fot. AZS UMCS Lublin FB

REKLAMA

Czytaj także



KRAJ I ŚWIAT
Premier: aresztowano 9 osób, które zaangażowały się na zlecenie rosyjskich służb w akty sabotażu w Polsce

20 MAJA 2024



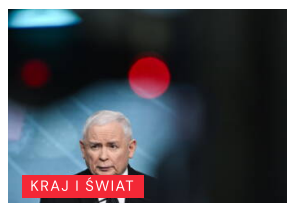
LUBLIN
Studenci budowali ścianę z konopi. Jakie zalety ma ta technika? [ZDJĘCIA, FILM]

20 MAJA 2024



LUBLIN
Zandberg: Lewica opowiada się za opodatkowaniem prywatnych odrzutowców

20 MAJA 2024



KRAJ I ŚWIAT
Jarosław Kaczyński: stawiamy sprawy obrony jako element ponadpartyjny

20 MAJA 2024



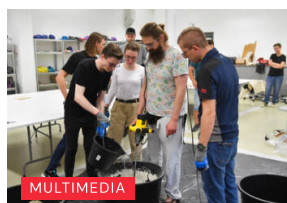
WIADOMOŚCI
Upały i susza. Racjonalnie korzystajmy z wody!

20 MAJA 2024



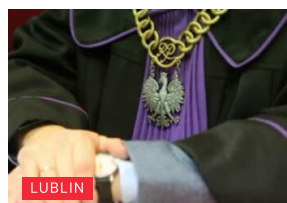
LUBLIN
Kradź na potęgę. Mieszkaniec Lublina w rękach policji

20 MAJA 2024



MULTIMEDIA
Budowa ściany z konopi na Politechnice Lubelskiej

20 MAJA 2024



LUBLIN
Lublin: ruszył proces dwóch oskarżonych o szpiegostwo na rzecz Rosji

20 MAJA 2024

ANTENA

81 743 73 83

informacje@radio-lublin.pl

CIEKAWOSTKI



Naukowcy zbadali interakcję papugi z tabletem



Nigdy nie jest za późno. 85-latek zdał maturę



Serduszko WOŚP na sondzie NASA, która poleci na stronę Słońca



Czy sztuczna inteligencja może zdać maturę?



TYM SIĘ MÓWIŁO

► Kolejka ustawiła się wczesnym rankiem. NBP wydał okolicznościową monetę [ZDJĘCIA]

► Prof. Tomasz Blicharski: Każdy człowiek jest pewnego rodzaju lekarzem dla swojego organizmu

► Druk 3D i ekologia integralna. Nowe kierunki na lubelskich uczelniach

► 04.05.2024 Etnosfera

► Agresja wśród uczniów coraz powszechniejsza. Zwłaszcza psychiczna [ZDJĘCIA]

► Plac Litewski i Arena Lublin zaświecą na niebiesko. Jest ku temu ważny powód





SŁUCHAJ



UMCS

STRONA GŁÓWNA

RAMÓWKA

O NAS

AUDYCJE

AKTUALNOŚCI

JAK NAS SŁUCHAĆ?

GALERIA

KONTAKT

DOŁĄCZ DO EKIPY RADIA CENTRUM!

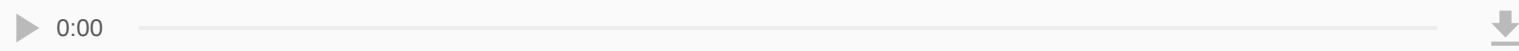


OSTATNI MECZ SEZONU

🕒 20 maja 2024 📅 Filip Kwapisz

W sobotę AZS UMCS podejmował ZPRP Kielce II w bezpośredniej walce o miejsce w tabeli. Zwycięstwo oznacza ósmą lokatę na koniec sezonu.

Dobra dyspozycja szczypiornistów AZSu UMCS Lublin w ostatnim meczu sezonu I ligi piłki ręcznej mężczyzn. Wczoraj o godzinie 19:00 Lublinianie podejmowali ZPRP Kielce II i wygrali 32:27. Wypracowali sobie dużą przewagę w pierwszej połowie, ale nie wykorzystali kilku dobrych okazji i tym samym Pozwolili Kielczanom odrobić część ośmiopunktowej straty. Zdaniem trenera gospodarzy zabrakło trochę koncentracji żeby utrzymać wypracowany dystans.



– Tak o dyspozycji swoich podopiecznych i szansach na jeszcze lepszy wynik mówił Trener Łukasz Achruk

To było już ostatnie spotkanie szczypiornistów w I lidze w tym sezonie. Zwycięstwo zapewniło im ósmą pozycję w grupie. Teraz przed AZSem UMCS już tylko ostatnie spotkania w Akademickich Mistrzostwach Polski i przerwa przed następnym sezonem.



Opublikowano w Sport

Leave a Reply

ZOBACZ TAKŻE:

Ostatni mecz sezonu

Uniwersytet Przyrodniczy zdobywcą 3 miejsca w Akademickich Mistrzostwach Województwa Lubelskiego

GKS Katowice sięga po Puchar Polski Kobiet w Lublinie!

Mistrzowie Nie Zawiedli! Motor Lublin pewnie pokonał Falubaz Zieloną Górę

Motor Lublin wraca do walki o Ekstraklasę.

STUDNIE ✓ STUDNIE WIERCONE ✓ POMPY CIEPŁA
✓ DESZCZOWNIE ✓ ODWODNIENIA

Mirostław Izdebski
Dąbrówka Stany 74

608 046 239, 504 320 592

Rok założenia 1983

REKLAMA

TERAZ | 21:00 | 00:00
☁️ ☁️ ☁️
+18° +16° +15°

Lublin24.pl



PON., 20 maja 2024

OFERTY PRACY | ZAPOWIEDZI IMPREZ W LUBLINIE | Z LUBLINA | WIADOMOŚCI | DAJ ZNAĆ | OGŁOSZENIA



REKLAMA

Polski Cukier AZS UMCS Lublin ponownie związał się z serbską rozgrywającą

Opublikowano: pon, 20 maj 2024 20:44 Aktualizacja: pon, 20 maj 2024 20:46

Autor: Karol Kurzepa | Zdjęcie: KK



foto KK

Udostępnij na:



PRZECZYTAJ RÓWNIEŻ:

- Prezydent Iranu Ebrahim Raisi nie żyje
- Lubelscy terytorialsi ruszyli do szkół. Nauczą m.in. obrony cywilnej i pierwszej pomocy
- Wydział Politechniki Lubelskiej ma własny mural. Z okazji 60-lecia

Do składu drużyny koszykarek powraca zawodniczka, która sięgnęła z lubelskim klubem po największe ligowe sukcesy w jego historii. Kontrakt na sezon 2024/25 podpisała Aleksandra Stanacev.

AD

20.05 Prezydent Iranu Ebrahim Raisi nie żyje

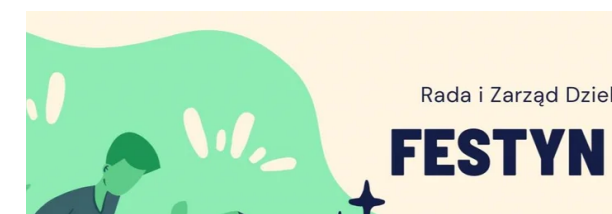
20.05 Lubelscy terytorialsi ruszyli do szkół. Nauczą m.in. obrony cywilnej i pierwszej pomocy

20.05 Wydział Politechniki Lubelskiej ma własny mural. Z okazji 60-lecia

20.05 Lublin: Budowa przedłużenia ul. Lubelskiego Lipca '80 trwa od roku. Co udało się już zrobić?

20.05 Puławianin wpadł z narkotykami

Więcej →





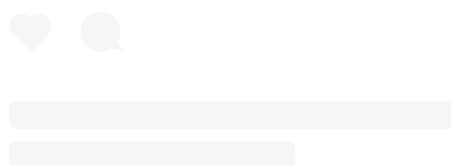
REKLAMA

Serbka trafiła do lubelskiego klubu latem 2021 roku. W trakcie dwóch sezonów była niezwykle istotną zawodniczką w szeregach zespołu trenera Krzysztofa Szewczyka. W swojej pierwszej kampanii na polskich parkietach notowała średnio 9,8 punktów oraz 7,4 asyst na mecz. W kolejnych rozgrywkach rzuciła już 12,6 punktów i zaliczyła 7,3 kluczowych podań. 235 asyst było najlepszym dorobkiem w całej lidze w kampanii 2022/23. Była także rekordzistką pod względem liczby czasu spędzonego na boisku w rozgrywkach krajowej elity. Zapisła bowiem na koncie łącznie 1042 minut i 46 sekund, będąc jedyną koszykarką w lidze, która przekroczyła barierę ponad 17 rozegranych godzin. Jej spokój, doświadczenie oraz umiejętne prowadzenie gry były nieocenione i przyczyniły się do wywalczenia srebrnego, a także złotego medalu mistrzostw Polski. W następnym sezonie sztab szkoleniowy znów będzie mógł korzystać z tych cech. Powrót 29-latki to sygnał dla kibiców AZS UMCS, że klub znów chce walczyć o najwyższe cele.

REKLAMA



[Zobacz ten post na Instagram](#)



REKLAMA

– Rozmowy tak naprawdę nie były długie, obie strony chciały tej współpracy. Zdecydowaliśmy w tym roku, że potrzebujemy doświadczonej „jedyńki” i ona była oczywistym wyborem. Wiadomo, że wszystkie te sukcesy klubu są związane z jej osobą. Sandra dobrze czuła się w Lublinie, my też tego chcieliśmy, więc moim zdaniem był to najwłaściwszy wybór. Dysponuje ona bardzo dobrym przeglądem pola, ma spore doświadczenie i nie boi się wziąć odpowiedzialności na swoje barki – podkreśla trener Krzysztof Szewczyk, cytowany przez klubowy portal.

CZYTAJ TAKŻE: [W Lublinie odbył się kobiecy finał Pucharu Polski](#)

REKLAMA

W minionej kampanii Stanaćev występowała w TARR KSC Szekszárd, z którym zdobyła brązowy medal ligi węgierskiej. W 25 meczach serbska rozgrywająca notowała średnio 8 punktów, 4.8 asysty oraz 2.2 zbiórki. Grała ponadto w międzynarodowych rozgrywkach EuroCup, w których miała także okazję rywalizować w biało-zielonych barwach.

[SPRAWDŹ FANPAGE LUBLIN24, BĄDŹ NA BIEŻĄCO!](#)

REKLAMA

POLECANE ARTYKUŁY:

**Prezydent Iranu
Ebrahim Raisi nie żyje**

**Lublin: Budowa
przedłużenia ul.
Lubelskiego Lipca '80**

**Lubelscy terytorialsi
ruszyli do szkół.
Nauczą m.in. obrony
cywilnej i pierwszej...
Województwo
lubelskie: Blisko 2,2
tys. kontroli**

**Wydział Politechniki
Lubelskiej ma własny
mural. Z okazji 60-
lecia
Alert RCB dla
Lubelszczyzny.
"Warunki**